

## II. Przegląd piśmiennictwa

### A. Dział prawniczy

#### 1. Filozofia i teoria prawa.

Znamierowski Czesław — Realizm w teorii prawa, Poznań, 1925, str. 70.

Z talentem napisana rozprawa, poświęcona analizie poglądów prawnych Leona Duguita, wyrażonych w jego ostatnim czterotomowym dziele „*Traité de droit constitutionnel*” (1921—24). Jakkolwiek Prof. Znamierowski nazywa pracę Duguita „pięknym dziełem” i uważa autora za najwybitniejszego realistę francuskiego w teorii prawa, nie przeszkadza mu to jednak poddać daleko idącej i przenikliwej krytyce nie tylko poszczególne poglądy Duguita, ale również zasadnicze założenia tego ostatniego.

Założenia metafizyczne i metodologiczne Duguita wzbudzają, zdaniem autora, poważne wątpliwości. Jest to radykalny fenomenalizm, który za jedyne źródło poznania uznaje obserwację i przyjmuje, że zjawiska są jedyną rzeczywistością. Pogląd taki jednak musiałby sprowadzić do bardzo znacznego niekorzystnego dla nauki ograniczenia sfery jej kompetencji. Przytem Duguit operuje pojęciem świadomości zbiorowej w sposób nieostrożny, nieledwie mistyczny. Nie umie również znaleźć właściwego logicznego ujęcia dla faktu społeczności. Tworząc pojęcie „reguły społecznej” Duguit nie dostrzega zupełnie problemu wartości i przeoczą rolę logiczną, jaką pojęcie wartości grać musi z konieczności w wywodach dotyczących „powinności” i obowiązywania”. Nie przeprowadza on należytego rozróżnienia pomiędzy prawem społecznym i normą. Zagadnienie „normy prawnej” w ujęciu Duguita wzbudza wiele wątpliwości, ponieważ nie podaje on zadawalającej rzeczowo i formalnie konstrukcji organizacji i działania zbiorowego, przeprowadzając redukcję do indywidualnego działania i indywidualnych sytuacji. Ze stanowiska zaś takiej redukcji różnica pomiędzy reakcją społeczną, jako reakcją indywidualną wielu, a reakcją społeczną, jako reakcją

zorganizowaną, maleje niemal do zera; tem samem zaciera się dystynkcję pojęciową pomiędzy normą ekonomiczną i moralną, a normą prawną.

W dalszym toku swych rozważań autor zajmuje się rodzajami normy prawnej, normą prawną i przepisem legislacyjnym, koncepcją grupy społecznej, prawem międzygrupowym, działaniem prawnym i sytuacją prawną. Wszędzie wskazuje na wątpliwości, wzbudzone przez koncepcje Duguita i na słabość podstaw metodologicznych.

Krytyka autora jest naogół udatna i przekonywująca. Szkoda tylko, że autor nie wyciągnął ze swej krytyki właściwych konsekwencji i nie określił swego stanowiska wobec „realizmu” w prawoznawstwie w sposób wyraźniejszy. W braku tego analiza jego, jasna w szczegółach, nie jest jasną w całości. Krytyka teorii Duguita jest właściwie potwierdzeniem tego, że metoda „realistyczna”, opierająca się jedynie na faktach, na rzeczywistości, jest zgoła nieprzydatną dla nauk prawnych, dla których elementy normatywne, elementy wartości i celowości, elementy konstrukcyj rozumowych grają nie mniejszą rolę, aniżeli stwierdzanie faktów rzeczywistości fizycznej, psychicznej, czy społecznej. Tymczasem autor, nazywając Duguita najwybitniejszym „realistą”, poddaje jego „realizm” zasadniczej krytyce, a jednocześnie w wielu miejscach daje do poznania, że sam jest zwolennikiem „realizmu”?

A. P.

B a u t r o Eugenjusz. Prawne poczucie jako przejaw i forma podświadomego, skrótowego myślenia. Część pierwsza, historyczno - pragmatyczna. Warszawa, Kasa Mianowskiego, 1925.

Ciężki to obowiązek recenzenta: mówić o usterkach i błędach wartościowych dzieł naukowych. Lecz bez porównania trudniejsze jest położenie krytyka, gdy szczególne okoliczności zmuszają go do zajęcia się książką, która wogóle nie może rościć pretensyj do tego, aby ją poczytywać za naukową. W takim położeniu znajduję się obecnie Tylko bowiem szczególne okoliczności, w jakich ta książka została wydana, zmuszają mnie do ostrzeżenia czytelnika, aby mimo czysto wydawniczych pozorów naukowości, nie uważał jej za naukową.

Nie będę podejmował zupełnie niepotrzebnego trudu i nie będę wchodził w analizę poglądów autora; w ten sposób bowiem omawia się tylko prace naukowe. Tymczasem, jak wiadomo niemal wszystkim ludziom, zajmującym się nauką, nie każde zestawienie zadań, choćby nawet prawdziwych i choćby nawet drukowanych, jest traktatem naukowym. Wystarczyłoby poszczególne zdania w najwartościowszej pracy naukowej розміścić w jakimś przypadkowym, fantastycznym następstwie, aby przestało istnieć dzieło naukowe.

Myślę, że kilka przytoczeń z książki wystarczy. Autor tłumaczy się z tego, że przypiski na końcu książki urosły do wymiarów niemal drugiej książki: „umyśliłem sobie rzeczone uwagi traktować jako szereg mniej lub więcej połączonych ze sobą recenzyj i sprawozdań o najnowszej literaturze, o ile tylko z tematem, czy z jakimś momentem czy punktem pracy lub tylko z osobą danego autora pozostają w związku”<sup>1)</sup> Muszę dodać od siebie: tę metodę wyznaczania zakresu rozważań, istotnie bardzo płodną, gdy chodzi o pisanie dzieł grubych, stosuje autor z podziwu godną pracowitością, nie tylko w przypiskach, lecz i w tekście. Można nawet powiedzieć, że jest to zasadnicza metoda konstruowania całego dzieła. To, że się taką metodą posługuje, uzasadnia autor w sposób następujący: „Chciałem, aby czytelnik zapoznał się ze współczesnymi prądami prawnymi — czy nawet tylko „filozoficznymi” obecnej doby. A uczyniłem to tem więcej, że jeśli przypatrzymy się naszej „młodej Polsce”, o ile oczywiście chodzi o twórczość jej w odniesieniu do ogólnych zagadnień prawnych, to zauważymy może nadmierne i za pilne i za gorliwe zajęcie się teorią prawa a pozostawienie na uboczu tego wszystkiego, co dawniej oznaczało się filozofją prawa tudzież jej historją. Otóż pragnę, by czytelnik dowiedział się, że gdzieindziej uprawia się t. zw. filozofję prawa, że tak wogóle we filozofji, jak we filozofji prawa, kłębi się mnóstwo nowych i oryginalnych myśli i prądów, wskazać mu na możliwości z tego dla filozofji prawa wynikające, o ile dany kierunek czy pogląd nie wcielił się już tutaj, o ile na jego podstawie nie poczęto już budować jakichś koncepcyj i konstrukcyj”. Czytając to przytoczenie, może ktoś pomyśleć, że poprostu cytuję ustęp, w którym traf nagromadził tyle błędów drukarskich, iż uległa deformacji i myśl autora i konstrukcja syntaktyczna. Tymczasem w rze-

<sup>1)</sup> Str. 10; podkreślenie moje.

czywistości ustęp ten doskonale ilustruje właściwości stylu autora, jego sposobu myślenia i stawiania zagadnień.

Swą metodę pracy tak charakteryzuje autor między innymi: „Chodzi więc o zebranie danych z życia i to niezawsze wszystkich, ale niektórych, o których musi się przypuścić, że są to podstawowe i zasadnicze, a więc kilka, że się tak wyrażę, latarni, które choć drobne rozświetlają swem światłem dookoła siebie przestrzeni miejsca, to jednakowoż umożliwiają i pozwalają odtworzyć i zrekonstruować całość w swych głównych i istotnych punktach i momentach. Intuicja, wczucie się na podstawie tego panlogizmu, wszystkiego tu mogą dokonać”.

Nie mam żadnych podstaw do tego, aby przypuszczać, iż czytelnikowi cytowane powyżej ustępy nie wystarczą do wytworzenia właściwego sądu o książce. Kończę więc stwierdzeniem, że z takich ustępów składa się cała książka.

Czesław Znamierowski (Poznań).

Bautro Eugenjusz: Studja i krytyki z dziedziny teorii i filozofji prawa. Odbitka z Czasopisma Prawniczego i Ekonomicznego, 1925.

Pewne fakty mimo czujność krytyczną, tak charakterystyczną dla współczesnego czytelnika, mają moc sugestywną. Gdy spotykamy jakąś pracę w drukowanej formie, to fakt ten stwarza przypuszczenie, że mamy do czynienia z jakimś naukowym przyczynkiem, mniejszej lub większej wartości. I dopiero gruntowniejsze zapoznanie się z pracą uczy nas niejednokrotnie, że praca dana nie stoi na poziomie najniższych nawet wymagań naukowych.

Z przykrością muszę skonstatować, że tak się rzecz ma ze Studjami dr. Bautry. Podejrzenia poważne co do ich wartości naukowej wzbudza już sama zewnętrzna strona — językowa. Nie mówię już o wielomównej rozwlekłości; lecz budowa zdań jest czasem zawiła aż do niezrozumiałości. W zdanie wtrąca autor myśl, jakoś zupełnie przypadkowo wiążącą się z początkowym wątkiem myśli; stąd tworzą się aglomeraty, na luźnym niemal kojarzeniu oparte. Niestety, na podobnem kojarzeniu oparta jest cała struktura pracy. Studjum, umieszczone w Czasopiśmie, miało być poświęcone filozofji prawa profesora Ravà, w rzeczywistości jednak przez luźne kojarzenie narodziło w sposób zupełnie nieoczekiwany. W miarę rozwijania się wywodów, autor coraz

bardziej daje się ponieść potrzebie przytaczania poglądów wszelkich innych znanych sobie autorów i stopniowo zupełnie zapomina o pierwotnym temacie swego studjum. Komuś, kto zupełnie powierzchownie przerzucałby kartki, mogłoby się wydać, że autor dzięki swemu rozległemu odczytaniu nagromadził niezmierzone bogactwo myśli; gdy jednak przeczyta pracę uważnie, to się przekona, że zbyt może rozległa lektura autora stwarza tylko zupełny chaos myśli, przytoczeń i nazwisk w nieusystematyzowanych jego wywodach. Własne zaś koncepcje autora są zupełnie niezrozumiałe. Oto częścią teorii prawa ma być teoria zdania prawnego „tu jednakże o tyle, o ile ono jest sądem egzystencjalnym, t. j. o ile ujmuje i oddaje rzeczywistość prawną, t. j. wspomniany wzwyż tryb. W trybie tym przejawia się istota prawa; ona jest w nim samoobecna!”. O „wspomnianym, t. j. o ile ujmuje i oddaje rzeczywistość prawną, t. j. prawie więc wysuwa się na plan pierwszy, jako najważniejszy a jemu tylko właściwy kształt: tryb jego powzięcia tudzież wprowadzenia w czyn, co razem wzięwszy składa się na rzeczywistość jego specyficzną w porównaniu do innych przejawów ducha, czy nawet tylko reszty praktycznej działalności pojedynczego człowieka, czy zbiorowego podmiotu. Prawo jest więc czystej krwi zjawiskiem wyczerpującem się w postępowaniu tak odpowiedniem do pojęciowego chwywania i tak je ułatwiającem. Jednakowoż i myśl, a więc treść prawa, jako postulowanie działań, jest też ważnym i doniosłym elementem, chociaż z innego już punktu widzenia. Obecnie i wspomniany wzwyż tryb stał się treścią, a przynajmniej w pewnej mierze do pewnego stopnia”.

Interpretacja tego wywodu natrafia na poważne trudności, jak zresztą również inne własne zdania autora.

Możliwa, że kartki notat, które autor uznał za stosowne opublikować, mają dla niego dużą wartość indywidualną, — jako przypomnienie własnych jego rozmyślań na różne tematy. Luźne notaty naukowe jednak nie stanowią jeszcze dzieła, które mogłoby być uważane za naukowe i oddane do rąk czytelnika.

Czesław Znamierowski (Poznań).

Piętka Henryk, — Poglądy filozoficzno-prawne Szymona Starowolskiego. Warszawa, 1925, str. 175.

Ukazanie się nowej książki polskiej jest już dziś rzeczą rzadką, tem więcej tedy pocieszającym jest objawem, gdy zjawia się nowa praca na niwie tak mało uprawnej, jak historia filozofii prawa. Nie chciałbym, aby praca dr. Piętki miała nie być wcale omówiona na łamach Ruchu, więc też podejmuję jej krótkie rozważenie, choć nie jestem specjalistą w zakresie historii filozofii prawa.

Autor w sposób systematyczny i metodyczny daje nam przedstawienie filozofii prawa Starowolskiego, znanego polihistora XVII wieku, który między innymi wielostronnymi bardzo zainteresowaniami, miał też zainteresowanie dla zagadnień prawniczych i był autorem dziełka, które odpowiada dzisiejszym „encyklopediom”. Obrazuje autor najpierw historyczne podłoże poglądów Starowolskiego, a następnie w przejrzystym układzie i z dobrą dyspozycją materiału — jego etykę i dikeologię, naukę o prawie i naukę o państwie. Okazuje się z tego szczegółowego przedstawienia poglądów Starowolskiego, że nie był on bynajmniej oryginalny w swych koncepcjach: zależny od św. Tomasza i Arystotelesa, tem różnił się jednak od pierwszego z nich, że przyjmuje prawo naturalne jako podstawę swych konstrukcyj prawno-politycznych, z pominięciem prawa wiecznego. Jest przez to Starowolski poprzednikiem nowożytności, choć pod wieloma względami tkwi jeszcze w średniowieczu.

Nie umiem odpowiedzieć na pytanie, najważniejsze dla oceny pracy historycznej, a mianowicie, czy wiernie zostały przedstawione poglądy badanego autora i historyczne filjacje jego poglądów z ideami innych myślicieli. Biorąc pod uwagę jednak duży aparat erudycyjny dr. Piętki i wyraźnie zaznaczającą się w tej książce sumienność i rzetelność pracy, myślę, że autor uczynił wszystko, aby sprostać swemu zadaniu. Swą rozprawą doktorską wykazał autor niewątpliwie, że można od niego oczekiwać w przyszłości poważnych prac z dziedziny, którą obrał za swą specjalność.

To oczekiwanie na przyszłość skłania mnie do wypowiedzenia kilku ogólnych uwag krytycznych, które może przydadzą się na co autorowi w przyszłości.

Przedewszystkiem sprawa tematu. Wiem, jak trudną rzeczą jest właściwe określenie tematu pracy doktorskiej, szczególnie w dziedzinie historii, tu bowiem łatwo może się

zdarzyć, że materiał obrany za przedmiot badania, nie daje podstawy do studjum dość obszernego, któreby zgodnie z wymogami akademickimi mogło się stać dysertacją doktorską. Stąd też płynie częsta, szczególnie w dysertacjach niemieckich, dysproporcja pomiędzy znaczeniem i ważnością tematu, a rozmiarami, w jakich jest opracowany. Mam wrażenie, że dysproporcja taka zachodzi i w pracy dr. Piętki. Z sumiennego i skrupulatnego przedstawienia autora widzimy, że Starowski bynajmniej nie był wybitnym i interesującym filozofem prawa. Zagadnienia teoretyczne zajmowały go tylko ze względu na ich znaczenie praktyczne, na wnioski polityczne. Był bowiem Starowski przedewszystkiem publicystą w dzisiejszem znaczeniu tego słowa; należało też zapewne raczej nacisk główny położyć na jego idee reformatorskie i wskazać, jak koncepcje teoretyczne, nieoryginalne, zapożyczone, stanowiły podbudowę dla tamtych idei praktycznych. Nie podaje dr. Piętka, jaka jest objętość głównego dzieła prawniczego Starowskiego, nazywa je „dziełkiem”; zapewne niewiele przewyższało ono doktorską pracę naszego autora. A przecież musimy sobie jasno to powiedzieć, że mikroskop nie jest narzędziem badania dla historyka.

Mam też wątpliwości poważne co do tego, czy wskazana jest ta metoda wykładu, jaką się posługuje autor. Mnie się zdaje, że historyk myśli ludzkiej winien przedewszystkiem dać możliwie wyrazisty i zamknięty w sobie obraz poglądów badanego autora, jak gdyby „portret duchowy”. To zadanie jest trudne niewątpliwie, wymaga bowiem szczegółowego i głębokiego przemyślenia koncepcyj badanego autora, wymaga ich odtworzenia własnym wysiłkiem myśli. To zadanie przedewszystkiem podejmują ci historycy, którzy zostawiają po sobie dzieła klasyczne. Łatwiejsza niewątpliwie jest metoda analitycznego komentowania poszczególnych poglądów, zestawiania ich z poglądami innych autorów, wykazywania różnic i podobieństw. I ta praca niewątpliwie jest często potrzebna, a nawet niezbędna, lecz znajduje uzasadnienie tylko jako praca przygotowawcza do syntezy. Ślady tej pracy zostawać winny raczej w przypiskach, niż występowań w samym tekście dzieła.

Dla młodego uczonego, rozpoczynającego badania naukowe, sprawa wzorów, według których ma pracować, jest sprawą pierwszorzędnego znaczenia. Dobrze też, byłoby, gdyby dr. Piętka zapoznał się z pracami tego typu, jak dzieło

Burnetta o filozofii greckiej, jak monografia Russell'a o filozofii Leibniza, jak praca Barker'a o Platonie. Zresztą przy dużej swej erudycji dr. Piętka znajdzie z pewnością sam wzory najlepsze.

Czesław Znamierowski (Poznań).

- Bitsky Z.: Diagnoskopja. Nowa metoda badań diagnostycznych, psychologicznych i prawniczych. Tłum. z ukraińskiego. Z przedmową Dr. St. W. Nowaka, Lwów, 1926, cena 2,— zł.
- Czasopismo prawnicze i ekonomiczne: Rocznik XXIII. Prace z dziedziny teorii prawa, Kraków, Krakowska S-ka Wydawnicza, 1926, 430 str., 10 zł.
- Łomżyński J.: Repetytorium historii filozofji prawa, Warszawa, „Pomoc Szkolna”, 1925, str. 70, cena 1,50 zł.
- Petrążycki L.: O ideale społecznym i odrodzeniu prawa naturalnego z dodatkiem o gospodarstwie i prawie i o istocie i przesłankach ekonomji politycznej, Warszawa, Idzikowski, 1925, str. 128, 4,— zł.
- Bonnecasse: Introduction à l'étude de droit. Le problème du droit devant la philosophie, la science et la morale, Paris, 1926, 164 str., 15 fr.
- Bonnecasse: La philosophie du Code Napoléon appliquée au droit de famille. Les destinées dans le droit civil contemporain, Paris, 1925, 20 fr.
- Collinet: Histoire de l'école de droit de Beyrouth. T. II, Paris, 1925, 40,— fr.
- Dorf et Pholien: Les expositions et le droit, Paris, 1925, 275 p., 15 fr.
- Le Bon: Psychologie du socialisme, Paris, 1925, 30 fr.
- Martin: La coutume de Paris, Trait d'union entre le droit romain et les législations modernes, Paris, 1925, 12 fr.
- May: Introduction à la science du droit, Paris, 1926, 195 str., 15 fr.
- N. . . . : Axiomes, Aphorismus et Brocards français de droit avec indication de la source originelle, conférence aux articles des codes français et notes par A. Daguin, Paris, 1920, 30 fr.
- Perrin: Les idées socialistes de Georges Sorel, Paris, 1925, 15 fr.
- Renard: Le droit, la Logique et le bon Sens, Paris, 1925, 9 fr.
- Valensin: Traité de droit naturel, T. L: Les principes, T. II — L'ordre hwnain, Paris, 1925, T. I. 12 fr., T. II 25 fr.
- Baer A.: Juristisches Bilderbuch f. junge Juristen u. Laien, 2 Aufl., Berlin, Sack, 1926, 1,20.
- Binder J.: Philosophie des Rechts, Berlin, Stilke, 1925, str. 1063.
- Brons J.: Volkstümliche Gesetzessprache, Leipzig, Moeser, 1925, 34 str., 3,— Mk.



- Darmstaeder Fr.: Recht u. Rechtsordnung, Ein Beitrag z. Lehre v. Willen d. Gesetzgebers, Berlin, Rotschild, 1925, 218 str.
- Ehrlich E.: Die juristische Logik. 2 Aufl. Tübingen, Mohr, 1925, 337 str., 11,— Mk.
- Emge C. A.: Vorschule d. Rechtsphilosophie, Berlin, Rotschild, 1925, stron 127.
- Enzyklopädie d. Rechts- u. Staatswissenschaft. Abt. Rechtswissenschaft. 23 s., Kelsen, 1925, 4,—.
- Fechner K.: Lexikalisches Taschenbuch auf d. Gabiete d. Gesetzgebung u. d. allgemeinen Wissens, 14. Aufl., Berlin, Fechner's Gesetzgebungs Bibliothek, 1925, 0,40.
- Fleiner: Einzelrecht u. öffentliches Interesse, Tübingen, Mohr, 1925, 39 str., 2,— Mk.
- Fuchs W.: Juristischer Literaturführer u. bibliographische Technik für Juristen, 2. Aufl., Münster, Coppenrath, 1925, 131 str., 2,50 Mk.
- Gierke: Der Humor im deutschen Recht, 2. Aufl., Berlin, Weidmann, 1925, 3,—.
- Hartwig: Jesus oder Karl Marx (Christentum u. Sozialismus), Wien, Cerny, 1925, 46 str., 0,50.
- Huber C.: Recht u. Rechtsverwirklichung. Probleme d. Gesetzgebung u. d. Rechtsphilosophie, 2. Aufl. Basel, Helbing, 1925, 463 str., 15,—.
- Jhering: Der Kampf ums Recht, Berlin, Philo - Verlag, 1925, 76 str., 2,25.
- Kraft J.: Die philosophischen Grundlagen der Kriminalpolitik, Berlin, Rotschild, 1925, 80 str.
- Kraus H.: Gedanken u. Staatsethos im internationalen Verkehr, Berlin, Deutsche Verlagsgesell, f. Politik, 1925, 206 str.
- Planitz H.: Die Rechtswissenschaft der Gegenwart in Selbstdarstellungen, Band II, Leipzig, Meiner, 1925, 235 str.
- Radbruch G.: Einführung in die Rechtswissenschaft, Leipzig, Quelle u. Meyer, 1925, 210 str.
- Riezler E.: Die Abneigung gegen die Juristen, Münster, Hueber, 1925, 17 stron.
- Salomon M.: Grundlegung u. Rechtsphilosophie, Berlin, Rotschild, 1925, 199 stron.
- Sauer W.: Grundlagen d. Gesellschaft, Eine Rechts-, Staats- u. Sozialphilosophie, Berlin, Rotschild, 1924, str. 306.
- Schöffler W.: Das Recht auf d. eigenen Körper, Berlin, Verlag d. Syndikalist, 1926, 24 str., 0,40.
- Stammler R.: Praktikum d. Rechtsphilosophie z. akademischen Gebrauche u. z. Selbststudium, Bern, Stämpfli, 1925, 108 str.
- Stammler R.: Die Lehre v. d. richtigen Recht. Neu bearb. Aufl., Halle, Waisenhaus, 1926, 380 str., 18,— Mk.

- Stammler R.: Rechtsphilosophische Abhandlungen und Vorträge, Charlottenburg, Heise, 1925, 460 str.
- Stier - Somlo u. Elster: Handwörterbuch d. Rechtswissenschaft, Lbg. 2, Berlin, de Gruyter, 1925, 6,— Mk.
- Cohen H.: The spirit of our Laws, 2-dn, Edn. Cambridge, Heffer a. Sons, 1924.
- Du Pontet: The Law and the Prophets, Being thé work entitled „Jéhowah" by prof. Westphal. Translated and adapted by C. du Pontet, London, Macmillan, 1925.
- Foulke R.: The philosophy of Law, Philadelphia, Winston, 1925, 102 str.
- Gray J. C, Rr.: The Nature and Sources of the Law 2-d edit. New York, Macmillan, 1925.
- Parry: The drama of the Law, London, Fischer - Unwinn, 1925.
- Pollock F.: A first book of Jurisprudence, V edit. London, Macmillan, 1925.
- Rüssel C. F.: Religion and Natural Law Being the Hulsean Lectures for 1922, Oxford, Blackwell, 1925.
- Winogradoff P.: Custom u. right, Oslo, Aschehong & Co., 1925, 109 str., 2,75
- Allogio S.: Le nuove teorie del diritto, Milano Albrighi e Segati, 280 str.
- Boutroux E.: Dell' idea di legge naturale nella scienza e nella filosofia contemporanea, Trad, di E. Liguori Barbieri, Firenze, Vallecchi 1925, 146 stron.
- Cicala F. B.: Filosofia e diritto. Vol. VII — XII. Città di Castello, „Il „Solco" 1925, str. 316.
- Liebmann Tullio: Sui poteri del giudice nella questione di diritto ed in quella di fatto, Roma, Tip. del Senato, 1925, 13 str.
- Del Vecchio G.: La Justicia. Trad, de L. Rodriguez - Camunas & C. Sancho Madrid, Góngora, 1925, 132 str.
- Miceli: Il diritto positivo e il sistema giuridico, Milano, Soc. Ed. Libreria 1924, 16 str.
- Pergolesi Fr.: Diritto publico e philosophia del diritto, Città di Castello, 1925, str. 32.
- Rosmini A.: Il principio del diritto, Torino, Paravia, 1924, str. 158.

## 2. Prawo międzynarodowe publiczne.

Kutrzeba Stanisław. — Mniejszości w najnowszym prawie międzynarodowym". — Lwów — Warszawa — Kraków, 1925. Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, str. 132.

Prof. Kutrzeba, znakomity historyk krakowski, w ciągu ostatnich lat kilku poświęcił się całkowicie pracom z dzie-

dżyny prawa politycznego i międzynarodowego, oraz zagadnień polityki zagranicznej. Długi szereg dawniejszych jego dzieł, z pomnikową „Historją Ustroju Polski” na czele, pomnożyły w latach ostatnich takie prace jak: „Kongres. Traktat i Polska” (1919), „Polska Odrodzona” (1922), „Nasza polityka zagraniczna” (1923) i „Polskie prawo polityczne według traktatów” (2 tomy — 1923).

Obecnie mamy przed sobą nową książkę prof. Kutrzeby, poświęconą tak bardzo aktualnemu zagadnieniu dzisiejszego Prawa Narodów jakim jest kwestja praw mniejszości i ich ochrony na terenie międzynarodowym. Dotychczas w naszej literaturze prawniczej i politycznej traktowano ten, tak dla nas ważny, temat wyłącznie pod kątem widzenia, czysto lokalnych interesów, zwracając całą uwagę na stanowisko prawne mniejszości w Polsce, a pomijające zupełnie całokształt zagadnienia praw mniejszości wogóle, zarówno jak i sposób jego rozwiązania w innych krajach.

Nowa książka prof. Kutrzeby jest pierwszą u nas pracą, która traktuje o całości kwestji mniejszości w Prawie Narodów, rozważa sytuację prawną mniejszości narodowych we wszystkich państwach, na których ciąży pod tym względem specjalne zobowiązania, wyprowadza wnioski ogólne co do dalszego rozwoju ich koncepcji, oraz bada możliwość i sposoby dokonania w przepisach praw mniejszości takich zmian, jakich wymaga życie. Zapewnia ona przeto dotkliwą lukę w naszym piśmiennictwie, co stanowi szczególną zasługę jej Autora.

Praca dzieli się na trzy części. W pierwszej znajdujemy dokładny opis źródeł praw mniejszości, a więc: traktatów pokoju, traktatów o mniejszościach, deklaracyj i mandatów. Część druga analizuje szczegółowo treść praw przyznanych mniejszościom rasowym, językowym i religijnym we wszystkich państwach, które się do tego zobowiązały, oraz w krajach mandatowych. Trzecia część wreszcie, a bodaj najciekawsza, poświęcona jest zagadnieniu ochrony praw mniejszości. W rozdziale I tej części książki jest mowa o prawach mniejszości, jako prawach zasadniczych, w rozdziale II — o zmianie przepisów o ochronie mniejszości, w III — o ochronie mniejszości przez Ligę Narodów, w IV — o załatwianiu sporów międzynarodowych, wynikłych na tem tle. Rozdział zamykają uwagi ogólne dotyczące przyszłego rozwoju kwestji praw mniejszości, przyczem prof. Kutrzeba stoi na jedynie słusznem stanowisku, że „celem dalszych zabiegów powinno

być opracowanie ogólnej konwencji o prawach mniejszości, któraby zastąpiła wszystkie traktaty i deklaracje specjalne, a w ten sposób uzgodniła tę kwestję z zasadą równości państw, na której Liga stoi, a przynajmniej stać powinna" — „Ale to muzyka dalekiej, bardzo dalekiej przyszłości", konkluduje prof. Kutrzeba, a cała słuszność jest i tu po stronie Autora.

Dodatek obejmujący teksty najważniejszych dokumentów odnoszących się do kwestji praw mniejszości uzupełnia tę nową, niezwykle cenną książkę prof. Kutrzeby, którą dzięki znakomitemu ujęciu przedmiotu zwięzłości wykładu i jasności formy wszystkim interesującym się sprawą mniejszości narodowych szczególnie gorąco polecić należy.

Witold Bronowski (Poznań).

Liga Narodów — siedem odczytów wygłoszonych w Uniwersytecie Warszawskim w roku akademickim 1924/25, poprzedzonych wstępem Dr. Aleksandra Skrzyńskiego, Ministra Spraw Zagranicznych. — Warszawa, Hoesick, 1925, str. 155.

Rola, jaką odgrywa Liga Narodów w powojennem życiu międzynarodowem, a także i doniosłość niektórych jej prac, prób i poczynań jest już dziś powszechnie uznana. To też ukazanie się w naszej literaturze każdej nowej publikacji traktującej o Lidze Narodów i obrazującej jej działalność należy powitać z żywym zadowoleniem.

Do takich właśnie wydawnictw należy praca zbiorowa p. t. „Liga Narodów", zawierająca tekst siedmiu odczytów wygłoszonych o Lidze Narodów na Uniwersytecie Warszawskim w r. 1924/25, poprzedzonych wstępnem przemówieniem byłego premiera, hr. Aleksandra Skrzyńskiego. Na całość książki składają się prócz przemówienia wstępnego, wykłady następujące: Prof. Br. Dembińskiego — „Geneza Ligi Narodów", Prof. Wacława Makowskiego — „Liga Narodów a suwerenność państw", Dr. St. Bukowieckiego — „Liga Narodów a polska racja stanu", senatora St. Posnera — „Zagadnienia społeczne w Lidze Narodów", ministra Fr. Sokala — „Zagadnienia pracy w Lidze Narodów", Prof. Oskara Haleckiego — „Liga Narodów a organizacja współpracy umysłowej" i wreszcie Dr. Z. Nagórskiego — „Organizacja pokoju powszechnego (Protokół genewski).

Wszystkie wymienione odczyty napisane są z talentem i swadą, ujmują i oświetlają traktowane zagadnienia w sposób jasny i ciekawy, niektóre zaś z nich, jak przedewszystkiem praca Prof. Bronisława Dembińskiego, dają czytelnikowi nowe i krytycznie ujęte opracowania. Rzecz cała ma jednak charakter raczej propagandy na rzecz zapoznania się z Ligą Narodów, jej celami i jej pracą, aniżeli analizy ściśle naukowej. W tym charakterze mieszczą się jednocześnie zarówno zalety i wady tej ciekawej książki.

Witold Bronowski (Poznań).

S. F. Dr. Artykuł 19 Paktu Ligi Narodów. Warszawa " 1925. Gebethner i Wolff, str. 28.

Broszura ta stanowi niezmiernie cenny i wprost dziś nieodzowny materiał podręczny dla publicystów i dyplomatów. Autor zawarł w tej krótkiej pracy tezy i opinie dotyczące interpretacji art. 19 Paktu Ligi w związku z kampanją niemiecką, mającą na celu wykorzystanie tego artykułu dla rewizji granicy polsko-niemieckiej.

A. Piasecki (Paryż).

Actes et Documents de la Conference Germano-Polonaise tenue à Vienne du 30 avril au 30 août 1924, Wiedeń, bez daty, str. 423.

Publikacje dokumentów i aktów międzynarodowych witane są zawsze z zadowoleniem, pozwalają bowiem nauce utrzymać łączność z praktyką prawą międzynarodowego i poznać zapatrywania Rządów, odpowiedzialnych za jego stosowanie. A zapatrywania te nie zawsze pokrywają się ze zdaniem wygłaszanymi przez uczonych. Dla osób biorących czynny udział w rozwiązywaniu zagadnień międzynarodowych są one cennymi podręcznikami, ułatwiającymi znakomicie ich działalność. Zgodnie z hasłem „walki z tajną dyplomacją” publikuje systematycznie wszelkie, materiały jedynie Liga Narodów i związane z nią instytucje jak Międzynarodowe Biuro Pracy i Stały Trybunał Sprawiedliwości Międzynarodowej. Ministerstwa Spraw Zagranicznych poszczególnych krajów podają od czasu do czasu do wiadomości publicznej dokumenty z ważniejszych rokowań międzynarodowych, wybierając oczywiście akty publikowane według potrzeb chwili. Wspomnę tylko o znanych „księgach złotych” we Francji.

Rokowania polsko-niemieckie w sprawach obywatelstwa i opcji, które po różnych kolejach doprowadziły do zawarcia Konwencji Wiedeńskiej z 30 sierpnia 1924 r., przedstawiają niewyczerpany teren dla badacza prawa międzynarodowego. Na tle przepisów obydwóch Traktatów Wersalskich prowadzili z ramienia Rządów wybitni znawcy prawa międzynarodowego dyskusję, w której poruszono szereg zagadnień zasadniczych o znaczeniu wychodzącym daleko poza sprawy obywatelstwa i opcji. Najciekawszy okres rokowań odbyło się niewątpliwie we Wiedniu od 30 kwietnia do 30 sierpnia 1924 r. Polskę zastępował p. Witold Prądzyński, Niemcy p. Teodor Lewald, a przewodniczył z ramienia Ligi Narodów i na podstawie kompromisu zawartego pomiędzy zainteresowanymi Rządami p. Kaeckenbeek.

Ich zasługą jest wydanie omawianego zbioru, na którego treść składają się: uchwała Ligi Narodów z 14 marca 1924 r., rokowania wstępne pomiędzy Rządami, zasadnicze tezy Polski i Niemiec, memoriały uzasadniające powyższe tezy, odpowiedzi na memoriały, orzeczenie rozjemcze przewodniczącego Kaeckenbeeka z motywami, a wreszcie tekst konwencji zawartej dnia 30 sierpnia 1924 r. Materiały wybrane zostały bardzo szczęśliwie, zawierają bowiem wszystkie dane potrzebne do zrozumienia Konwencji na tle istniejących rozbieżności zapatrywań, a nie obciążają całości szczegółami rokowań i usiłowań mediacyjnych, które wobec zawarcia konwencji stały się bezprzedmiotowe. Z przyjemnością trzeba podkreślić, że akty redagowane przez Delegację Polską odznaczają się doskonałym przedstawieniem treści i świetną redakcją w języku francuskim.

Dwa zagadnienia natury ogólnej panowały nad szeregiem kwestyj wyłaniających się z praktyki: kwestja pojęcia zamieszkania i sprawa znaczenia opcji. Traktat Wersalski przywiązał pewne skutki prawne do istnienia lub utraty zamieszkania, posługując się terminem zamieszkania, a nie określając bliżej tego pojęcia. Prawa krajowe zainteresowanych państw określają zamieszkanie bardzo różnie; jaką dać definicję dla Traktatu Wersalskiego? Pytanie to łączyło się ze zagadnieniem ogólniejszym, w jaki sposób należy wyklądać wyrazy prawne, użyte w tekstach umów międzynarodowych, które oznaczają w każdym z krajów zawierających umowę instytucje prawne, unormowane odmiennie, a mające jednakową nazwę.

Istota i znaczenie oświadczenie opcji wywołały dyskusję, czy opcja ma skutek wsteczny, czy oświadczenie opcyjne wolno cofać i jakie z tego wypływają skutki dla osób zainteresowanych. A należało wyjaśnić nadto, czy optanci są zobowiązani opuścić kraj, którego obywatelstwa przyjąć nie chcieli.

Wymieniliśmy tylko kilka najważniejszych zagadnień, poruszanych w ciągu rokowań, z których każde mogłoby stać się przedmiotem rozprawy naukowej: materiały ogłoszone staną się przyczynkiem, którego przy wszelkich dalszych pracach w tej dziedzinie pominąć nie będzie można.

Stefan Dembiński (Poznań).

Bonde Amedée — „Traite élémentaire de droit international Public”, Paris 1926, Dalloz.

Całość zakresu Prawa Narodów nie łatwo ująć w systematyczny zarys elementarny o zakroju podręcznikowym, stąd też pojawienie się tego rodzaju nowych opracowań nie należy do rzeczy codziennych. Rzadziej jeszcze się zdarza, aby nowy podręcznik Prawa Międzynarodowego odpowiadał w dostatecznym stopniu swojemu przeznaczeniu. To też z prawdziwą przyjemnością należy powitać ukazanie się w roku bieżącym wspomnianego podręcznika p. Bonde. Tego rodzaju pracy w literaturze podręcznikowej Prawa Narodów w ostatnich czasach nam brakowało. Wśród najlepszych i najpowszechniej za takie uznawanych dzieł mieliśmy, obok klasycznej, lecz już dziś przestarzałej pracy Bonfils'a, obszerne trzytomowe dzieło prof. Fauchille i mały, zwięzły, do nauki egzaminacyjnej głównie przystosowany, „Manuel” Foignet'a. Podręcznik p. Bonde co do swych rozmiarów, a także i sposobu ujęcia przedmiotu, zajmuje wśród dwóch ostatnich niejako pośrednie miejsce. Odznacza się przytem celowością układu, jasnością i przystępnością formy, oraz wyczerpującą treścią, sięgającą czasów ostatnich; śmiało też do nauki prawa międzynarodowego publicznego może być polecony.

Wadą jego jest, powszechny zresztą w podręcznikach francuskich brak dodatku, zawierającego kilka typowych aktów międzynarodowych, a zaletą — doskonale ułożony skorywiz na końcu książki.

Witold Bronowski (Poznań).

Brière Yves de la. Professeur des principes chrétiens du droit des gens à l'Institut catholique de Paris. L'organisation internationale du monde contemporain et la Papauté Souveraine. Edition Spes, Paris, 1924, str. 309.

Książka ta, jak to zaznacza autor w przedmowie, dzieli się na trzy różne części. Pierwsza część stanowiąca wykład doktryny dotyczy pojęć obowiązku wobec narodu i wobec ludzkości, zawiera cytaty z nauki Papieży o wzajemnych obowiązkach narodów.

Część druga obejmuje zarys historyczny prac Ligi Narodów ze specjalnem uwzględnieniem zagadnień dotyczących interwencji Ligi w dziedzinie opieki nad katolikami np. mniejszości katolickie w Azji Mniejszej, sprawa protektoratu nad Palestyną i statut miejsc świętych. W rozdziale VII czytelnik znajdzie historję powstania „Unji katolickiej dla studjów międzynarodowych”. Część trzecia dotyczy sprawy Rzymskiej i roli Papieństwa w życiu międzynarodowem. Książka ta obejmująca wiele zagadnień zarówno z dziedziny moralności, jak prawa publicznego i historii nosi charakter interesującego studium publicznego.

Autor bierze za punkt wyjścia pojęcie pokoju jako harmonii według św. Augustyna i wykazuje rolę kościoła katolickiego jako czynnika zbratania narodów. Znajdujemy w tej książce wiele ciekawych danych o roli papieży od roku 1885 w dziedzinie wzywania ludów do pokoju oraz jako arbitrow w sporach międzynarodowych, tak samo zarys dotychczasowych stosunków Watykanu i Ligi Narodów. Abé de la Brière poddaje surowej krytyce postanowienia Traktatu Wersalskiego o Lidze Narodów i wzywa katolików do pracy dla poprawienia statutu Ligi.

Myślą przewodnią rozumowania autora jest teza, że jedynym obiektywnym arbitrem świata jest Papież.

Część trzecia książki dowodzi, że prawo włoskie z dnia 13. maja 1871 nie daje Papieństwu należytego prawa suwerenności terytorialnej w Watykanie uznając jedynie przywilej suwerenności osoby Papieży, ale że mimo to Papieństwo nie utraciło roli mocarstwa w stosunkach międzynarodowych.

A. Piasecki (Paryż).



Catholicisme et Vie internationale. Publié par Union Catholique d'études internationales à l'occasion du centenaire du card. Mermillod- Fribourg, Fraguier 1925 r., str. 198.

Zbiór rozpraw o międzynarodowej działalności na podłożu katolickim. M. in. E. Duthait — L'Union de Fribourg, Q. de Reynold — L'Union catholique d'Etudes internationales, M. Defourny — L'Union Internationale d'Etudes sociales, J. Beck — die Soziale Entwicklung seit der Enc. Rerum Novarum, M. de Munnynck — La société des Nations devant l'opinion catholique, A. Gemelli — L' Unità del Mondo cristiano nel Medio Evo, Y. de la Brière — Les catholiques et la Société des Nations, F. Martindale — David Urquhart. A. Protestant Prophet of the U C. E. I., wreszcie O. Halecki, La Commission de Cooperation intellectuelle de la Société des Nations.

Zwróćę tu uwagę na artykuły p. Duthoit i p. Defourny, gdyż omawiają one międzynarodowe zrzeszenia katolickie, które badały względnie badają zjawiska gospodarcze w świetle moralności katolickiej. Jedno z nich miało siedzibę we Fryburgu i powstało pod patronatem kard. Mermillod, drugie zbiera się w Mechlinie, do niedawna pod patronatem kard. Merciera. W rozprawie p. M. Defournego podane są dosłownie uchwały Unji mechlińskiej w sprawie własności prywatnej, dziedziczenia, latyfundiów, podatku, nacjonalizacji przedsiębiorstw, udziału w ich zarządzie, sprawiedliwej ceny, zarobków, dodatków rodzinnych, ubezpieczeń społecznych, prawa strajku w zakładach użyteczności publicznej, zrzeszeń pomocy społecznej w razie strajków, tytułów na okaziciela i spółek akcyjnych.

Prof. A. S z y m a ń s k i (Lublin).

Goellner Aladar La revision des traités sous le régime de la Société des Nations. Paris. Rousseau Co. 1925, stron 103.

Autorem tej pracy jest Węgier, doktor uniwersytetu Buda-peszteńskiego. Praca zawiera bardzo dużo materiału dotyczącego interpretacji klauzuli „rebus sic stantibus” i artykułu 19 Paktu Ligi. Autor stara się dowieść, że artykuł 19 przewiduje możliwość zmiany traktatów pokoju, oraz, że uchwała Zgromadzenia Ligi, przewidziana w tym artykule, może zapasć większością głosów, a nie wymaga jednomyślności. War-

tością tej pracy jest jedynie zebrany materiał, natomiast rozumowanie autora nosi wyraźne piękno tendencji i propagandy tej tezy dla celów politycznych.

A. Piasecki (Paryż).

Goyau Georges de l'Académie Française. La Presence de la France au Vatican. Edition Spes, Paris, str. 47.

Walka o ambasadę przy Watykanie jaka się toczyła na terenie izb parlamentarnych francuskich, spowodowała jednego z najwybitniejszych przedstawicieli myśli katolickiej we Francji do napisania broszury broniącej utrzymania ambasady.

Georges Goyau w tej krótkiej broszurce dał doskonały obraz zagadnienia — wykazał wzrost autorytetu Papiestwa wśród rządów republik współczesnych oraz wykazał korzyści dla Francji z reprezentacji przy Watykanie. Związane są one ze sprawą Alzacji i Lotaryngji i Saary a przede wszystkim z wpływami francuskimi na Wschodzie oraz w Marokku. Autor podkreśla znaczenie kanonu 252 kodeksu kanonicznego, mocą którego Kongregacja Propagandy przy Watykanie jest zwierzchnikiem wszystkich misyj katolickich.

A. Piasecki (Paryż).

Liu-Mou-Cho — „De la condition internationale de l'Egypte depuis la déclaration anglaise de 1922” — Lyon, Rose & Riou, 1925, str. 148.

Kwestja egipska stanowi już od pierwszej połowy XIX w. jedno z najciekawszych zagadnień międzynarodowych. Stanowisko prawno - polityczne Egiptu ulegało bowiem od r. 1841 nieustannym zmianom, nieraz szczególnie interesującym z punktu widzenia prawa międzynarodowego, historii dyplomatycznej i — według wszelkiego prawdopodobieństwa — proces ten jeszcze się nie zakończył.

Dobrze się więc stało, że autor, młody prawnik chiński, poświęcił swą rozprawę doktorską temu ciekawemu i aktualnemu zagadnieniu, zwracając szczególną uwagę na deklarację angielską z 28. XII. 1922 r. Deklaracja ta nadaje wprawdzie Egiptowi „udzielność i niezależność” państwową, ale de jure tylko, ograniczając ją de facto szeregiem ważnych zastrzeżeń, obostrzonych jeszcze bardziej w końcu 1924 r. po zabójstwie sir Lee Stack'a, gen.-gubernatora Sudanu. Praca p. Mou - Cho, poświęcona głównie badaniu ostatniej fazy stosunków anglo - egipskich, naogół dobrze, jasno

i zwięźle ujmuje całość zagadnienia — to też tym, których ciekawe perypetje kwestji egipskiej interesują, śmiało może być polecona.

Witold Bronowski (Poznań).

Liszt Franz von — Das Völkerrecht. Berlin, 1925, Springer, 12-e wydanie, opracowane przez profesora Fleischmanna.

Ukazało się nowe, dwunaste z kolei, pośmiertne już wydanie powszechnie znanej i cenionej książki Liszta, będącej klasycznym podręcznikiem Prawa Narodów na uniwersytetach niemieckich. Opracował je Dr. Max Fleischmann, profesor uniwersytetu w Halli.

Układ książki, stanowiącej jej główną zaletę dydaktyczną, został w całości zachowany, zaktualizowano jedynie jej treść, a tylko w dodatku zawierającym zbiór typowych aktów międzynarodowych wprowadzono znaczniejsze zmiany. Usunięto mianowicie akty już przestarzałe, zastępując je wszędzie nowymi, mającymi aktualne znaczenie. Praca Liszta jest niewątpliwie jednym z najlepszych podręczników Prawa Narodów, jakie się dotąd ukazały — tembardziej jednak żałować należy, że do tej treści zakradły się rażące błędy i nieścisłości faktyczne. Oto na str. 50 wspomnianej książki, w wierszu 12-tym od dołu, mówiąc o przebiegu wojny europejskiej, powiedziano: „Das führte zu einer Kriegserklärung Belgiens... an das Deutsche Reich (4 August)”. Otóż historia dyplomatyczna Wielkiej Wojny nie zna faktu wypowiedzenia przez Belgię wojny Rzeszy Niemieckiej, zna natomiast cyniczne pogwałcenie neutralności Belgji przez jej gwarantkę, Rzeszę Niemiecką, i to właśnie w pamiętnym dniu 4 sierpnia 1914 r.

Fakty zostały już ustalone, nie na wiele więc się przyda uporczywa negacja prawdy dziejowej; może tylko pozbawić wartości dydaktycznej i powagi naukowej znakomity podręcznik Liszta — a byłaby to dla młodzieży studiującej znaczna szkoda.

Witold Bronowski (Poznań).

Strupp Karl Dr., Das Werk von Locarno. Eine völkerrechtlich-politische Studie, Berlin, 1926, str. 179, de Gruyter.

Praktycznie ułożona książka znanego docenta Uniwersytetu Frankfurckiego, omawiająca dokładnie całe dzieło dokonane w Locarno i przedstawiająca jego genezę historyczną, poczynając od konferencji Paryskiej z 1918/19. Praktyczną

wartość książki, podnoszą dołączone liczne teksty aktów międzynarodowych (w języku francuskim i niemieckim). a w szczególności protokół genewski z 2 października 1924 i układy zawarte w Locarno 16 października 1925.

A. P.

### 3, Prawo międzynarodowe prywatne.

Literatura prawa międzynarodowego prywatnego za rok 1925 wykazuje, że ta gałąź umiejętności prawnych ściąga na siebie stałą uwagę uczonych i praktyki, i że zagadnienia prawa międzynarodowego prywatnego, przy rozwijających się stosunkach międzynarodowych, powinny być jednym z najżywotniejszych działów prawa.<sup>1)</sup>

Rok 1925 zapisać może na swoje dobro fakt zebrania się w dn. 12. października w Hadze piątej Konferencji prawa międzynarodowego prywatnego, zwołanej po 21 latach od ostatniej, czwartej konferencji. Konferencja r. 1925, która zgrupowała 20 państw," po cztero - tygodniowych debatach uchwaliła m. i. projekty umów w przedmiocie upadłości oraz uznawania i wykonalności wyroków zagranicznych — nawiązała ona przytem po dłuższej przerwie tradycje haskie współpracy międzynarodowej na polu prawa międzynarodowego prywatnego. Akta i dokumenty tej konferencji, skoro, wzorem poprzednich, znajdą się na półkach księgarskich, dadzą nowy cenny materiał do rąk doktryny i praktyki prawa międzynarodowego prywatnego.

W literaturze francuskiej mamy przedewszystkiem do zanotowania 9-te wydanie omówionego już przez nas w roku zeszłym podręcznika prof. Weissa, *Manuel de droit international privé* (Paryż, 1925, Librairie Sirey str. 737). Wydanie to co do układu i charakteru, nie różni się od wydań poprzednich, zostało ono uzupełnione w szczególności referencjami co do nowej literatury i praktyki, w referencjach tych spotykamy również kilkakrotnie powołanie się na praktykę i ustawodawstwo polskie.

Długoletni profesor uniwersytetu w Louvain i mąż stanu belgijski Pouillet ogłasza swe wykłady uniwersyteckie jako podręcznik pt. *Manuel de droit international privé belge* (Louvain i Paryż 1925—Librairie Sirey str. VII

<sup>1)</sup> Przegląd literatury za lata ubiegłe p. Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny, zes. III., r. 1925, str. 729—735.

+ 623). Zwracamy uwagę na wzmiankę w tytule, że podręcznik poświęcony został prawu belgijskiemu, to znaczy podkreśla on niejednokrotnie rozstrzygnięcia, zalecane przez jurysprudencję belgijską, które niezawsze wypadają analogicznie z zaleceniami jurysprudencji francuskiej. Exempli modo przypomnijmy różnicę co do oceny ważności ogólnego i pro futuro zapisu na sąd polubowny (klauzula kompromisarska), albo jurysdykcji sądów krajowych w stosunku do państwa zagranicznego w jego działalności *jure gestionis*. (Str. 170—175 z uwagami krytycznymi autora, zwolennika nienaruszalności immunitetu). Podręcznik prof. Poulet'a ułożony jest według systemu przyjętego we francuskich wykładach prawa międzynarodowego prywatnego, a więc: a) obywatelstwo, b) położenie prawne cudzoziemców, c) kolizja ustaw, d) moc wyroków i aktów zagranicznych w Belgii.

Dwa pierwsze działy, a) i b), interesują nas mniej, gdyż nie należą, zdaniem naszym, do prawa międzynarodowego prywatnego *stricto sensu*, t. j. pojętego jako nauka o zbiegu ustawodawstw. Stanowią tem niemniej cenny materiał dla studjum zagadnienia obywatelstwa (Belgia rządzi się nową ustawą z roku 1922), oraz położenia prawnego cudzoziemców w Belgii.

W dziale trzecim interesuje nas przedewszystkiem pogląd autora na zasadniczy wybór kryterjów dla rozstrzygnięcia zbiegu ustawodawstw, inaczej mówiąc opowiedzenie się za tą czy inną szkołą w prawie międzynarodowym prywatnem. Poulet odrzuca zarówno teorie statutowe, jak i teorię osobowości praw, deklarując się jako zwolennik szkół Savigny'ego i Pillet'a. Na str. 265 w następujący sposób formułuje to swoje stanowisko:

„O ile o nas chodzi, łączymy się z myślą przewodnią, która przenika system Pillet'a i system Savigny'ego, będziemy stosowali jej wskazówki w tych wszystkich przypadkach, w których żaden tekst ustawy belgijskiej nie daje nam rozstrzygnięcia ścisłego i określonego. We wszystkich przypadkach, nie przewidzianych wyraźnie przez ustawodawcę, przy doszukiwaniu się sposobu rozstrzygnięcia kolizji ustaw, starać się będziemy określić na wzór Savigny'ego i Pillet'a, istotę sprawy będącej przedmiotem zagadnienia — cel społeczny, jaki miał na widoku ustawodawca; przewagę oddamy temu z ustawodawców, którego przepis może zapewnić zastosowanie ustawy lepiej odpowiadającej istocie sprawy, ustawy, która pozwoli

na skuteczniejsze w danym przypadku uzupełnienie ogólnego celu społecznego, który to cel stanowi podstawę przepisu ustawy".

Sformułowanie powyższe, z jednej strony charakteryzuje poglądy osobiste Pouillet'a, o ile chodzi o teorię prawa międzynarodowego prywatnego<sup>2)</sup>, z drugiej strony wskazuje metodę wykładu, jakiej autor trzymać się będzie w Części III Podręcznika (Kolizja ustaw). Wykład dzieli on, poza wstępem historyczno - teoretycznym, na dwa rozdziały. Jeden z nich dotyczy zasad ogólnych, gdzie rozpatruje wszystkie zagadnienia prawa międzynarodowego prywatnego, grupując je pod kątem widzenia celu społecznego i istoty sprawy. Grup takich jest sześć: 1. Ustawy dotyczące stanu i zdolności osób (zasadnicze kryterjum — prawo ojczyście), 2. Ustawy dotyczące ustroju majątkowego (zasadnicze kryterjum — prawo miejsca położenia rzeczy), 3. Ustawy dotyczące aktów prawnych (zasadnicze kryteria różne, zależne od podziałów tej bardzo obszernej materji), 4. Ustawy spadkowe (kryterjum zasadnicze — prawo ojczyście spadkodawcy), 5. Międzynarodowy porządek publiczny belgijski, 6. Kilka zasad ogólnych co do stosowania ustaw zagranicznych w Belgji. Drugi rozdział dotyczy stosowania zasad ogólnych rozstrzygnięcia kolizji w prawie pozytywnem belgijskiem. W rozdziale tym autor ogranicza analizę do hipotez najważniejszych, rozpatrując kolejno sprawy: małżeństwa, rozwodu i separacji, wyvodu rodu, opieki nad małoletnimi, majątku, umów, spadków, darowizn między żyjącymi i testamentów. Rzecz oczywista, że w tym drugim rozdziale na plan pierwszy wysuwa się analiza przepisów prawa belgijskiego. Jednakowoż wiele miejsca poświęca autor najważniejszym tekstom z zakresu prawa międzynarodowego prywatnego porównawczego (całkowite teksty, zwłaszcza Ustawy zaprowadzającej do kodeksu cywilnego niemieckiego, teksty przyjęte w Montevideo w r. 1888/89 i w in.).

Część ostatnia Podręcznika (moc wyroków i aktów zagranicznych w Belgji) ujęta jest znacznie krócej. Autor ogranicza się ściśle do materji zawartych w tytule tej części i nie zajmuje się bardziej szczegółowo całokształtem kwestji prawa międzynarodowego prywatnego, wynikających ze stosowania ustaw postępowania cywilnego i spraw pokrewnych — a więc różnemi kwestjami międzynarodowej pomocy prawnej,

<sup>2)</sup> Zasady teorii Pillet'a omówiliśmy w przeglądzie literatury w roku ubiegłym. Ruch P. E. i S., zes. III. 1925, str. 729—735.

jak prawem ubogich, kaucją *judicatum solvi*, zleceniami i rekwizycjami sądowymi i t. p.

Projekt kodyfikacji całokształtu prawa międzynarodowego prywatnego zawiera praca Bustamante'go, członka Haskiego Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej. Tytuł brzmi: „*Projet de Code de droit international privé par Antonio Sanchez de Bustamante y Sirven — traduit de l'espagnol par Paul Goulé* (Paryż. Librairie Sirey 1925. Str. 280). Projekt samego kodeksu, liczącego 435 artykułów, poprzedza długi wstęp na 43 stronicach. We wstępie tym Bustamante kreśli dotychczasową historję prac nad kodyfikacją prawa międzynarodowego, poczynszyszy od sławnej daty 30 marca 1863 r., kiedy Izba włoska, na wniosek Mancini'ego, wezwała rząd do podjęcia negocjacji międzynarodowych w dziedzinie prawa międzynarodowego prywatnego. Wspomina autor o pracach Konferencyj haskich, a bardziej szczegółowo zaznajamia nas z rozwojem prac nad prawem międzynarodowym prywatnym w Ameryce Południowej od Kongresu w Limie w r. 1878, po przez Konferencyje w Montevideo w r. 1888/89, aż do chwili obecnej, gdy z mocy uchwał Konferencyj panamerykańskich, specjalnie w tym celu wyłonione, komisje zajęły się przygotowaniem kodyfikacji prawa międzynarodowego prywatnego. Współpracujący z Konferencyjami w tym przedmiocie Amerykański Instytut Prawa Międzynarodowego wyłonił w r. 1924 komisję z 4 członków dla przygotowania projektu kodeksu prawa międzynarodowego prywatnego. Do komisji weszli: Bustamante, Matos, Octavio i Sarmiento. Pracom, związanym z komisją, zawdzięczamy niewątpliwie drukiem ogłoszony projekt Bustamante'go. Nietylko jednak historję kreśli we Wstępie Bustamante. Zastanawia się on nad podstawami prawnymi i logicznemu na których zbudowany być winien, zdaniem jego, system prawa międzynarodowego prywatnego. Porównywuje on przedewszystkiem prawo międzynarodowe prywatne z prawem międzynarodowym publicznem, zakreślając w następujący sposób sferę działania pierwszego (str. 11): „zbiór zasad, które w przestrzeni określają granice właściwości ustawodawczej państw, gdy dane stosunki prawne będą mogły być poddane temu lub innemu ustawodawstwu”. Wyjaśnia w dalszym ciągu, że włącza do prawa międzynarodowego prywatnego zagadnienie położenia prawnego cudzoziemca, procedury cywilnej i prawa karnego. Rozwijając powyższe myśli Bustamante stwierdza, że w sferze stosunków międzyna-

wych prywatnych istnieją 3 grupy przepisów prawnych: obowiązujące ojczyste<sup>3)</sup>, obowiązujące miejscowe<sup>4)</sup>, oraz tak zwane te, których wybór zależy od woli strony<sup>5)</sup>. Uznając w szerokiej mierze zasadę prawa ojczystego, musi autor, opracowując kodeks międzynarodowy, zdecydować, które prawo uważa on w tym punkcie za miarodajne — czy *lex patriae*, czy *lex domicilii*. Formułka Bustamante'go powiada, że każde państwo stosować będzie do obywateli obcych przepisy ojczyste (wewnętrznego porządku publicznego), bądź zamieszkania, bądź ojczyzny, według systemu przyjętego przez państwo, do którego należy ów obcy obywatel. Formułka ta nie jest może dość jasna, jak, zresztą, trudne jest pogodzenie we wspólnym tekście sprzecznych zasad *lex patriae* i *lex domicilii*. Tak samo nie zgodzilibyśmy się z autorem co do włączania do systemu prawa międzynarodowego prywatnego zagadnień obywatelstwa (choć czyni to w mierze ograniczonej), położenia prawnego cudzoziemca i prawa karnego. Stoimy raczej na gruncie klasycznym — rozumienia pod prawem międzynarodowym prywatnym wyłącznie nauki o zbiegu ustawodawstw. Abstrahując od tych uwag krytycznych, przyznać musimy, że Wstęp Bustamante'go stanowi cenne uzupełnienie samego projektu, zarówno jako oświetlenie stanowiska zasadniczego autora, jak i przez wywołanie przemyślenia i przedyskutowania wyrażonych w nim poglądów.

Sam projekt kodeksu liczy, jak powiedzieliśmy, 435 artykułów. Materiał podzielony jest w nim w następującym porządku:

Tytuł Wstępny. — Zasady ogólne.

**Księga I.** — Prawo międzynarodowe cywilne.

Tytuł I. — Osoby. Rozdział I. — obywatelstwo i naturalizacja. Rozdział II — zamieszkanie. Rozdział III. — powstanie, wygaśnięcie i skutki osobowości cywilnej. Rozdział IV — małżeństwo i rozwód. Rozdział V — ojcostwo i wywód rodu. Rozdział VI — obowiązek utrzymania między krewnymi. Rozdział VII — władza rodzicielska. Rozdział VIII — adoptacja. Rozdział IX — nieobecność. Rozdział X — opieka. Rozdział XI — marnotrawstwo. Rozdział XII — emancypacja i pełnoletniość. Rozdział XIII — rejestr

<sup>3)</sup> „lois personnelles ou de droit public interne”.

<sup>4)</sup> „lois territoriales, locales ou d'ordre public international”.

<sup>5)</sup> „lois volontaires ou d'ordre privé”.



cywilny. Tytuł II — Majątek. Rozdział I — klasyfikacja majątku. Rozdział II — własność. Rozdz. III — wspólność majątku. Rozdział IV — posiadanie. Rozdział V — użytkowanie, używanie, mieszkanie. Rozdział VI — służebności- Rozdział VII — rejestry własności. — Tytuł III. — Rozmaite sposoby nabycia własności. Rozdział I — zajęcie. Rozdział II — darowizny. Rozdział III — spadki w ogólności. Rozdział IV — testamenty. Rozdział V — dziedziczenie. Tytuł IV. — Zobowiązania i umowy. Rozdział I — zobowiązania w ogólności. Rozdział II — umowy w ogólności. Rozdział III — umowa majątkowa małżeńska. Rozdział IV — sprzedaż, ustąpienie wierzytelności, zamiana. Rozdział V — najem. Rozdział VI — renty. — Rozdział VII — spółka. Rozdział VIII — pożyczka. Rozdział IX — skład. Rozdział X — umowy losowe. Rozdział XI ugodą i kompromis. Rozdział XII — rękojma. Rozdział XIII — zastaw, zastaw nieruchomości i hipoteka. Rozdział XIV — jako — umowy. Rozdział XV — zbieg i pierwszeństwo wierzytelności. Rozdział XVI — przedawnienie.

**Księga II.** — Prawo międzynarodowe handlowe.

Tytuł I. — Handlujący i handel w ogólności. Rozdział I — handlujący. Rozdział II — właściwości handlującego i czynności handlowych. Rozdział III — rejestr handlowy. Rozdział IV — miejsca handlu i firmy, urzędowe notowanie papierów publicznych, papiery na okaziciela. Rozdział V — umowy handlowe w ogólności. Tytuł II. — Specjalne umowy handlowe. Rozdział I — spółki handlowe. Rozdział II — komis. Rozdział III — skład i pożyczki handlowe. Rozdział IV — przewóz lądowy. Rozdział V — umowy ubezpieczeniowe. Rozdział VI — umowa wekslowa, weksel, inne podobne papiery handlowe. Rozdział VII — fałsz, kradzież, sprzeniewierzenie lub zguba papierów kredytowych i tytułów na okaziciela. Tytuł III — Handel morski i powietrzny. Rozdział I — statki i samoloty. Rozdział II — specjalne umowy handlu morskiego i powietrznego. Tytuł IV. — Przedawnienie.

**Księga III.** — Prawo międzynarodowe karne. Rozdział I — ustawy karne- Rozdział II — przestępstwa spełnione zagranicą, w jednym z państw układających się. Rozdział III — przestępstwa spełnione poza wszelkiem terytorjum państwowem. Rozdział IV — zagadnienia różne.

**Księga IV.** — Międzynarodowe prawo proceduralne.

Tytuł I. — Zasady ogólne. Tytuł II. Właściwość. Rozdział I — ogólne zasady własności w sprawach cywilnych i handlowych- Rozdział II — wyłączenie z pod ogólnych zasad

właściwości w sprawach cywilnych i handlowych. Rozdział III — ogólne zasady właściwości w sprawach karnych. Rozdział IV — wyłączenie z pod ogólnych zasad właściwości w sprawach karnych. Tytuł III. — Ekstradycja. Tytuł IV. — prawo uciekania się do pomocy sądowej i jego właściwości. Tytuł V. — Skargi i rekwizycje. Tytuł VI. — Wyłączenie o charakterze międzynarodowym. Tytuł VII. — Dowody. Rozdział I — zasady ogólne co do dowodów. Rozdział II — przepisy specjalne co do dowodów ustaw zagranicznych. Tytuł IX — Upadłość i niewypłacalność. Rozdział I — jedność upadłości i niewypłacalności. Rozdział II — powszechność upadłości i niewypłacalności i jej skutki. Rozdział III — ugoda i rehabilitacja. Tytuł X. — Wykonalność wyroków wydanych przez sądy zagraniczne. Rozdział I — sprawy karne. Rozdział II — sprawy cywilne. Rozdział III — akty sądownictwa dobrowolnego.

Nie sposób, w krótkim sprawozdaniu rozważać szczegółów rozstrzygnięcia kolizyj prawnych według treści projektu. Bustamante, o ile chodzi zwłaszcza o najbardziej interesujące nas prawo międzynarodowe prywatne sensu stricto, rozwija w artykułach Projektu swą zasadniczą tezę o potrójnych normach prawnych. W ten sposób nie recypuje on właściwie żadnej z dotychczasowych teorii prawa międzynarodowego prywatnego, a stara się połączyć pewne, drogą obserwacji skonstatowane i przez siebie sformułowane, zasady teoretyczne, z potrzebami praktyki. Sam autor stwierdza fakt powyższy we Wstępie, a poszczególne artykuły projektu są właśnie wyrazem tego kompromisu. Jeżeli koniecznie już chcemy zbliżyć metodę tę z którąś z dotychczasowych teorii prawa międzynarodowego prywatnego, to trzeba by te chyba wybrać, które wzorem Savigny'ego odrzucają apnorystyczne formułki i indywidualizują rozstrzygnięcia.

Z artykułów czasopism francuskich zacytujemy tu w drodze wyjątku, jako, że chodzi o artykuł autora polskiego, rozprawę S. Rundsteina p. t. „Lasaisies des „valeurs exigibles" d'un Etat belligérant pendant l'occupation militaire de son territoire", wydrukowaną w Revue de droit international et de législation comparée (1925 no. 4—5 str. 607 — 614 — istnieje też odtbitka). W rozprawce tej autor komentuje orzeczenie Sądu Najwyższego polskiego z dnia 28. kwietnia 1923, na tle przepisów art. 53 al. 1 Konwencji haskiej o prawach i zwyczajach wojny lądowej.

W literaturze niemieckiej mamy przedewszystkiem pracę, stanowiącą pożyteczne vade mecum dla prawa międzynarodowego prywatnego i międzydzielnicowego prywatnego szwajcarskiego, mianowicie: W. Stauffer. Das internationale Privatrecht der Schweiz, auf Grund des B. G. betr. die zivilrechtlichen Verhältnisse der Niedergelassenen und Aufenthaltervom 25. Juni 1891 — 10. Dezember 1907 (Wyd. H. R. Sauerländer. Aarau 1925 str. 172). Praca jest wydaniem tekstu z komentarzami, z uwzględnieniem praktyki, zawiera również teksty najważniejszych norm kolizyjnych, państw graniczących ze Szwajcarią, t. j. Austrii, Francji, Niemiec i Włoch.

Również prawu szwajcarskiemu poświęcone jest studjum A. Hornberger'a- Die obligatorischen Verträge im internationalen Privatrecht nach der Praxis des schweizerischen Bundesgerichtes (Bern — 1925 str. V + 78). Rzecz dotyczy, jak widzimy, międzynarodowego prawa zobowiązań. Jako metodę obrał autor zestawienie i skomentowanie jurysprudencki sądu najwyższego Szwajcarii. Nie jest to jednak mechaniczne tylko zebranie orzeczeń, owszem autor zaopatruje je stale uwagami krytycznymi i oświetla poglądami doktryny. Dwa pierwsze rozdziały pracy traktują o zagadnieniach ogólnych, wstępnych. Pierwszy omawia stosunek Szwajcarskiego prawa o zobowiązaniach r. 1907 do prawa międzynarodowego prywatnego. Hornberger zauważa, że Prawo r. 1907 mówi o prawie obcym tylko w trzech artykułach, 822—824 przy wekslach, tak, że uznać należy, że cała materja międzynarodowego prawa zobowiązaniowego w Szwajcarii jest właściwie pozostawiona orzecznictwu. Z tej okazji zajmuje się autor rozważeniem pytania, czy prawo międzynarodowe prywatne jest raczej prawem międzypaństwowem (punkt widzenia romański) czy raczej wewnętrznem (punkt widzenia anglo-amerykański), i, aczkolwiek w praktyce żadna z tych teoryj nie może mieć bezwzględnej przewagi, przychyła się raczej do poglądu drugiego. Drugi Rozdział traktuje o stosunku prawa do umowy (kontraktu). Autor stwierdza, że umowa bez prawa obowiązującego istnieć nie może. Każda umowa musi opierać się na jakimś istniejącem prawie. Po dłuższej analizie, stwierdza przytem Hornberger, że umowa może, zależnie od swych części, odwoływać się jednocześnie do więcej niż jednego prawa. Dopiero po tych rozważaniach wstępnych dwóch pierwszych

Rozdziałów rozpoczyna się wykład właściwy, ujęty w ramy następujących pięciu Rozdziałów: III Stosowanie prawa na zasadzie woli stron, IV Prawo miejsca wykonania, V Prawo powstania (sc. zobowiązania), VI Prawo miejsca zamieszkania stron, VII Lex fori. — Z tytułów tych widać, że materiał analizowany jest w pracy Hombergera według zasadniczych kryteriów, służących do rozstrzygnięcia kolizji w prawie międzynarodowym prywatnym zobowiązań. Głównym kryterjum, zgodnie dziś, i przez orzecznictwo szwajcarskie i przez doktrynę wysuwane, to „wola stron”. W braku jej lub na zasadzie domniemania wysuwa sąd najwyższy Szwajcarii prawo miejsca wykonania (*lex loci solutionis*), w większości państw jednak do dziś dnia przekłada się prawo miejsca powstania zobowiązania (*lex loci contractus*). Jest to pogląd — Włoch, Austrii, Belgii, Francji, Holandji, Hiszpanii, a poniekąd nawet Anglii i Stanów Zjednoczonych Ameryki. W praktyce Szwajcarii zasada *lex loci contractus* odgrywa rolę mniejszą, właściwie tylko dla wyjaśnienia spraw, będących w związku z powstaniem umowy. — W dalszych rozdziałach i poddziałach zajmuje się jeszcze autor zasadą *locus regit actum* (podkreśla jej posiłkowość wbrew poglądom tradycyjnym), międzynarodowym porządkiem publicznym i *lex fori*.

Bardzo specjalnej kwestji, bo prawo giełdowemu, poświęcił monografię Franz Brändl. Tytuł brzmi: „Internationales Börsenprivatrecht. — Ein Beitrag zu der Lehre von dem auf Vertragsverbindlichkeiten anwendbaren Recht” (Marburg 1925 str. X + 233). Ramy i charakter niniejszego przeglądu nie pozwalają nam na szczegółowe zdawanie sprawy z tak specjalnego tematu, zanotujmy wszakże, że autor rozwija też powszechne zasady rozstrzygnięcia kolizji w przedmiocie międzynarodowego prawa zobowiązań (str. 16 do 40), że uwzględnia nowszą literaturę i że dzieło jego stanowić będzie cenny materiał dla specjalisty.

W literaturze włoskiej mamy dzieło obszerne poświęcone całkowicie sprawie międzynarodowego prawa zobowiązań. Jest to praca Carlo Cereti „Le obbligazioni nel diritto internazionale privato” (Turyn 1925 str. XI + 206). Materja zobowiązań jest jednym z najtrudniejszych, jeżeli nie najtrudniejszym, działem prawa międzynarodowego prywatnego, tyle w niej krzyżuje się sprzecznych i rozmaitych teoryj i opinij. To też prawdziwy pożytek oddaje nauce dzieło, wskazujące drogi rozwoju i postulaty tej gałęzi wiedzy, zwłaszcza jeżeli czyni to w sposób jasny i przy-

stępny jak książka Cereti'ego. Pierwszem większem zagadnieniem, z którym zapoznaje nas Cereti, to określenie prawa właściwego przy rozstrzyganiu kolizji w przedmiocie powstania i ważności zobowiązań (umownych). Autor odrzuca dwie dawniejsze teorie: statutową, hołdującą zasadzie terytorjalności nawet w dziedzinie zobowiązań, oraz osobowości praw, (także teorię Savigny'ego), hołdującą zasadzie bezwzględnego poszanowania autonomji woli. Tę ostatnią zwłaszcza teorię (osobowości praw) Cereti uważa już dziś za przestarzałą, choć możnaby mieć co do tego wątpliwości, opowiada się natomiast za teoriami, których wyrazicielami byli: Brocher, Pillet, Bar, Zitelmann, Fusinato, Diena, Anzilotti, — teorjami, przepisującymi autonomji woli ściśle określone szranki, których nie powinna ona przekraczać. Jakież jednak mają być te szranki? Pytanie to prowadzi do drugiego zasadniczego zagadnienia w pracy Cereti'ego. — Na zasadzie analizy logicznej sytuacji prawnych dochodzi on do wniosku, że tymi warunkami, inaczej mówiąc właściwym prawem zobowiązań, będzie prawo miejsca, gdzie powstało zobowiązanie, *lex loci contractus* (tak samo Bartolus, a ze współczesnych Brocher, Diena). Prawo powyższe musi być, w myśl teorii autora, skombinowane z zasadą autonomji woli. Autor proponuje, aby t. zw. *essentialia negotii*, (np. sprawy ważności zezwolenia, tegoż wady, przedmiot zobowiązania, — czy godziwy, możliwy, określony, charakter zobowiązania), zależały od *lex loci contractus*, *naturalia* zaś lub *accidentalialia negotii*, pozostawione były autonomji woli. Które elementy mają być w danym wypadku uważane za *essentialia*, a które za *naturalia* lub *accidentalialia*, określać ma *lex loci*, bo nie można tu stawiać jakichś apriorystycznych wytycznych. Autor uważa, że propagowana przez niego teoria zaleca się swą prostolinijnością i jasnością, dającą maximum możności ocenienia zgóry, jakie prawo będzie miarodajne przy rozstrzyganiu kwestyj wynikających przy wykładni danej umowy. — W dalszych rozdziałach spotykamy u samego Cereti'ego odstępstwa od zasady głównej i ich uzasadnienie. Zanim jednak do nich przejdzie (będzie to druga połowa dzieła), zaznajamia nas z pozytywnem prawem włoskiem i prawodawstwem porównawczem. Większość norm hołduje zasadzie nieograniczonej autonomji woli, choć, jak wiemy, w życiu woła ta, zwłaszcza w czasach obecnych, jest bardzo ograniczona (por. np. dla prawodawstwa polskiego Ustawę o ochronie lokatorów, lub umowy zbiorowe w rolnictwie i przemyśle — a zasada art. 1134 Kodeksu Napoleona). Obszerny rozdział po-

święcony został ważnej kwestji momentu i miejsca, gdzie i kiedy powstaje umowa pomiędzy nieobecny — autor wypowieda się za tem, aby wola stron była decydującą, w braku możliwości zdefiniowania jej, proponuje różne domniemania. Analizując sprawę zdolności kontrahentów, Cereti dojść musi, w drodze pewnego rodzaju wyjątku, do wniosku, że zdolność osób fizycznych zależy od ich prawa ojczystego; co się tyczy osób prawnych, to sprawa ich istnienia zależy od prawa ojczystego (t. z. siedziba lub siedziba administracyjna), zdolność do działań — od *lex loci actus*. Następuje specjalny rozdział o autonomii woli, którego myślą przewodnią, zgodnie z zasadniczymi poglądami autora, jest — autonomia nie oznaczająca nieokreślonej samowoli. Zasada *locus regit actum* poddana jest szczegółowemu badaniu, — i słusznie, wszak jest ona jedną z niewielu odwiecznych, stałych, reguł prawa międzynarodowego prywatnego. Cereti krytykuje wiele z poglądów na charakter i znaczenie zasady *locus regit actum*, między innymi pogląd szkoły osobowości praw, która uważa *locus regit actum* za zasadę główną, dopuszczając subsydjarnie obok niej prawo zresztą (wewnętrznie) dla czynności prawnej właściwe. Cereti uważa, że porządek winien być odwrócony t. z. dla formy aktu właściwym jest toż samo prawo co i dla treści, a wystarczające jest zachowanie formy miejscowej (tak samo Ustawa zaprowadź, do B. G. B. — art. 11 i Projekt polskiej Komisji Kodyfikacyjnej art. 5). Formuła, którą z założeń powyższych, dla ewentualnej fakultatywności reguły *locus regit actum*, wprowadza Cereti, stanowi oryginalne i swoiste ujęcie zagadnienia. Warto ją zatem poznać w całości — brzmi ona: „Reguła *locus regit actum* mieć będzie charakter obowiązkowych fakultatywny zależnie od tego, czy prawo miejscowe, dla zobowiązania właściwe, wymaga czy nie wymaga określonej formy pod groźbą nieważności aktu”. — Końcowe rozdziały traktują o zmianie zobowiązań, do dowodzie, o akcji i o ekscypcji. Część druga (bardzo krótka) pracy zajmuje się sprawą zobowiązań pozaumownych.

Taka jest treść książki Ceretiego. Aczkolwiek w wielu punktach możnaby z nim polemizować (wskazaliśmy powyżej kilka takich materyj, tak samo niedostateczne uwzględnienie zasady „*ordre public*” i t. p., przyznać trzeba, że oddaje rzetelną usługę nauce prawa międzynarodowego prywatnego, wykazuje, że samo operowanie, tradycyjnymi już poniekąd, zasadami — autonomji woli, *locus regit actum* itp., nie zawsze wystarcza, że nowsza literatura zaczyna je energicznie kryty-

kować, że więc zwolennicy ich powinni przygotowywać, może, energiczną obronę. W zakresie zobowiązań niema dotychczas (jeżeli nie liczyć tekstu Montevideo r. 1888/89) układu międzynarodowego co do regulowania kolizji ustawodawstw — rzecz jednak musi prędzej czy później przyjść na stół obrad haskich — wówczas różne poglądy ściśle oddane przez Cereti'ego staną naprzeciwko siebie.

W literaturze angielskiej zanotujmy nowe wydanie klasycznego podręcznika Foote'a, dokonane przez niestrudzonego uczonego Bellot'a. Tytuł brzmi: „A concise treatise on private international law based on the decisions in the english courts, by John Alderson Foote”, 5 ed. by Hugh H. L. Bellot. Jednocześnie wydaje Bellot krótkie streszczenie tego podręcznika pod tytułem: „Analysis of Foote's private international law, with introduction and leading cases, by Hugh H. L. Bellot, (London, Sweet and Maxwell 1925).

W literaturze polskiej rok 1925 nie wykazuje żadnego podręcznika, czy monografii z zakresu prawa międzynarodowego prywatnego. W pewnym związku (położenie prawne cudzoziemca) stoi z nim jednak zbiorek Leona Babińskiego: Prawo cudzoziemców w Polsce, gdzie autor między innymi przytacza systematycznie tekstynajważniejszych dzielnicowych przepisów prawnych z zakresu prawa międzynarodowego prywatnego. Teksty zaopatrzone są w objaśnienia (Warszawa. Hoesick'a Teksty ustaw nr. 2, r. 1925, str. 390).

Leon Babiński (Warszawa).

Dembiński Stefan. — Zarządzenia wojenne niemieckie a Mieszany Trybunał Rozjemczy polsko - niemiecki. Poznań 1926. Str. XII + 213.

Jeżeli nasza literatura prawnicza naogół jest bardzo uboga, to wśród tego ubóstwa niewątpliwie najuboższym jest dział prawa międzynarodowego, dotyczący różnorodnych zagadnień, związanych z traktatem wersalskim. Jest to tem bardziej zastanawiające, że zagadnienia te w większości wypadków mają pierwszorzędne dla nas znaczenie, zarówno polityczne, jak i ekonomiczne, i że nasi zachodni sąsiedzi, świadomi ich wagi, poświęcili im szereg bardzo drobiazgowych roztrząsań.

Jedno z takich zagadnień opracował w wymienionej na wstępie książce p. Stefan Dembiński. Chodzi w niej o kompetencję Mieszanych Trybunałów Rozjemczych, powołanych do życia przez art. 304 traktatu wersalskiego, w zakresie naprawy szkód i strat, jakie podczas wielkiej wojny światowej wyrządzili Niemcy obywatelom państw sprzymierzonych, stosując do ich mienia „wyjątkowe zarządzenia wojenne” (art. 297<sup>f</sup> lit. e i f traktatu wersalskiego).

Jeżeli uprzytomnimy sobie ogrom grabieży, dokonanej przez Niemców podczas trzyletniego z górą okupowania przez nich terytoriów b. Królestwa Kongresowego i teraźniejszych wschodnich województw Rzeczypospolitej, to zrozumimy, jak ważne praktyczne znaczenie ma dla poszkodowanych obywateli polskich prawidłowe rozstrzygnięcie omawianej kwestji.

Autor zupełnie słusznie wychodzi z założenia, że Mieszane Trybunały Rozjemcze związane są przede wszystkim traktatem wersalskim. Postanowienia tego traktatu są dla nich prawem pozytywnym, które stosować winny z całą bezstronnością, ale równocześnie i z całą bezwzględnością.

Przypomnienie tej niespornej, zdawałoby się, zasady było tem bardziej wskazane, że Mieszane Trybunały Rozjemcze, niestety, zbyt często o niej zapominają, przyczem albo rozszerzają bezpodstawnie swoją kompetencję poza granice zakreślone im w traktacie, np. w sprawach likwidacyjnych<sup>1)</sup>, albo też niepotrzebnie ją zwężają, jak np. w sprawach, dotyczących odszkodowań za wojenne zarządzenia niemieckie. Autor udowadnia, że w tych ostatnich sprawach, opartych na art. 297 traktatu wersalskiego, Mieszane Trybunały Rozjemcze są niewątpliwie właściwe do rozpatrywania odnoszących się do nich powództw.

Pracę swoją autor podzielił na cztery części: w 1-ej daje definicję zarządzeń wojennych; w 2-ej i 3-ej rozpatruje prawo do odszkodowania w zależności od obywatelstwa, tudzież określa szczególne warunki stosowania art. 297 wobec oby-

<sup>1)</sup> Zob. moją pracę p. t. „*Mieszany Trybunał Rozjemczy wobec likwidacji majątków niemieckich*” (Strażnica Zachodnia II, str. 215 i oddzielnie), w której zwracam uwagę na wielkie niebezpieczeństwo, grożące Skarbowi Państwa wskutek przekroczenia przez polsko-niemiecki Mieszany Trybunał Rozjemczy swoich kompetencyj w zakresie spraw likwidacyjnych, tudzież wskaza<sup>1)</sup>ć na konieczność i sposób obrony.



wateli polskich i z powodu zarządzeń, stosowanych przez Niemców na obszarze Polski; w 4-ej określa sposób uzyskania odszkodowania i jego wysokość. Wreszcie w zakończeniu podano szczegółową literaturę polską i zagraniczną i uzupełniono część 3-cią przytoczeniem motywów polsko-niemieckiego M. T. R. w sprawie niemieckich zarządzeń wojennych, powziętych w b. zaborze rosyjskim.

Na podstawie sumiennych rozważań, opartych na bogatym materiale, zaczerpniętym zarówno z odnośnej literatury prawniczej, jak i ze zbioru orzeczeń Mieszanych Trybunałów Rozjemczych (*Recueil des Décisions des Tribunaux Arbitraux Mixtes*), autor doszedł do następujących konkluzyj:

1) Zarządzeniami wojennymi są wszystkie zarządzenia władz niemieckich, które zostały zastosowane z powodu wojny i powzięte wobec mienia nieprzyjacielskiego, a które nie są skutkiem bezpośredniej akcji wojennej.

2) Osoby fizyczne i prawne, pochodzące z b. zaboru rosyjskiego i poszkodowane wskutek niemieckich zarządzeń wojennych, mają prawo do odszkodowania, przewidzianego w art. 297 traktatu wersalskiego, a mienie ich należy uważać za mienie nieprzyjacielskie w sensie art. 297 i §§ 1 i 3 aneksu do działu IV części X traktatu.

3) Mieszane Trybunały Rozjemcze nie są właściwe do sądzenia spraw o odszkodowanie za szkody i straty, powstałe z powodu zarządzeń wojennych, powziętych na obszarach, położonych poza granicami Niemiec z dnia 1. sierpnia 1914 r., t. zn. na obszarach okupowanych. Ale jeżeli dany przedmiot majątkowy został zabrany na podstawie zarządzenia wojennego, wydanego na obszarze okupowanym, a potem wywieziony z obszaru okupowanego do Niemiec i tam zużyty, to M. T. R. jest kompetentny do sądzenia takiej sprawy, albowiem, w myśl traktatu (ustęp 2 § 1 aneksu do działu IV części X), zarządzenia wojenne na obszarach okupowanych uznano za nieważne, niebyłe (*restant nulle*). W razie zbiegu zarządzeń na obszarach okupowanych i na terytorjum niemieckim, M. T. R. są również właściwe.

4) Odszkodowanie, przyznane przez Trybunał, powinno być całkowite i sprawiedliwe.

Powyższe wnioski, oparte — jak zaznaczyliśmy — na bogatym materiale prawnym, rozstrzygają w sensie pozytywnym najważniejszą dla Polski kwestję — kwestję kompetencji M. T. R. do sądzenia spraw obywateli polskich o odszko-

dowanie za dokonane przez Niemców podczas wojny grabieże- W tym też sensie zapadł wyrok francusko - niemieckiego Mieszanego Trybunału Rozjemczego z dnia 1. lutego 1924 r. w sprawie La Czenstochovienne przeciwko państwu Niemieckiemu (Recueil IV—112).

Niestety, w ostatnich czasach, dnia 10. października 1925 roku, polsko - niemiecki Mieszany Trybunał Rozjemczy wydał wyrok wręcz przeciwny w sprawie spółki Hirschberg i Wilczyński przeciwko Państwu Niemieckiemu oraz w 6 innych sprawach, połączonych w jedno postępowanie. Trybunał rozpatrywał w nich zagadnienie odszkodowania za rekwizycje, dokonane na okupowanym przez Niemców obszarze b. Królestwa Kongresowego, i uznał się niewłaściwym do orzekania w takich procesach.

Należy razem z autorem życzyć sobie, by Mieszany Trybunał Rozjemczy nie uważał tego swojego orzeczenia, wydanego w jednej z najtrudniejszych kwestyj wykładni traktatu wersalskiego, za nienaruszalny precedens, lecz zechciał podać swoje zapatrywanie ponownej rozwadze, uwzględniając gruntowną i poważną argumentację, zawartą w omawianej pracy.

K. Kierski (Poznań).

Thieme Paul Dr. i Schuster Bruno: Das polnische Liquidationsverfahren, Berlin 1924, str. 238.

Najlepszą charakterystykę ogólną książki i metody w niej stosowanej dają uwagi wstępne autorów. Powiedziano tam, że mocarstwa sprzymierzone i stowarzyszone kierowały się dwoma zasadami przy regulowaniu spraw polskich: uznaniem rozbiorów polskich za jedną z największych przez historię zapisanych zbrodni, która następstwami swojemi zatruwała życie polityczne Europy, oraz: stwierdzeniem, że Niemcy posługiwali się środkami niedopuszczalnymi dla uzyskania przewagi nad żywiołem polskim. Autorzy rozpoczęli rozprawę od usiłowania udowodnienia, że obydwie zasady zostały błędnie przyjęte. Znajdujemy więc zdania jak: „Poznańskie i Prusy Zachodnie są prastare niemieckie tereny kolonizacyjne, jak również w dużej części reszta Polski”, a wniosek został ujęty następująco: „Niemiec jest Polakowi dosyć dobry aby tworzyć wartości kulturalne i gospodarcze; gdy jednak Polak sobie wyobraża, że może się bez Niemca obyć, Niemiec zostaje uciskany i wygnany, przyczem nawet mówić nie ma o prawach, które może sobie rościć na podstawie wiekowej, bogatej we wyniki działalności kulturalnej”.

Nie myślimy się tutaj wdawać w dyskusję z autorami nad sposobami reprezentacji historycznej, ani nad ich wnioskami, chcielibyśmy jednak zwrócić uwagę na konsekwencje, które narzucają się odrazu dla oceny całości rozprawy. Gdy tekst prawny nastęrcza trudności wykładni należy wnikać w motywy i zamiary ustawodawcy, w ducha ustawy, aby lepiej zrozumieć znaczenie poszczególnych postanowień. Przy umowach należy szukać dorozumianej woli stron, a Niemcy podpisując Traktat Wersalski, wyrazili, zgodę na jego postanowienia. Jaką więc może mieć wartość naukową książka, mająca wyklądać przepisy Traktatu Wersalskiego, które zamiast wnikać w jego motywy stara się od pierwszych stronnic przewrócić jego podstawy, które wobec tego musi dążyć do wykładni wbrew zamiarom układających się stron wbrew duchowi Traktatu? Odpowiedź charakteryzuje zasadniczą wartość całego dzieła.

Rozprawa ukazała się w połowie r. 1924. Czy warto zajmować się nią jeszcze obecnie, kiedy szereg spraw spornych przy jej powstaniu został załatwiony, kiedy metoda autorów nie zabezpieczała bezstronnego rozwiązania poruszanych zagadnień? Zaznajomienie się z jej treścią przyniesie duże korzyści. Teorie niemieckie o znaczeniu art. 92 i 297 T. W. przechodzą bowiem swoistą „ewolucję”; trzymając się w początkach względnie zdrowych zasad wykładni, zostawały z czasem za pomocą coraz śmielszych, coraz bardziej od rzeczywistości oderwanych „konstrukcji” rozwijane do wyników znajdujących się w oczywistej sprzeczności z Traktatem Wersalskim. Ostatni wyraz tego systemu przedstawiony został przez Rząd Niemiecki w procesie o niektóre interesy na Górnym Śląsku, toczącym się obecnie przed Stałym Trybunałem Sprawiedliwości w Hadze. W omawianej książce znajdujemy zapatrywania niemieckie z połowy 1924 r., zawierające myśli, czasami jeszcze nierozwinięte, które później w miarę potrzeby, podniesione „zostały do urzędowej wykładni Rządu Niemieckiego.

Książka pp. Thieme'go i Schustera jest najbardziej wyczerpującem opracowaniem prawa likwidacyjnego polskiego. W Polsce mają pp. Kierski i Cwikliński nie małą zasługę zaznajomienia czytelników z podstawowymi zagadnieniami likwidacji. Książka omawiana jest nowsza i znacznie obszerniejsza, nie ogranicza się przytem do zarysu prawa likwidacji, lecz stara się systematycznie wyczerpać wszelkie

jego zagadnienia. Książki o podobnym zakresie w Polsce nie posiadamy. Zauważyć tutaj trzeba jeszcze, że system przyjęty przez autorów pod kątem widzenia ich rozumowania jest przejrzysty, zato w stylu i sposobie przedstawiania treści odbijają się wyraźnie wielkie trudności opanowania zagadnień likwidacyjnych.

Zapatrywania i wnioski autorów są jednak błędne. Zasadą wszelkich rozważań nad prawem likwidacyjnym może być tylko ściśle określenie pojęcia likwidacji w znaczeniu nadanem mu przez Traktat Wersalski. Autorzy zaczynają też dzieło swoje od ustalenia pojęcia likwidacji, które jest zdaniem ich, zasadniczo zarządzeniem wojennym. Wojny pomiędzy Polską i Niemcami nie było, należy więc uważać za likwidację każde zarządzenie zastosowane w celu uregulowania nowych stosunków stworzonych przez powstanie Państwa Polskiego wobec obywateli niemieckich lub osób, które do 10 stycznia 1920 r. były obywatelami niemieckimi i pozbawiające osoby powyższe własności ich mienia. Przepisy Traktatu Wersalskiego zezwalające Państwu Polskiemu na likwidację tworzą zarazem magna charta mienia niemieckiego: uznana została przez nie zasada, że własności prywatnej, oprócz we wypadkach wyjątkowych uznanych w Traktacie Wersalskim naruszać nie wolno. Każde naruszenie własności niemieckiej, wykraczające poza materialne i formalne przepisy o likwidacji, jest więc likwidacją niedozwoloną. Rozumowanie takie prowadzi prosto do wniosku, że przejście dóbr państwowych i królewskich bez obciążeń na podstawie art. 256 T. W. jest likwidacją ukrytą (*Liquidation déguisée*), o ile w powyższem postępowaniu naruszone zostały rzekome prawa osób trzecich.

Przyznać trzeba z autorami, że z wyrażenia „likwidacja” trudno wysnuć wnioski o jej znaczeniu prawnem w Traktacie Wersalskim, bo likwidacja oznacza zwykle tylko zamianę wartości nieruchomości na kapitały płynne celem łatwiejszego rozliczenia czy podziału. Należy więc trzymać się wykładni logicznej i historycznej. Autorowie podnoszą sami, że likwidacja była stosowana jako zarządzenie wojenne; była ona w początku uruchomieniem mienia nieprzyjacielskiego w kraju przeciwnika celem przeniesienia własności na osoby, które nie były nieprzyjaciółmi. Później nazywano likwidacją każde przeniesienie własności prywatnej nieprzyjacielskiej na osoby nie będące nieprzyjaciółmi. Jeżeli tedy w Traktacie Wer-

salskim mowa o likwidacji, to chodzi o zarządzenia skierowane przeciw nieprzyjaciołom, z którymi zawarty został pokój, a więc przeciw Niemcom. Lit. b art. 297 T. W. wyłączyła z likwidacji wszystkich obywateli niemieckich, którzy przez Traktat nabyli obywatelstwo polskie. Likwidacja jest więc zarządzeniem naruszającym własność obywatela niemieckiego z powodu jego obywatelstwa. Rozszerzanie pojęcia likwidacji na „wszelkie zarządzenie mające na celu uregulowanie stosunków wobec obywateli niemieckich lub osób, które do 10 stycznia 1920 r. były obywatelami niemieckimi” nie znajduje żadnej podstawy w Traktacie i jest przytem w rozciągłości swojej zupełnie nieokreślone.

Likwidacja zachodzi więc tylko wtedy, gdy władze polskie odebrały obywatelowi niemieckiemu własność dlatego, że jest obywatelem niemieckim. Jeżeli obywatel niemiecki został pozbawiony własności z innego powodu, n. p. przy wywłaszczeniu gruntu pod linię kolejową, nie może być mowy o likwidacji. Nie są więc likwidacjami rozwiązania umów z dzierżawcami domen, przejętych z art. 256 T. W. lub anulacje znów z kolonistami, których działki nie były prze-właszczone. Zarządzenia powyższe nie zostały wobec nich zastosowane z powodu ich obywatelstwa niemieckiego, dotknięci przeciż zostali bez różnicy obywatele polscy i niemieccy, lecz były objawem wtórnym postępowania wymierzonego przeciwko Państwu Niemieckiemu; braknie im więc cechy różniczkującej likwidacje.

Konstrukcja przepisu ochronnego z postanowień o likwidacji, którą autorzy poparli swoją definicję, jest zbudowana na równie kruchych podstawach. Śmiałem jest twierdzenie, że Traktat Wersalski, który wbrew zasadom prawa międzynarodowego kontynentalnego upoważnia Polskę do likwidacji mienia prywatnego, likwidacji zasadniczo zakazuje. Z przepisów jego wypływa tylko jedno ograniczenie, że Polsce nie wolno likwidować inaczej jak zgodnie z przepisami Traktatu, ale stosunek Polski do obywateli niemieckich poza likwidacjami nie został przez powyższe postanowienia wogóle dotknięty.

Rozprawa zajmuje się następnie szczegółami prawa likwidacyjnego według Traktatu Wersalskiego, z których wymienimy tutaj najważniejsze zagadnienia:

Opracowanie zagadnień związanych z utratą obywatelstwa niemieckiego przez osoby fizyczne straciło dużo na aktu-

alności, bo w międzyczasie weszła w życie konwencja Wiedeńska z dnia 30 sierpnia 1924 r., która rozwiązała zagadnienia sporne. Przynależność państwowa osób prawnych, a mianowicie stosowanie zasady „kontroli” do likwidacji spółek, została obszernie przedstawiona. Do wyjaśnienia wątpliwości przyczyni się niewątpliwie proces już powoływany, toczący się przed Stałym Trybunałem Sprawiedliwości Międzynarodowej w Hadze.

Słusznie zauważono, że przynależności wniesione po d. 10 stycznia 1920 r. należą także do masy likwidacyjnej. Omówione jest również położenie majątków podległych likwidacji, które po d. 10 stycznia 1920 zmieniły właściciela.

Rozprawa ogranicza dalej przestrzeń, na której Polsce służy prawo likwidacji: u. 4 art. 94 T. W. nie jest wobec u. 2 art. 297 T. W. przepisem szczegółowym, lecz normuje wyczerpująco prawo Polski, które ograniczone jest tem samem do likwidacji na obszarach odstąpionych. Wykładnią taka jest błędna, Polska ma prawo likwidacji na całym swoim obszarze, ponieważ powołane artykuły wzajemnie się nie wykluczają, lecz uzupełniają. Opracowane zostało również sumiennie jedno z najtrudniejszych zagadnień likwidacyjnych, mianowicie sprawa „umiejscowienia” roszczeń podlegających likwidacji.

Przechodząc do zasad wpływających z Traktatu dla postępowania likwidacyjnego autorzy uznają, że Polska ma prawo zatrzymać, *retener*, mienie niemieckie z ograniczeniami wypływającymi z celu likwidacji. Postępowanie likwidacyjne winno ich zdaniem odpowiadać 3 zasadom: powinno prowadzić do ustalenia wysokości produktu likwidacji, odpowiadającego wartości obrotowej, wypłata winna następować natychmiast po pozbawieniu własności, a koszta nie powinny obciążać likwidowanego, warunki sprzedaży lub zarządzenia powzięte poza ogólnem ustawodawstwem polskiem nie powinny niesłusznie wpływać na cenę, przyczem polskie ustawodawstwo likwidacyjne nie uchodzi za ustawodawstwo ogólne. Wyrokiem z d. 2 grudnia 1925 r. w sprawie Ramm orzekł M. T. R. polsko-niemiecki, że ustawodawstwo likwidacyjne polskie nie jest ustawodawstwem ogólnem polskiem. Zagadnienie to należy więc uważać za przesądzone. Inaczej ma się sprawa z pojęciem „produktu likwidacji”, który naszym zdaniem nie koniecznie musi odpowiadać wartości obrotowej zlikwidowanego przedmiotu. Zauważono słusznie w literaturze niemieckiej, że roszczenie o „produkt likwidacji” jest rosz-

czeniu o wydanie wzbogacenia (Por. Hermann Isay, *Die private Rechte und Interessen im Friedensvertrage*, Berlin 1923, str. 102), a przecież może istnieć poważna różnica pomiędzy wartością obrotową przedmiotu, a wzbogaceniem, które uzyskał z niego Skarb Polski. Dlatego też koszta postępowania likwidacyjnego powinien ponosić właściciel likwidowany.

Następna część rozprawy zajmuje się przedstawieniem polskiego ustawodawstwa likwidacyjnego: ujęta jest na ogół trafnie, ale straciła również dużo na aktualności, wobec wydania Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 6 maja 1925 r., zawierającego nowe przepisy o postępowaniu likwidacyjnym. Zastrzeżenia autorów co do zgodności tego ustawodawstwa z Traktatem Wersalskim wypływają ze sposobu wykładni przyjętego przez nich i podanego powyżej, podkreślili jednak, że Polska w niektórych wypadkach ograniczyła swoje prawa dalej, niż tego wymagał Traktat Wersalski. Rozdział o postępowaniu likwidacyjnym zawiera nadto szereg zarzutów faktycznych, skierowanych przeciwko władzom Polskim, na które tutaj oczywiście odpowiadać nie będziemy.

Pomijamy również wywody poświęcone „likwidacji ukrytej” i artykułom 256 i 260 T. W. Zagadnienia powyższe nie należą do książki o likwidacji, bo nie mają jak już wykazaliśmy z likwidacją niczego wspólnego.

Na bliższą uwagę zasługują dopiero części mówiące o międzynarodowej ochronie prawnej osób poddanych likwidacji. Wierni swojej wykładni przedstawiają autorowie najpierw środki prawne służące obywatelom polskim narodowości niemieckiej, potem sposoby ochrony dla obywateli niemieckich, a wreszcie środki prawne służące obydwom rodzajom poszkodowanych. Obywatelom polskim narodowości niemieckiej wyłącznie służy postępowanie przewidziane w Traktacie o mniejszościach; zapatrywanie to byłoby słuszne, gdyby Rząd Polski odebrał swojemu obywatelowi narodowości niemieckiej majątek z powodu tej narodowości. Ale sprawy takie nie są likwidacjami. Obywatele niemieccy znowu mają drogę o dodatkowe odszkodowanie przed Mieszanym Trybunałem Rozjemczy polsko-niemiecki z art. 92 u. 4 T. W. Autorzy zajmują stanowisko, że odszkodowania takiego mogą zlikwidowani żądać nawet wtedy, gdy likwidacja odbyła się w postępowaniu sprzedaży przez właściciela. Zapatrywanie to wydaje nam się wątpliwe, bo właściciel likwidowany nie mogący uzyskać przez sprzedaż z wolnej ręki odpowiedniej ceny, nie powinien sprzedawać.

lecz odczekać postępowania dalszego, w którym Skarb wypłaci mu równowartość majątku.

Jako środek prawny służący zarówno obywatelom polskim jak niemieckim uważają autorowie postępowanie przewidziane w art. 305 T. W. Przepis powyższy naszym zdaniem wogóle nie znajduje zastosowania do spraw likwidacyjnych, ponieważ upoważnia do odwołania się od wyroku wydanego przez Sąd Krajowy, a uchwały Komitetu Likwidacyjnego nie są wyrokami, tylko ostatecznymi decyzjami władzy administracyjnej. Nadto zauważyć trzeba, że obywatele polscy nie mogliby występować na podstawie tego przepisu przeciwko Państwu Polskiemu, bo Mieszany Trybunał Rozjemczy, przed który musieliby się udać, jest sądem międzynarodowym i nie może rozpatrywać spraw pomiędzy Państwem, a jego własnym obywatelem. M. T. R. wydał zresztą d. 2 grudnia 1925 r. w sprawie Kunkel orzeczenie zasadnicze, potwierdzające powyższą tezę i oddalające sprawy, w których powodowie poddani likwidacji twierdzili, że nabyli obywatelstwo polskie i żądali uchylecia postępowania likwidacyjnego. Trybunał powiedział, że przyjąwszy twierdzenie skargi za udowodnione, znajduje się wobec procesu obywatela polskiego przeciwko własnemu Państwu, którego jako sąd międzynarodowy rozpatrywać nie jest władny. Obywatele niemieccy korzystają znowu z postępowania specjalnego o odszkodowanie z u. 4 art. 94 i lit. h. art. 297 TW., rzadkie byłyby wypadki, w których uciekanie się do art. 305 TW. należałoby uznać za uzasadnione. Nadzieje pokładane przez autorów w art. 305 T. W. okazały się więc zawodne. Nadmienić wypada, że postępowanie przed Mieszanym Trybunałem Rozjemczym przedstawione zostało trafnie i zwięźle.

Jako załącznik ogłoszony został przy omawianej książce zbiór polskich ustaw i rozporządzeń w przedmiocie obywatelstwa, rejestracji i likwidacji mienia niemieckiego oraz przejęcia niemieckich dóbr państwowych na Skarb Polski. Zbiór był kompletny w chwili wydania książki, tłumaczenia są zrobione poprawnie.

Streszczając powyższą ocenę powiadamy, że książka pp. Thieme'go i Schustera, oparta na błędnej metodzie, do rozwiązania zasadniczych zagadnień likwidacyjnych się nie przyczyni, pozostanie jednak ciekawym dokumentem zapatrywań niemieckich o likwidacjach w Polsce.

Stefan D e m b i ń s k i (Poznań).



- Baudouin de Courtenay J.: W kwestji narodowościowej, Warszawa, Hoesick, 1926, Str. 31. 1,50 zł.
- Berezowski C.: Komisja międzysojusznicza rządu i plebiscytu Górnego Śląska i jej działalność w świetle prawa publicznego. Warszawa, Kasa im. Mianowskiego, 1925. Str. 87, c. 2 zł.
- Chmielowski Jordan: Światowładne dążności Żydów. Szkic polityczny, Warszawa, Szwede, 1925. Str. 32. c. 50 gr.
- Cybichowski Z.: System prawa międzynarodowego, Wyd. II. Warszawa, Wyd. Sem. prawa publiczn. 1925, str. 374, c. 12 zł.
- Doświadczenia i błędy naszej polityki zagranicznej wobec zadań chwili, Warszawa, Perzyński, Niklewicz i Ska, 1925, str. 166. 10 zł.
- Głowiński Dr. X.: Kwestja Rzymska, Poznań, Księg. Św. Wojciecha, 1925, str. 22.
- Ehrlich L.: Gdańsk, zagadnienie prawno - polityczne, Lwów, Jakubowski, 1926, str. 205, 6 zł.
- Kluszczyński K.: Odczyty polityczne: 1) Traktat Wersalski, 2) Polityczne położenie Polski w Europie, Łomża, Druk. Diecezjalna, 1925, str. so.
- Komarnicki: Geneza terytorjum państwowego Polski ze stanowiska prawa Narodów, Wilno, Zawadzki, str. 16.
- Komarnicki W.: Likwidacja mienia niemieckiego w Polsce (Polemika z prof. Kaufmännern), Warszawa, Niemira, 1925, str. 1,50 zł.
- Krzyszowski J.: Stosunki polsko - łotewskie, odbite z „Przeglądu Współczesnego”, Kraków, 1925 r.
- Kurnatowski J.: Zagadnienie Prus Wschodnich, Warszawa, Two Strazy Kresowej, 1925, str. 25.
- Makowski J.: Współczesne formy sądownictwa międzynarodowego, Warszawa, Hoesick, 1926. 88 str.
- Namysłowski Dr.: Polskie prawo konsularne, Lwów, Ateneum, 1926.
- Niedziałkowski M.: Położenie międzynarodowe Polski i polityka socjalizmu polskiego, Warszawa, „Robotnik”, 1925, 31. str., c. 50 gr.
- Ringel M.: Sprawa żydowska w Polsce, Warszawa, Hoesick, 1925, str. 29.
- Stach P. X.: Sjonizm a odbudowa Palestyny w ostatniej dobie, Kraków, „Głos Narodu”, 1925, str. 78.
- Układy w Locarno podpisane dnia 15. X. 1925. Pełny tekst. Warszawa, wyd. „Przeglądu politycznego”, 1925, str. 16, c. 1 zł.
- Wehr W.: Prawo zawierania umów międzynarodowych, Warszawa, Trzaska, Ewert i Michalski, 1925, str. 95, 3,80 zł.
- Wielhorski Wł.: Byt ludności polskiej w Państwie Litewskim w świetle dochodzeń jej praw przed Ligą Narodów, Wilno, Pogoń, 1925, 184 str. 7 zł.
- Załęcki G.: Polska polityka kolonialna i kolonizacyjna, Warszawa, Biblioteka Polska, 1925.

- Annuaire de Législation étrangère, publié par les Société de Législation comparée. Paris, 1925, 36 fr.
- Arbus : Etude sur la voie de fait et ses sanctions dans l'ordre et dans l'ordre international, Paris, 1925, 30 fr.
- Borral : La suprématie universelle des Juifs et la Société des Nations, Paris, 102s, 13 fr.
- Fauchille P.: Traité de droit international public, Paris, Rousseau, 1925, 35 fr.
- Haralambidis T.: Les avaries communes d'après les règles d'York et d'Anvers de 1924, Paris, 1926, 12 fr.
- Josserand : Les transports en service intérieur et en service international, Paris, 1926, 60 fr.
- Kudela J.: Les minorités dans la république Tchéco-slovaque, Prague, Orbis, 1924.
- La ville libre de Dantzig. Les origines de la ville, le statut politique de -la ville libre, les droits de la Pologne à Dantzig, Dantzig et la Société des Nations, La réalité, Conclusions, Paris, éd. France - Pologne, 1925, str. 18.
- Lebeau Charles - Hipnolyte: Essai sur la justice en Turquie (à propos du traité de Lausanne), Paris, Libr. des seien, politiques et sociales, 1924.
- Leconte: La marine marchande française et le traité de Versailles, Paris, 1925, is fr.
- Les origines et l'oeuvre de la Société des Nations publié par Rask — Orstedofonden, Copenhague, 1924, Gilden - dalske. Boghandel.
- Levin : De la Nationalité des sociétés et du régime des sociétés étrangères en France, Paris, 1925, 35 fr.
- Makowski J.: La situation juridique du territoire de la ville libre de Dantzig, Paris, 1925, 4,50 fr.
- Messina : La juridiction administrative des tribunaux mixtes en Egypte, Paris, 1926, 40 fr.
- N . . . . Recueil des cours professés à l'académie de droit international de la Haye en 1923 et en 1924, Paris, 1926, 70 i 60 fr.
- Navello : L'évolution du droit de Visite et du de Prise au cours de la dernière guerre, Paris, 1925, 20 fr.
- Nouveau Recueil général de traités et autres actes relatifs aux rapports de droit international, Continuation du Grand Recueil de G. de Martens p. H. Triepel. Serie 3. T. 14 livr. 2. Leipzig, Weicher, 323—639, 1925, 18 M.
- Padoux : La cour mixte de la concession internationale de Shanghai, Paris, 1925, s fr.
- Pella : La criminalité collective des Etats et de droit pénal de l'avenir, Paris, 1925, so fr.

- Poniński Alf.: Les traditions de la diplomatie polonaise, Paris, Picard, 1925, str. 24, 1,20 zł.
- Poupard: L'occupation de la Ruhr et le droit des gens, Paris, 1926, 25 fr.
- Sławski St.: L'accès de la Pologne à la mer et les intérêts de la Prusse Orientale, Paris, Bossard, 1925, str. 143.
- Stoyanowsky: La théorie générale des mandats internationaux, Paris, 1925, 15 fr.
- Union internationale pour la protection de la propriété industrielle, Conférence de la Haye, Documents préliminaires, Leipzig, Hedeler, 1925, 7,20 M.
- Vazelles: Essai d'une science de la paix, Paris, 1925, 1,50 fr
- Victor Serge: Les Coulisses d'une sûreté générale, Paris, 1926, 4 fr.
- Visscher F. Les formules in „factum", Paris, Sirey, 1925, 8 fr.
- Witteberg: Etudes sur la compétence des tribunaux arbitraux mixtes, Paris, 1925, 6 fr.
- Amann: Im Spiegel Chinas, Berlin, Vowinckel, 1925, 198 str. 6 M.
- Andres O.: Grundlagen des Rechtes im Saargebiet, Berlin, Dümmler, 1926, 114 str. Völkerrechtsfragen, H. 13, 4 M.
- Archiv der Friedensverträge, Bd. 2, Mannheim, Bensheimer, 1926, 647 str. 36 M.
- Baumgartner R.: Die Freiheit d. Rheinschiffahrt, Bern, Haupt, 1926, 66 str. 2 M.
- Braun J.: Der Völkerbund. Ewiger Friede oder neuer Weltkrieg? 2-te Aufl. Hamburg, Advent - Verlag, 1926, 15 str., 0,70 M.
- Cleinow G.: Die deutsch-russischen Rechts- u. Wirtschaftsverträge nebst Konsularvertrag v. 12. X. 1925, Berlin, Hobbiling, 1926, 358 str. 14 M.
- Coudenhove-Kalergi R.: Praktischer Idealismus, Adel — Technik — Pazifismus, Wien, Paneuropa - Verlag, Leipzig - Krug, 1925, 194 str. 4 M.
- Der Sinn von Locarno. Urkunden u. Erläuterungen, Berlin, Zentralverlag, 1925, 83 str. 1 M.
- Fleischmann M.: Rhein u. Saar in den Branden v. Versailles. Halle, Waisenhaus, 1926, 35—50 str (aus: „Der Deutsche u. d. Rheingebiet"), 1,75 M.
- Gottschalk E.: Frankreich u. d. neutralisierte Belgien Völkerrechtliche Studien z. Verletzg. d. belg. Neutralität, Stuttgart, Enke, 1926, 149 str., 10,— Mk.
- Gugenheim P.: Beiträge z. völkerrechtlichen Lehre v. Staatenwechsel, Berlin, Vahlen, 1925, str. 200.
- Haase B.: Der deutsch-polnische Staatsvertrag über Staatsangehörigkeits- und Optionsfragen, Berlin, Heymann, 1925, str. 74.

- Keetmann E.: Frankreichs Kampf um d. Rhein. Eine Studie z. Versailler Friedensdiktat. Berlin, Dümmler, 1925, 67 str., 3,50 Mk.
- Keim K.: Das internationale Arbeitsrecht in d. Seeschifffahrt. Berlin, Dümmler, 1925, 73 str., 3,50 Mk.
- Klein u. Kraus: Internationalrechtliche Abhandlungen. Berlin, Rothschild, 1926.
- Kramer A.: Die Staatsangehörigkeit d. Ältösterreicher u. Ungarn nach d. Friedensverträgen. Wien, Staatsdruckerei, 1926, 322 str., 16,— Sch.
- Kunz J.: Die völkerrechtliche Option, Bd. 1. Breslau, Hirt, 1925, 12,—.
- Lama F.: Rom u d. Waffenstillstand. Rom in Ketten d. Entente. Wilsons Papstfahrt u s. w. Illertissen (Bayern) Martinusbuchhandlung, 1926, 52 str., 1,50 Mk.
- Luther H.: Reichskanzler Dr. Luther über Locarno. Berlin, Zentralverlag, 1925, 18 str., 1,— Mk.
- Marocuti C.: Europa und die völkischen Minderheiten, Jena, Diederich, 1925. 6s str.
- Mersmann L. u. Wohl P.: Die deutsch - russischen Verträge vom 12. 10. 1925. Berlin, Vahlen, 1926, 372 str., 10,— Mk.
- Mezger E.: Die Auslegung d. Versailler Vertrages. Berlin, Dümmler, 1926, 49 str., Völkerrechtsfragen, H. 12, 3,— Mk.
- Nonnenbruch: Das vereinigte Europa. Leipzig, Weicher, 1925, 199 str., 4,50 Mk.
- Rauchberg H.: Die Verträge v. Locarno. Prag, Calve in Komm., 1926, Rc 6.
- Repka: Die Weltfriedensverfassung, ihre Grundlagen, Hamburg, Union-Verlag, 1925, 41 str., 2,—.
- Roth P.: Die Entstehung d. polnischen Staates. Eine völkerrechtlich-polit. Untersuch. Berlin, Liebmann, 1926, str. 168, 5,— Mk.
- Schmitt R.: Die Rheinlande als Objekt internationaler Politik. Köln, Flugschriften d. Rheinischen Zentrumpartei, Folge 2. H. N. 4, 1925, 1 M.
- Schönberg F.: Unionismus oder Separatismus? Die Schicksalsfrage d. rheinische Stromgebietes u. Europas, Marburg, Elwert, 1926, 47 str., 1,20 Mk.
- Schwarz O. G.: Völkerrecht, 11—13 Aufl. Berlin, Hermann, 1920, 300 str., 3,00 Mk.
- Seipel L.: Die geistigen Grundlagen d. Minderheitenfrage, Wien, Deuticke in Komm., 025, 9 str., 0,40 Mk.
- Skródzki B.: Die Unterseebootfrage auf d. Washingtoner Abrüstungskonferenz 1921/22, Berlin, Düminlu, 1925, 88 Str., 3,50 Mk.
- Strupp K.: Theorie u. Praxis d. Völkerrechts. Ein Grundriss z. akadem. Gebrauch u. z. Selbststudium, Berlin, Liebmann, 1925, 206 str.
- Thälmann E.: Locarno, das neue Kriegspakt, Rede, Berlin, Vereinigung Internationaler Verlagsanstalten, 1925, 28 str.

- Tichauer Th.: Rechtsentwicklung u. Völkerbund, Berlin, Prager, 1926, 24 str., I,— Mk.
- Vogels W.: Die Bestimmungen d. Internationalliierten Rheinlandoberkommissionen u. d. Besatzungsarmeen ü. Einquartierung, Requisitionen u. Schäden, Berlin, Heymann, 1925, 114 Str., 4,50 Mk.
- Vomhoff H.: Die Revision d. Mannheimer Rheinschiffahrtsrechtes, Berlin, Dümmler, 1925, 3,50 Mk.
- Waldkirch E.: Die dauernde Neutralität der Schweiz, Basel, Helbing & Lichtenhau, 1926, 73 Str., 2,40 Fr.
- Walkers G.: Internationales Privatrecht, 4. Aufl., Wien, Staatsdruckerei-Verlag, 1926, 938 str., 36,— Mk.
- Wilden J.: Von Versailles bis Locarno, Düsseldorf, A. Baget, 1926, 204 str., 4,— Mk.
- Wille C.: Der Versailler Vertrag u. die Sanktionen, Berlin, Stilke, 1925, 243 str., 6,— Mk.
- Wittfogel K.: Das erwachende China. Ein Abriss d. Geschichte u. d. gegenwärt. Probleme Chinas, Wien, Agis-Verlag, 1926, 174 str. 2,50 Mk.
- Wörterbuch d. Völkerrechts u. d. Diplomatie Begonnen v. J. Hatschek Fortges. u. Wrsg. v. K. Strupp. Lfg. 14. Berlin, de Gruyter, 1926, 6 M.
- Wolgast E.: Der Wimbledonprozess v. d. Völkerbundsgerichtshof (Cour permanente de Justice Internationale). Berlin, Rotschild, 1926, 11,40 M.
- Wulff A.: Die Resolutionen d. Haager Konferenz (1912) ü. d. Vereinheitlichung d. Scheckrechts, Berlin, Vahlen, 1925, 127, str. 5.
- Addams J.: Newer Ideals of Peace, Philadelphia, Richard, T. Ely, 1925.
- Andriulli: Documents of the great war, Translated by Th. Okey, London, Fischer Unwin, 1925.
- Buell R. Leslie: International relations, New York, Holt, 1925, str. 783.
- Cambell E. H. F.: Christianity and International Morality, Cambridge, Heffer a Sons, 1924.
- Child R. W.: A diplomat looks at Europe, New York, Duffield, 1926.
- Galsworthy J.: International Thought, Cambridge Heffer a. Sons, 1924.
- Garner J. W.: Recent developments in international law, Calcutha, the University, 1925, 840 str.
- Grotius Hugo: Essays on his life and works, selected for the occasion of the tercentenary of his „De iure belli ac pacis" 1625—1925, by Lysen with a preface by J. Ter Mheulen, Leyden: A. W. Sijthoff 1925, 109 str., Fl. 3,75.
- Hall W. E.: A treatise on international law, 8 ed. p. Pearce Higgins, Oxford, 1924, Clarendon Press.
- Harris H. Wilson: What the League of Nations is, London, Allen and Unwin, 1925, str. 128.

- Jastrow M.: The eastern question and its solution, London, Lippincott, 1925
- Jastrow M.: The war and the coming peace, London, Lippincott, 1925.
- Hughan Jessie W.: A study of international government, New York, Crowell, 1926, str. 401.
- Koppius Dr.: World peace and the League of Nations, Groningen, Hoitsemma Bros, 1925, str. 26.
- Lawrence Rew. Dr. T. J.: A Handbook of public International Law, 9-tli edit. London, Macmillan, 1924.
- Macdonald J. A. M.: European International relations, London, Fisher, Unwin, 1925.
- Mitzany: The problem of international sanctions, Oxford, University Press, 1925, str. 96.
- Miyaoka Tsunejiro: The Japanese Law of nationality and the rights of foreigners in land under the laws of Japan, Worcest. (Mass). Carnegie Endowment, 1925, str. 20.
- Noyes W. A.: Building for peace, Cambridge, Heffer a. Sons, 1924.
- Paish: A permanent League of Nations, London, Fisher Unwin, 1925.
- Percy Lord Eustace: The League of Nations and Imperial Politics, London, Nisbet and Co., 1925.
- Phillipson C.: Termination of war and Treaties of peace, London, Fisher Unwin, 1925,
- Phillipson C.: International Law and the Great war, London, Fisher Unwin, 1925.
- Ralston Judge Jackson: International law and procedure, II-d edit. Stanford University Press, 1926.
- Rappard W. E.: International relations as viewed from Geneva, New Haven, Yale University Press, 1925.
- Read E. F.: International law and international relations, New York, The American Foundation, 1925, str. 209.
- Rutter Oven: The New Baltic States and their Future. An Account of Lithuania, Latvia and Estonia, London Methuen, 1925, str. 274.
- Spaight J. M.: Air power and war rights, London, 1925, Longmans, Green & Cie.
- Spaight Dr. J. W.: Aircraft in War, London, Macmillan, 1924.
- Stanoyevitsch M.: Slavonic nations of yesterday and to-day, New York, Wilson, 1925, 415.
- The Nations and the League: By various writers. With an Introductory Chapter by sir G. Paish London, Fisher Unwin, 1925.
- Walker J. and Petre M. D.: State morality and the League of Nations, London, Fisher Unwin, 1925.
- Wheeler - Bennet J.: Information on the Permanent Court of International Justice, London, Ass. J. Inter. Understanding, 1915, str. 75.

- Worsfold B.: Palestine of the mandate, London, Fisher Unwin Ltd, 1925, 21 s.
- Borsi U.: La neutralizzazione del Lussemburgo e la sua ammissione nella Società della Nazioni, Roma, Athenaeum, 1925, 17 str.
- Caristia C.: Il diritto internazionale e la sua crisi, Milano, Soc. ed. „Vita e Pensiero”, 1925, 36 str.
- Giannini A.: La riforma del Contenzioso diplomatico, Roma, Atheneum, 1924, 17 str.
- Leone U.: Il protocollo di Ginevra per il pacifico regolamento della controversie internazionali, Roma, Ist. Rom. Ed. 1925, 70 str.
- Navarra Crimi G.: Della guerra alla pace, Torino, Lattes, 1925, str. III.
- Nitti Fr.: La paz (La pace) Trad, del ital. por César Molini, Berlin, Editora Internacional, 1926, 231 str., 12,— Mk.
- Villari L.: La protezione della minoranze, Roma Ist. Rom. Ed., 1925, 90 stron.

#### 4. Prawo konstytucyjne i administracyjne

Dubanowicz Edward. Rewizja Konstytucji. Poznań, 1926, str. 79, Rzepecki.

Im bardziej zbliżamy się do końca kadencji obecnego Sejmu i Senatu, tem bardziej aktualną staje się kwestja rewizji Konstytucji Polskiej. Według bowiem 126-go artykułu naszej Konstytucji, Sejm następny będzie mógł dokonać rewizji Ustawy Konstytucyjnej własną uchwałą powziętą większością  $\frac{3}{5}$  głosujących.

Dlatego na szczególną uwagę zasługuje publikacja posła Dubanowicza, który był głównym referentem obecnie obowiązującej Ustawy Konstytucyjnej (w pierwszym Sejmie), a więc zna jej genezę ideologiczną i taktyczną, a jednocześnie mógł obserwować jej praktyczne funkcjonowanie w okresie późniejszym.

Autor wychodzi z założenia, że, pomimo wielkich niedomagań naszego ustroju parlamentarnego, radykalna jego zmiana w duchu systemu amerykańskiego lub szwajcarskiego nie jest wskazana i nie mogłaby być z korzyścią zastosowana do budowy naszego ustroju państwowego. Ogranicza się do wskazania tych zmian, któreby nie naruszały podstawy naszego ustroju: politycznej odpowiedzialności gabinetu. Sądzi bowiem, że nieporównana giętkość, elastyczność, zdolność przystosowania się do najtrudniejszych warunków i wytrzymałość tego systemu dają mu nad ustrojem stanów, wymagającym zupełnie wyjątkowych właściwości umysłu, charakteru i temperamentu stanowczą i powszechną przewagę.

Lwią część książki wypełnia przedstawienie przepisów konstytucyjnych, obowiązujących w innych państwach. Z konkretnych zmian, projektowanych przez autora, najważniejsze są: 1. nadanie Prezydentowi prawa rozwiązywania obu izb, 2. nadanie Prezydentowi prawa ustawodawczego „veta”, 3. równorzędność Senatu z Sejmem w zakresie władzy ustawodawczej; odmienny skład Senatu uwzględniający przedstawicieli moralnych i materialnych interesów narodu; niezależność okresów wyborczych Senatu od kadencji sejmowych, 4. zmiana prawa wyborczego do Sejmu w kierunku pluralności, 5. utworzenie Trybunału Konstytucyjnego. Wreszcie, jako dalszy etap rozwoju państwowości polskiej, autor wysuwa ideę monarchji, która wnosi, zdaniem autora, zbawienny, zwłaszcza w ustroju parlamentarnym, pierwiastek stałości ustroju państwowego, wzmacnia autorytet i ciągłość władzy i polityki państwowej, utrwala i uzmysłowia w realny, uchwytny sposób pojęcie państwa i poczucie jedności państwowej. Korona może się wszakże utrzymać na stałe tylko na gospodarczo i politycznie uporządkowanym i zrównoważonym organizmie państwowym. Może być uwieńczeniem, a nie fundamentem budowy państwowej.

Z postulatów wysuwanych przez autora największe znaczenie przypisać należy prawu rozwiązywania obu izb przez Prezydenta. Wzmocniłoby to nie tylko autorytet Prezydenta, ale również powagę Rządu, który dopiero wówczas stałby się czynnikiem równorzędnym z Sejmem, czego wymaga ustalona na początku naszej Konstytucji zasada podziału i równowagi władz. Prawo rozwiązywania Sejmu jest niezbędnym uzupełnieniem i niezbędną korekturą rządów parlamentarnych, co jest obecnie uznane przez wszystkie stronnictwa polskie, zarówno prawicowe, jak lewicowe. To też należy mieć nadzieję, że reforma ta zostanie uchwalona jeszcze przez obecny Sejm i Senat, a więc przed nowymi wyborami<sup>1)</sup>.

Natomiast nie przypisuje większego znaczenia wysuwanemu przez autora postulatowi nadania Prezydentowi prawa ustawodawczego „veta”. We Francji prawo to, jak wiadomo, przysługuje Prezydentowi, ale zostało martwa literą. Jest niejednokrotnie stosowane przez Prezydenta w Stanach Zjednoczonych, ale tam wiąże się z zupełnie odmienną pozycją prawną - polityczną Prezydenta i brakiem rządów parlamen-

<sup>1)</sup> Odnosny projekt został wniesiony do Sejmu przez kluby Zw. Lud.-Narod., Chr. Dem. i N. P. R. w kwietniu r. b.



tarnych. Przy systemie rządów parlamentarnych i zasadzie politycznej nieodpowiedzialności Prezydenta stosowanie prawa „veta” jest niezmiernie utrudnione, wciąga bowiem Prezydenta w wir walk partyjnych, co nie jest wcale pożądane, ani dla interesu państwowego korzystne.

Prof. A. Peretiatkowicz.

Głąbiński Stanisław, Prof. Dr. Ustrój skarbowy Rzeczypospolitej Polskiej, Poznań, 1926, str. 126, Fiszer i Majewski, cena 5 zł.

W książce tej poseł Głąbiński, przewodniczący Komisji Budżetowej, opracował w zwięzłej i jasnej formie obecny ustrój skarbowy, a więc system podatkowy, ustrój pieniężny, majątek Państwa, długi państwowe, budżety Związków samorządowych etc. Książka ta jest jedynym podręcznikiem polskim, uwzględniającym stan obecny ustawodawstwa skarbowego. Odda ona wielką przysługę nie tylko młodzieży studiującej, ale także wszystkim interesującym się naszym życiem skarbowo-gospodarczem.

Praca powyższa ukazała się, jako zeszyt czwarty części I-szej „Encyklopedji prawa obowiązującego w Polsce”.

R.

Ohanowicz Alfred, Prof. Dr. — Ustawa o wykonaniu reformy rolnej i inne ustawy rolne, Poznań, 1926, str. 496, Krajowy Instytut Wydawniczy.

Pożyteczne wydawnictwo, zawierające uchwaloną w grudniu 1925 ustawę o wykonaniu reformy rolnej wraz z licznymi i przystępnie ułożonymi komentarzami. Oprócz tego książka zawiera rzut oka na reformy rolne po wojnie w państwach z Polską graniczących oraz teksty wielu ustaw i rozporządzeń związanych z reformą rolną w Polsce. Skorowidz rzeczowy w końcu książki ułatwia korzystanie z niej szerokim kołem czytelników.

R.

Rosset Edward. Zagadnienia gospodarki samorządowej miasta Łodzi. Ródz 1926. Nakładem autora z zasiłkiem Magistratu miasta Łodzi.

Książka składa się z sześciu rozdziałów, z których każdy, stanowiąc zamkniętą w sobie całość, jest samodzielnym artykułem, poświęconym poszczególnemu zagadnieniu z gospo-

darki samorządowej miasta Łodzi. Pierwsze pięć rozdziałów wykazują pewną łączność, wspólnie traktując o zagadnieniach z zakresu higieny socjalnej, a mianowicie sprawie mieszkaniowej, wodociągach i kanalizacji, opiece społecznej nad niemowlęciami, gruźlicy i alkoholizmie. Szósty, traktujący o finansach, wyodrębnia się od poprzednich swym charakterem skarbowym, pozostaje w łączności z poprzednimi o tyle, że wskazuje na finansową trudność rozwiązania uprzednio postawionych problematów.

Autor nie zamierzył dać próby nowego teoretycznego rozwiązywania zagadnień przez siebie poruszonych, niewątpliwie najważniejszych z zakresu zagadnień gospodarki samorządowej miasta. Jako długoletni naczelnik wydziału statystycznego magistratu, z niestrudzoną aktywnością rozwijający badania statystyczne w Łodzi, miał doskonałą możność świetnego uświadomienia sobie społecznych niedomagań tej wielkiej grupy miejskiej i konieczności ich usunięcia. Książka autora jest wymownem przedstawieniem na podstawie obfitych porównawczych dat statystycznych krajowych i zagranicznych ostrości, z jaką postawione problemy występują w Łodzi. Zagadnienia te *mutatis mutandis* mają znaczenie i dla innych miast, zwłaszcza w b. Kongresówce, to też książka powinna się znaleźć w rękach każdego miejskiego polityka samorządowego.

Dr. J. K. Gidyński (Poznań).

W a k a r Włodzimierz — Zagadnienie samorządu w Rzeczypospolitej odzyskanej. Warszawa, 1925, str. 108 + 165 + 71, cena 15 zł, Wende.

Powyższa książka znanego działacza samorządowego zasługuje na obszerniejsze omówienie. Na razie ograniczamy się do wzmianki, iż składa się ona z 3 części, z których pierwsza mówi o zagadnieniu samorządu wobec państwa i prawa oraz w podziale władz, druga — o zasadach ustroju samorządowego w Polsce, trzecia zawiera projekt ustawy samorządowej. Cała praca pisana z werwą, w formie przystępnej i zajmującej, raczej publicystycznej.

A. P.

## B. Dział ekonomiczny.

### DZIAŁ I.

#### **Teoria ekonomii politycznej, historia nauki ekonomii, specjalne rozprawy teoretyczne, encyklopedie, podręczniki.**

Skarbek Fryderyk hr.: Ogólne zasady gospodarstwa narodowego czyli czysta teoria ekonomii politycznej, Warszawa 1926, Gebethner i Wolff, 8°, 2 t, str. 250 i 197.

Ruchliwa i zasłużona „Biblioteka Wyższej Szkoły Handlowej” rozszerzyła zakres swych wydań i na dzieła dawnych polskich ekonomistów. Na pierwszy ogień poszedł słusznie właściwy ojciec polskiej ekonomiki — Fr. Skarbek. Nie będziemy tu się rozwodzić nad zasługami i znaczeniem naukowym tego autora. Nie będziemy też streszczać jego poglądów, ani oceniać ich wartości ówczesnej czy obecnej. Zbyt to są rzeczy znane. Podkreślimy tylko, że przez to wydanie „Biblioteka” oddała znowu wielką usługę studiującym ekonomikę, dawne bowiem wydania są obecnie nie do nabycia. Pochwycić też należy z wdzięcznością obietnicę wydania i innych dzieł ekonomicznych Skarbka, w szczególności jego drobnych pism.

Wydanie jest bardzo staranne, trzymając się poza zmodernizowaniem pisowni ściśle pierwodruku. Dokonał go nie wymieniony skromnie na okładce prof. K. Krzeczkowski. Poprzedził je sumiennym szkicem o działalności publicznej i naukowej Skarbka, nie opartym na nowych badaniach, lecz syntetyzującym umiejętnie i jasno wszystkie dotychczasowe. Dał też zestawioną pracowicie bibliografię prac Skarbka z dziedziny ekonomicznej, rozszerzając ją może niezupełnie celowo i na pisma, pozbawione charakteru ekonomiczno-społecznego (np. o więzieniach). Dał też obfitą, zdaje się, że wyczerpującą, bibliografię pism o Skarbku, ogólnych (życiorysy) i jako o ekonomiście. Temi uzupełnieniami ułatwił p. Krzeczkowski znacznie dalszą pracę nad Skarbkiem, za co należy mu się wdzięczność.

Prof. Edward Taylor (Poznań)

Jastrzębski Wincenty. Organizacja pracy fizycznej. Wykonanie wysiłków. Wyd. Instytutu Gospodarstwa Społecznego. — Warszawa, 1926, str. 168.

Autor wymienionej książki stara się zbadać i określić warunki, przy których dana praca fizyczna staje się najłat-

wiejsza. Nie chodzi mu o zagadnienie produkcji i produktywności pracy, rozumianej jako wykonanie możliwie największej roboty w ciągu najkrótszego czasu, lecz wykrycie warunków, w jakich robotnik traci najmniej energii na jednostkę roboty. — Sprawa organizacji pracy rozpatrywana jest więc nie z punktu widzenia przemysłowca, dążącego do zysku, ale z punktu widzenia robotnika, stającego się podmiotem zamiast być tylko przedmiotem, narzędziem służącym obcemu gospodarstwu. Zdaniem p. Jastrzębskiego, dotychczasowa naukowa organizacja pracy Fr. Taylora, Gilbretha i innych zapominała zupełnie o naukowym badaniu samej pracy robotnika, o zagadnieniu łatwości stawiania się wysiłków fizycznych i ekonomicznem gospodarowaniu siłami ludzkiemi.

Autor rozpatruje w szeregu rozdziałów kwestję naturalnego obciążenia robotników, liczącego się z wymaganiami fizjologii, rytmiczności wysiłków fizycznych, ich holownictwa, środowiska pracy i izolacji zorganizowanych wysiłków fizycznych dla zapewnienia temu środowisku jednorodności typu oraz harmonji rytmu. Autor wypowiada się za demokratyzacją zakładów przemysłowych, uczestnictwem przedstawicieli robotników w organizacji pracy oraz zmniejszeniem obciążenia klasy robotniczej, przeładowanej pracą przez kapitalizm.

Książka napisana żywo, z zacięciem publicystycznym i literackim, miejscami nawet z ogniem trybuna ludowego, może być z pożytkiem przeczytana przez organizatorów produkcji i badaczy naukowej organizacji pracy. Zapewne odrzucą oni niektóre z krańcowych tez autora, ale zrozumieją potrzebę uwzględnienia w większej mierze niż dotychczas punktu widzenia samych robotników i wyników badań nad racjonalnem wykorzystaniem „motoru ludzkiego”, w interesie klasy pracującej i pokoju społecznego.

Prof. St. Zaleski (Poznań).

Taylor Edward, prof. : „Inflacja Polska”, Poznań. Nakł. Tow. Przyj. Nauk. Str. 407.

Dzieło to, owoc kilkuletniej pracy znanego uczonego, ujmuje wyczerpująco całokształt polskiej inflacji, jak i teorię inflacyjną wogóle, przedstawiając zarazem w nowem świetle zagadnienie pieniężne. Obszerną recenzję pozostawiamy do następnego zeszytu „Ruchu”

- Dzieduszycki Tadeusz, Dr. Inż.: Siła indywidualnej pięści, czy pięść zespolonego rozumu? Dyktatura czy amerykańizacja? Stan dzisiejszy, Drogi sanacji. Warszawa, 1926 r., str. 94 + 2 nlb. 8°.
- Fabierkiewicz Waclaw: Gospodarze podłoże ponownego zainteresowania zagadnieniem rosyjskiem. Warszawa. Nakł. „Przeglądu Politycznego”. Druk. K. Kopytowskiego i S-ki 1925, str. 14 + 2 nlb. 8°.
- Iwanka Aleksander: Ekonomja polityczna i historia doktryn ekonomicznych. Kurs repetytoryjny. Opracował ..... Warszawa. Nakł. Sekcji Naukowej Bratniej Pomocy Studentów W. S. H. w Warszawie. Druk. Akademicka 1925, str. 8 nlb. + 99 8°.
- Kostanecki Adam: Polityka przemysłowa i socjalna. Opracowana według wykładów prof. .... Rok. 1924—25. Warszawa. Druk. Zakł. Graf. T-wa B. A. Bukaty, 1925, str. 190 + 2 nlb. 8°.
- Anderson Graham: The call for protection in the interest of the consumer, 56 pp. London: King and Son 1925.
- Brent S. E.: The causeway of capital and labour. 128 pp. London: King and Son 1925.
- Burnett Aurst A. R.: Labour and housing in Bombay. With an introduction by sir Stanley Reed. Illustrated by many photographs of Indian workpeople and dwellings. 164 pp. London: King and Son, 1926.
- Parkinson H. W.: From capitalism to freedom. Containing a study in Marxian Economics. With diagrams. London: King and Son, 1925.
- Radhakamat Mukerjee: The groundwerk of economics. London, 1925. King and Son.
- Ghio Paul: La formation historique de l'économie politique. 14/23. 180 p. Paris, 1925.
- Lewinsohn Richard: L'inflation en Europa et le déplacement de la richesse. Bibliothèque politique et économique. 23/14. 448 p. Paris, 1925.
- Bock August: Das System der Nationalökonomie und Finanzwissenschaft. Tl. 2. Berlin. Verlag Staatswiss. Repetitorien, 1926.
- Böhm-Bawerk: Gesammelte Schriften. Hrsg. von Franz Weiss. Bd. 2. Wien: Holder - Pischler - Tempsky A. G., 1926.
- Eicke, Dr. Ing.: Wirtschaftskrise Organisation, Menschenwirtschaft. F.I-berfeld. A. Martini und Grütteffien, 1926.
- Grudriss der Sozialökonomik, IV., V., IX. Abteilung, Spezifische Elemente der modernen kapitalistischen Wirtschaft. Handel, Transportwesen, Bankwesen. Der moderne Handel, seine Organisation und Formen und die staatliche Binnenhandelspolitik. Das soziale System des Kapitalismus. Von C. Brinkmann, E. Lederer, Albrecht, Briefs etc. Tübingen, 1926. J. C. B. Mohr. XVI + 328 s. 8°.

- Haller Paul: Hundert Jahre des Kampfes zwischen Privat und Staatsbahnanhängern in der Schweiz. Zürich: Art. Inst. Orell Füssli, 1926. XX + 124 s. 8°.
- Heller Wolfgang: Nationalökonomie. Theorie und Geschichte. Ein Nachschlageb. Halberstadt: H. Mecer's Buchdr. Abb. Verlag, 1926. XXII + 193 s. 8°.
- Kleinwächter Friedrich: Der Entwicklungsgang der nationalökonomischen Wissenschaft in Deutschland. Leipzig: C. L. Hirschfeld, 1926. IV + 154 s. 8°.
- Marx - Engels - Archiv: Zeitschrift d. Marx - Engels - Instituts in Moskau. Hrsg. von D. Rjazanow (d. i. D. B. Goldenbach). Bd. 1. Frankfurt a. M.: Marx - Engels Archiv. (Komm. Koehler und Volckmar A.-G. Leipzig, 1926). VIII + 550 s. 8°.
- Nieklisch Heinrich: Produktionsprozesse. H. 1. Stuttgart: C. E. Poeschel, 1926.
- Nonaka und Müller Hans: Vom Wesen und Wert des Geldes. Die psychologische Natur d. Goldes und d. Einfluss d. Spekulation auf s. Wert. Berlin: E. Ebering, 1926. Volkswirtschaftliche Studien, H. 11.
- Poesch Heinrich: Lehrbuch der Nationalökonomie. Bd. 3. Freiburg: Herder, 1926.
- Oppenheimer Franz: Wert und Kapitalprofit. Neubegründg. d. objektiven Wertlehre. 3. völlig neu bearb. Aufl. Jena: G. Fischer, 1926. V + 79 s. 8°.
- Tobler Theodor: Wirtschaftsphilosophie. Leipzig: Verlag b. Birchen, 1926.

## DZIAŁ II.

### Historia gospodarstwa społecznego.

Raveau Paul: L'agriculture et les chasses payannes, la transformation de la propriété dans le Haut. Poitou au XVIe siècle. — Paris 1926, str. XXXVIII + 302.

Autor wymienionej w nagłówku pracy, będąc zawodowym rolnikiem, poświęcił dwadzieścia lat swego życia poszukiwaniom w archiwum departamentu Vienne. Przejrzał on mianowicie w pierwszym rzędzie niezliczoną wprost liczbę aktów notarialnych, pochodzących z XVI wieku, uwzględniając oprócz tego różne inne akta, jak n. p. inwentarze majątków i inne podobne, pochodzące z tego samego czasu. Powstał tą drogą wielki zbiór danych źródłowych, odnoszących się do życia gospodarczego Górnego Poitou w XVI wieku, które autor zamierza opracować w szeregu tomów. Na razie ukazał się tom pierwszy poświęcony rolnictwu i włościąństwu; przewidziane są ponadto trzy inne tomy poświęcone po pierw-

sze przemysłowi, handlowi i finansistom, po drugie uposażeniu duchowieństwa, a po trzecie szlachcie i mieszczaństwu.

Badania nad dziejami ustroju rolnego Francji w czasach nowożytnych są bardzo rozwinięte. Posiadamy z tego zakresu poważną liczbą cennych monografij, oraz ogromną wprost liczbę drobnych przyczynków. Badania te są jednakże w przeważającej mierze poświęcone wiekowi XVIII-mu, natomiast historia rozwoju stosunków rolnych w XVI i XVII wieku są dotychczas bez porównania mniej opracowane. Tem większe znaczenie posiada każda poważna praca naukowa poświęcona tym właśnie zagadnieniom.

Autor omawianej pracy, będąc zawodowym rolnikiem, ze szczególnem zamiłowaniem i dużem znanstwem omawia sprawy techniczno-agrarne. Poświęcone są im dwa rozdziały: pierwszy, w którym z wielką znajomością i dokładnością opracowany został nadzwyczajnie bogaty materiał źródłowy odnoszący się do różnych miar, przede wszystkim miar zboża i ziemi, oraz trzeci rozdział, w którym omówiono stan poszczególnych gałęzi gospodarstwa wiejskiego. Bardzo ściśle z techniką produkcji związanym zagadnieniom rozmiarów produkcji, autor się nie zajmuje.

Trzy pozostałe rozdziały (II, IV, V) są poświęcone sprawom społeczno-agrarnym. Do najciekawszych wyników doszedł autor w swoich badaniach nad zmianami w rozkładzie własności ziemskiej. Zagadnienie to opracował autor w rozdziale drugim, poświęconym ponadto cenom ziemi.

Wiadomo, że ziemia posiadana przez włościan w epoce feudalnej na podstawie umów wieczystych, przekształcała się przed Wielką Rewolucją we własność włościańską, obciążoną wprawdzie na rzecz pana różnemi, przeważnie niewielkiemi, powinnościami, a którą włościanin mógł zupełnie swobodnie dysponować. W Górnym Poitou ta własność włościańska jest zupełnie wykształcona już w XVI wieku. Własność włościańska była tam w tym czasie przeważnie bardzo rozdrobniona. W XVI wieku rozpoczyna się jednakże proces koncentracji tej własności, który w następnych wiekach przybiera znacznie szersze rozmiary. Częściowo są to zamożni włościanie, wykupujący parcele włościan uboższych, częściowo robi to szlachta, przede wszystkim jednak mieszczenie. Mieszczanie tworzą przez skup znaczniejszej liczby parcel włościańskich większe gospodarstwa, na których jednak sami nie gospodarują, lecz wydzierżawiają je włościanom. U pod-

łoża całego tego procesu leży czysto kapitalistyczna kalkulacja: operacje te traktowane są wyłącznie z punktu widzenia korzystnej lokaty kapitału. Cały ten proces stał się możliwym dopiero wówczas, gdy dewaluacja pieniędzy zmniejszyła znacznie wartość dawnych, rent feudalnych. Powstała wówczas znaczna różnica w wysokości niezmiennych rent feudalnych, oraz przystosowujących się do konjunktur gospodarczych czynszów dzierżawnych. Różnica ta stanowiła niekiedy dość znaczny procent w stosunku do kapitału reprezentującego wartość odnośnej ziemi. Różnica ta stale zwiększała się i tu właśnie leżała główna atrakcja skłaniająca mieszczan do lokowania swoich kapitałów w ziemi przez skupowanie posiadłości włościańskich i szlacheckich.

Dwa ostatnie rozdziały poświęcone są drobnym dzierżawcom, połownikom, robotnikom rolnym, oraz włościanom - właścicielom, t. j. czterem zasadniczym elementom w ustroju rolnym Francji w ostatnich wiekach ancien régime'u.' Rzeczy zasadniczo nowych nie znalazł autor w zbadanym przez siebie materiale, pogłębił jednakże i rozszerzył niewątpliwie dotychczasową znajomość przedmiotu.

Nadmienimy tu wreszcie, iż w ostatnim (VI) rozdziale daje autor przejrzyste streszczenie wyników swoich badań, a we formie wstępu do całego dzieła pomieścił osobną rozprawkę o zmianach w sile kupna pieniądza w Górnym Poitou w XVI wieku.

Praca Reveau jest doskonałym przykładem stwierdzającym, jak wiele można zrobić na prowincji na polu historii, nie będąc nawet zawodowym historykiem i traktując pracę naukową jako uboczne zajęcie amatorskie o ile tylko ma się gorące umiłowanie przedmiotu i wytrwałość w pracy.

W polskiej literaturze historycznej nie mamy ani jednej pracy w zakresie stosunków rolnych XVI wieku, któraby swojemi rozmiarami i wynikami mogła się równać z omówioną pracą napisaną przez zawodowego rolnika, zajmującego się ubocznie badaniami historyczno-literackiemu

Prof. Jan Rutkowski (Poznań).

Reinhofer Hugo: Geschichte der deutschen Bauernstandes H. 1—4, s. 1—192, Grac 1926.

### DZIAŁ III

#### **Nauka o zaludnieniu, polityka ludnościowa, wychodźstwo.**

Droga: Miesięcznik poświęcony sprawie życia polskiego. Redaktor Adam Skwarczyński. Warszawa: Rok 1925.



Paon Marcel: L'immigration en France. Bibliothèque politique et économique. 23/14. 224 p. Paris, 1926.

## DZIAŁ IV.

### Polityka agrarna rolnictwo, leśnictwo, rybołówstwo.

Księga adresowa gospodarstw rolnych Województwa Poznańskiego. Opracował Wydział Ekonomiczny Wielkopolskiej Izby Rolniczej pod redakcją Naczelnika Wydziału Adama Ostrowskiego. Rok 1926. Nakładem Biura Ogłoszeń „Par” w Poznaniu 4, str. 603.

Za czasów niemieckich było nie mało książek adresowych, wielkiej własności b. dzielnicy Pruskiej, jak np. „Handbuch des Grundbesitzes im Deutschem Reiche”, zawierających najgłówniejsze dane z zakresu gospodarstwa rolnego. Od chwili wyzwolenia Ziemi Zachodniej z rąk zaborczych, zachodzą znaczne zmiany, jak w nazwach miejscowości, tak i w stosunkach gospodarczych. Wszystkie te nowe warunki spowodowały ostrą potrzebę nie tylko dla sfer ziemiańskich, lecz również i dla przemysłowo-handlowych, nowej książki adresowej gospodarstw rolnych.

Wydział Ekonomiczny Pomorskiej Izby Rolniczej, uwzględniając tę potrzebę, opracował i wydał w roku 1923, pod redakcją p. Stanisław Mantheya, książkę adresową gospodarstw rolnych ponad 50 ha Woj. Pomorskiego. Książka ta oprócz danych informacyjnych, jako to: nazwisk właścicieli, miejsc zamieszkania, ogólnej powierzchni majątków, zawierała niemało i innych cennych danych statystycznych wyświetlających stosunki wielkiej własności Woj. Pomorskiego.

Od tego czasu odczuwano silny brak podobnej książki i dla Woj. Poznańskiego. Aby wypełnić tę lukę Wydział Ekonomiczny Wielkopolskiej Izby Rolniczej, podjął się pod redakcją naczelnika Wydziału p. Adama Ostrowskiego opracowania księgi adresowej gospodarstw rolnych Woj. Poznańskiego. Pod powyższym tytułem ukazało się w kwietniu b. roku tabeleryczne zestawienie majątków wielkiej własności Wielkopolskiej. Książka ta obejmuje gospodarstwa rolne, posiadające ponad 100 ha ogólnego obszaru, oraz bez względu na wielkość, wszystkie majątki rolne, stanowiące samodzielną jednostki administracyjne, czyli tak zwane, obszary dworskie. Materiał informacyjny podzielony jest na działy według po-

szczególnych powiatów i zawiera nazwiska właściciela lub dzierżawcy, miejsce ich zamieszkania, stację pocztową, telefoniczną, kolejową wraz z odległością od najbliższej stacji, przydzielenie do komisariatu obwodowego, sądu powiatowego i okręgowego. Oprócz tych danych jednocześnie są podane i najważniejsze dane statystyczne jako to: ogólny obszar majątków, podział na użytki rolne, czysty dochód katastralny, rodzaj ewentualnie znajdujących się zakładów przemysłowych i charakter prowadzonej hodowli zwierząt lub roślin. Poza tym dla każdego powiatu są przytoczone ogólne dane statystyczne, dotyczące się produkcji rolnej i hodowli zwierząt domowych.

Wszystkie te bardzo ważne i ciekawe wiadomości uzupełniają się treściwym wstępem, wyświetlającym do pewnego stopnia stosunki z zakresu gospodarki rolnej Woj. Poznańskiego. Starannie ułożony indeks właścicieli, oraz nazw miejscowości uzupełnia część informacyjną, umożliwiając bowiem szybkiemu orjentowaniu się w układzie książki.

Materiałem do zestawienia tej książki posłużyły nietylko dane z przedwojennych ksiąg adresowych, lecz w znacznej mierze były zebrane i najświeższe dane przez starostwa i komisariaty obwodowe za pomocą rozestanych przez Izbę jednolitych tabelarycznych kwestionariuszy.

Pomimo swych wysokich zalet, powyższa książka zawiera i pewne braki. Przedewszystkiem godnem pożałowania jest, iż zawiera ona dane od 100 ha, a nie od 50 ha jak księga adresowa Woj. Pomorskiego, co utrudnia cały szereg porównań w układzie stosunków rolnych tych dwóch województw. Oprócz tego do braków książki zaliczyć należy, iż dane o dochodach gruntowych podane są w talarach, a nie w złotych polskich, jak również i to iż w rubryce o zakładach przemysłowych nie przytoczono żadnych informacji o tem, czy dany zakład powstał za czasów polskich uruchomiony, czy też pozostaje obecnie nieczynny. Jednakże te braki zupełnie nie zmniejszają wielkiej wartości książki. Dając dla sfer zainteresowanych cały szereg cennych i aktualnych informacji, książka ta w znacznej mierze może posłużyć podstawą dla dalszych badań naukowych, więc za jej wydanie Wielkopolskiej Izby Rolniczej jak i jej redaktorom przysługuje szczerze i prawdziwe uznanie.

Prof. Stanisław N o w a k o w s k i (Poznań).

- Dederko Bohdan, Dr.: Najkorzystniejszy rozmiar gospodarstw wiejskich. Warszawa. Wydane z zasiłku wydziału nauki Min. W. R. i O. P. Drukarnia Państwowa, 1925. Str. 189 + 1 nlb. Biblioteka Zakładu Polityki Agrarnej Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego. Nr. 5.
- Kalendarz gospodarski i Kółek Rolniczych Centralnego Towarzystwa Rolniczego na rok 1926. Pod redakcją Wojciecha Chmielewskiego R. XVIII. Warszawa. Wyd. Centr. Tow. Roln. Pomorska Drukarnia Rolnicza. Toruń, 1926, str. 4 nlb. + IX + 422.
- Wielka własność rolna. Warszawa. Nakł. Głównego Urzędu Statystycznego, 1925, str. XXI + 1 nlb. + 122. Statystyka Polski, t. V.
- Szwarc A.. Prof. Inż.: Użyteczność drzew leśnych. Warszawa. Nakł. Księgarni Rolniczej. Druk. W. Cywińskiego, 1925, str. 76 8°.
- Gide Charles: Les associations coopératives agricoles. 13,5/19.5. 210 p. Paris, 1925.
- Górski Louis: Les limites économiques de l'intensification des petites et des grandes exploitations agricoles. 14,5/23. Paris, 1926.
- Ménégaux A.: Les oiseaux utiles à l'agriculture. 18/28. Paris, 1926.
- N. . . . Le centenaire de l'école nationale des eaux et forêts 1825—1925. Avec 7 photographies. 15/23- Paris, 1926.
- Beekmann P. Th.: Die Entwicklung der Landgüter Grundstückspreise in den letzten 50 Jahren und ihre Ursachen. Aurich: D. Friemann, 1926. VII + 119 s. 8°.
- Bungartz Jean: Das Rind: Die Viehschläge Hollands, Deutschlands, d. Schweiz, d. ehemal. Kronländer Oesterreich - Ungarns usw. Mit 144 Abb. Berlin: A. Scherl, 1926. Bücherei d. Prakt. Wegweisers. Bd. 26.
- Forstlicher Jahresbericht: N. F. d. Jahresberichts über die Forstschritte, Veröffentlichungen und wichtigeren Ereignisse im Gebiete des Forst-, Jagd- und Fischereiwesens. Hrsg. von Heinrich Weber. Tübingen: H. Laupsche Buchh., 1926.
- Grimmer W.: Milchwirtschaftliches Praktikum. Anleitung zur Untersuchung von Milch und Molkereiprodukten. Mit 70 Abb. im Text. Leipzig: Akademische Verlagsgesellschaft, 1926. VIII + 295 8°.
- Handbuch der Forstwissenschaft. Begr. von Tuisko Lorey. Tübingen: Laupsche Buchhandlung, 1926, 4<sup>0</sup>.
- Jacobsen A. P.: Landwirtschaft in Dänemark. 2. erw. Aufl. Berlin: P. Parey, 1926.
- Kuhn Josef: Die herrschenden Preisbildungstendenzen auf dem deutschen landwirtschaftlichen Produktenmarkt. Berlin: Deutscher Schriftenverlag, 1926.
- Nourse Edwin: Amerikanische Landwirtschaft und die europäischen Industrie-Völker, übers, von Georg Wilhelm Schiele. Wiedergabe d. vom Institute of Economics in Washington. Leipzig, 1925. XI + 211 s. 8°.

## DZIAŁ V.

## Górnictwo, przemysł, rzemiosło.

Marnotrawstwo w Przemysle. Opracował Komitet Federacji Stowarzyszeń inżynierów amerykańskich. Tłumaczenie z I wydania. Warszawa, Komitet Wykon. Zrzeszeń Naukowej Organizacji w Polsce. 1926 r. str. 392 i kilkadziesiąt tablic.

Na czele wspomnianej w tytule Federacji, powstałej w r. 1920, stanął wielce zasłużony Jałmużnik Hoover. Z jego inicjatywy postanowiono zbadać marnotrawstwo, jakże się dokonywa w produkcji. Powołał do tej pracy Komitet, złożony z 17 inżynierów. Ograniczywszy zakres działania, Komitet w ciągu niespełna pięciu miesięcy przeprowadził analizę w sześciu typowych gałęziach produkcji (przemysł budowlany, gotowych ubrań męskich, obuwia, drukarski, metalowy i włókienniczy). Pracowano w ten sposób, że prawie pięćdziesięciu inżynierów potrzebowało blisko dwóch miesięcy na zebranie na miejscu bezpośrednich informacji; następnie zebrane materiały oddano inżynierom specjalistom i rzeczoznawcom, którzy je poddali rzeczowej ocenie i wyciągnęli wnioski. Całe sprawozdanie, przedstawione teraz publiczności polskiej, jest dziełem wspólnej pracy blisko 80 inżynierów i ich pomocników. Cała ta praca była wykonana bezpłatnie.

Sprawozdanie to stało się wprost objawieniem. A jego doniosłość polega nietylko na tem, że wskazuje rozmiary marnotrawstwa pracy ludzkiej, energii przyrodzonej, surowca i t. d., ale że rzadko wskazuje sposoby uniknięcia tych strat. Niezmiernie się cieszyć trzeba, że ta książka ukazała się po polsku w okresie walki o świadczenia społeczne. Prostuje ona niejeden pogląd i to dość miarodajnie, bo przez ludzi, czynnych w przemyśle amerykańskim. Pobudzi do zastanowienia ustępami z listu czcigodnego Hoovera: sprawozdanie to „odpowiedzialność za postęp w tym kierunku postawiło na należnym miejscu, obarczając nią nie rząd, lecz przemysł” i książka ta „wywarła wielki wpływ na nasz kraj i niewątpliwie przyczyniła się do wielkiego postępu w tym kierunku. Te wysiłki przyczyniły się również do utrzymania wysokich naszych zarobków i wysokiego poziomu naszego życia”. Polityków społecznych interesuje przedewszystkiem część trzecia, sprawozdanie ogólne (str. 253—392), obliczające bezrobo-

cie, strajki i lokauty, nieszczęśliwe wypadki, stan zdrowotny robotników, pielęgnowanie wzroku, politykę kupna i sprzedaży. Wydanie bardzo ładne.

Prof. A. Szymański (Lublin).

Kurzyna Kazimierz: Skórnictwo polskie. Pierwszy polski zbiór wiadomości, dotyczący wyprawy skór. Warszawa: Drukarnia Salezjańskich Zakładów Graficznych, 1925, str. 6 nlb. + 290.

Rychter Michał: Kilka słów o naszym cukrownictwie i cukrownikach. Gniezno: Drukarnia Narodowa, 1925.

Comité Polonaise de l'Energie. Ressources d'énergie et leur exploitation en Pologne. Warszawa: Editeur: Ministère des Travaux Publics. Druk. E. et dr. Koziński, 1925, str. 35.

Hours of Labour in Industry in the United States, Issued by the International Labour Office. London: King and Son 1925.

Moffit Louis W.: England on the eve of the industrial revolution. A study of economic and social conditions from 1740 to 1760 with special reference to Lancashire. London: 306 pp. 2 maps. King and Son 1925.

Fuchs Richard: Betriebswirtschaftslehre. 1. Aufl. Potsdam: Bonness und Hochfeld, 1926.

Hess Fritz: Das Bergrecht des Kantons Zürich. Zürich: Art. Inst. Orell Füssli, 1926.

Jahrbuch für die gesamte Holtz- und Holzverarbeitende Industrie. Jd. 3. 1926. Leipzig: H. Braig, 1926. 240 s. 8°.

Organisatorischer Aufbau des Reichsverbandes der Deutschen Industrie. Nach d. Stande vom 15. Juni 1925. Berlin W. Reichsverband d. Deutschen Industrie, 1925. VIII + 180 s. 4<sup>0</sup>.

Orgies - Rutenberg: Die Metallindustrie Finnlands. Eine standortsdynamische Studie. Greifswald: Ratsbuchh. L. Bamberg, 1926.

Reichardt: Die Aufwertung von Industrieobligationen und verwandten Schulverschreibungen. Berlin: O. Liebmann, 1926.

Reicherl J. W.: Eisen und Stahl in der Weltwirtschaft. Leipzig: Quelle und Meyer, 1926. Weltwirtschaftliche Gesellschaft zu Münster i. W. Schriftenreihe. H. 5.

Selbstkosten im Fabrikbetrieb Esslingen a. N.: W. Langguth, 1926. Aus d. Praxis d. Kaufmanns. H. 5.

Stieler Karl: Der Dawes - Plan und die Reichseisenbahn. Stuttgart: F. Guke, 1926.

Woldt Richard: Die Lebenswelt des Industriearbeiters. Leipzig: Quelle und Meyer, 1926. Münsterer wirtschafts- und sozialwissenschaftliche Abhandlungen. H. 1.

## DZIAŁ VI. Handel i komunikacje.

- Chendyński Zdzisław: Podręcznik o przepisach ruchu pocztowego i o pocztowych obrotach pieniężnych. Opracowany przez ..... starszego radcę Dyrekcji Poczty i Telegrafów w Krakowie. Wydanie II. poprawione i uzupełnione. Kraków: Drukarnia Powszechna, 1925, str. 261 + 11 nlb. 8°.
- Ryszewski Witold: Rozwój szkolnictwa handlowego w Polsce. Warszawa: Nakładem autora. Drukarnia Rolnicza, 1925, str. 60 + 4 nlb. 8°.
- Lorrain A. et Pléot E.: Agenda à l'usage des percepteurs receveurs municipaux et commis de perception. 42<sup>o</sup> année 1926. 11,5 X 8. 490 p. Paris, 1926.
- Martini A. G. La propriété commerciale ou le renouvellement des baux industriels et commerciaux. 17 X 11. Paris, 1926.
- Messerschmitt Paul: Les chambres de commerce allemandes. 16 X 21. 200 p. Paris, 1926.
- Clarc M. A.: The elements of commerce for Beginners. London: King and Son, 1925.
- Geale R. G.: International commerce and economic theory. London: King and Son, 1926. 168 pp. 8°.
- Lavinton F.: The trade cycle. Second edition, revised and brought up to date. London: King and Son, 1925. 113 pp. 8°.
- Thomas M. A.: English protectionism and the Indian trade. Oxford: 1925 8°.
- Busch John: Die Geschäftskalkulation. Ein Handbuch. Halberstadt: H. Meyr's Buchdr., Abt. Verl., 1926.
- Fülster Hans: Handelsrecht in Frage und Antwort. Bd. 1. Giessen: E. Roth, 1926.
- Handbuch der deutschen Aktien - Gesellschaften. 30. Aufl. 1925 (4 Bde). Berlin: Verlag f. Börsen und Finanzliteratur, 1926.
- Hesse William und Hennig Oskar: Handelskunde in Verbindung mit Handelskorrespondenz. Tl. 1. Leipzig: Dr. M. Gehlen, 1926. Gehlen's handelswissenschaftl. Lehrbücher.
- Köhler Raimund: Das deutsche Messewesen in der heutigen Wirtschaftskrise und die Leipziger Frühjahrsmesse, 1926. Leipzig: Messeamt, 1926.
- Polessky Raphael: System der Handelsverträge der baltischen Rundstaaten. (Estland, Lettland und Litauen). Riga: Baltische Ostdienst-Verlag, 1926. 104 s. 8°.
- Pfeifer J.: Der Weg zum bilanzsicheren Buchhalter. Schwabach: E. Uhl, 1926. 144 s. 8°.

Stieler Karl: Der Internationale Eisenbahnverband und die Entwicklung älterer internationaler Eisenbahnorganisationen seit Kriegsende. Berlin: F. Dümmers Verlagsbuchh., 1926.

Halasi Adalbert, E. Lederer - Seidler: Weltwirtschaftliche Korrespondenz. Jd. 6, 1925. Heidelberg, 1926.

## DZIAŁ VII.

### Skarbowość.

Głabiński Stanisław Dr.: „Ustrój skarbowy Rzeczypospolitej Polskiej” w Encyklopedii Prawa obowiązującego w Polsce” — Poznań 1926 — str. 126.

W stosunkowo niedługim czasie po ukazaniu się drugiego wydania znanej i cenionej „Nauki Skarbowości” Stanisława Głabińskiego ukazują się nowa jego publikacja poświęcona wyłącznie skarbowości polskiej. Nie jest to coprawda praca bardzo obszerna, a tem mniej wyczerpująca, wystarcza jednak, aby dać czytelnikowi ogólny pogląd na dzisiejszy stan prawny i faktyczny gospodarstwa publicznego w Polsce i to nie tylko gospodarstwa państwowego, ale także i samorządowego. Książka orjentuje doskonale zarówno przez swój układ przejrzyści, jak i słuszne w tym przypadku ograniczenie się pod względem czasowym i rzeczowym do najświeższych i najważniejszych tylko kwestji i szczegółów dotyczących skarbowości polskiej. Dla czytelnika zgoła nieobeznanego z tą tak zawikłaną dzisiaj — nie tylko w sensie ekonomicznym, ale i ustawodawczym — materją, omawiana praca będzie pierwszym drogowskazem umożliwiającym względnie szybkie ogólne zapoznanie się z całą tą dziedziną. Oczywiście wyczerpujących, choćby tylko w przybliżeniu, informacji publikacja dać nie może i zapewne też nie ma zamiaru dawać — sądząc z niektórych rozdziałów może iż za krótko ujętych jak n. p. rozdziału o długach Państwa Polskiego (mianowicie zewnętrznych) i o budżecie. Poważniejsze zastrzeżenia budzić musi jednak zupełnie jednostronne przedstawienie powodów spadku waluty polskiej w drugiej połowie r. 1925, omówione w specjalnym rozdziale. Mimo, że dziś chyba ogólnie już wiadomo, że wyrównanie niedoboru podatku majątkowego bilonem podcięło w głównej mierze walutę złotową, autor, nic o tem nie wspominając, przytacza jako jedyny powód znaczny, ale jak się niebawem okazało przemijający, deficyt bilansu handlowego wzgl. płatniczego. Również ledwo wzmiankowany jest w publikacji i to bynajmniej nie w odpowiednim

miejsu, zaprowadzony w nie tak dawnym czasie państwowy podatek od lokali. Te jak i inne drobne notatki, jakie mogłem zauważyć, nie zmniejszają jednak zasadniczo wartości książki, która w każdym bądź razie okazać się musi nader pożyteczną i pożądaną nie tylko dla młodzieży studjującej skarbowość polską, ale i dla każdego, kto w tej dziedzinie potrzebuje jasnej i szybkiej informacji.

Dr. R. Knapowski (Poznań).

- Budżet zwyczajny miasta Lublina na rok 1925. Lublin. Drukarnia Magistratu m. Lublina, 1925, str. V + wykaz + 132 8°.
- Gutkowski Mieczysław: Zarys prawodawstwa z dziedziny skarbowości i gospodarki państwowej w 1924 r. Wilno, 1925. Drukarnia Józefa Zawadzkiego, str. 110 8°.
- Galbrun H.: Quelques formules relatives aux effets de l'impôt de transmission frappant les titres au porteur. 23 X 14. Paris 1926.
- Abraham Hans Fritz und Loebinger Rudolf: Durchführungs - Bestimmungen zu den Aufwertungs - Gesetzen. Die wichtigsten Durchführungs - Bestimmungen d. Reichs und Preussens zum Gesetz über d. Aufwertung von Hypotheken und zum Gesetz über d. Ablösg. öffentl. Anleihen vom 16 Juli 1925. Berlin: R. Hobbing, 1926.
- Berthelot Marcel: Die Betriebsräte in Deutschland. Uebers. von Otto Bach. Mannheim: J. Bensheimer Verlag, 1926. XII + 202 8°.
- Dalton Hugh: Einführung in die Finanzwissenschaft. Deutsch, mit Anm. von Hans Neisser. Berlin: J. Springer 1926. XI + 182 8°. Wirtschaftswissenschaftliche Leitfäden. Bd. 5.
- Haensel Paul, Dr. Prof.: Das Steuersystem Sowjetruslands. Berlin: Dr. Hans Preiss, 1926. N. W. '7.
- Hausmann Fritz: Kritische Betrachtungen zur neuen Steuerreform. Köln: P. Neubner 1926. Kölner Industriehefte. H. 4.
- Mirbt Hermann: Grundriss des deutschen und preussischen Steuerrechts. Leipzig: A. Deichert 1926. XII + 355 s. 8°.
- Schacher Gerhard: Die Kapitalbeschaffung der Aktiengesellschaft an den Märkten des Inlandes und Auslandes. Frankenstein. E. F. Rilipp 1926. XII + 147 s. 8°.

## DZIAŁ VIII.

### Polityka socialna, samorządowa, sprawa mieszkaniowa, kobieca etc.

Dzieduszycki Tadeusz Dr. fil. inż.: U podstaw uprawnienia i państwowości naszej. Toruń 1925, str. 191.  
Autor jest niezwykle inteligentnym, wszechstronnie wykształconym człowiekiem. Tendencje ma najlepsze i zasłu-



gujące na bezwzględne poparcie. Agituje za nowoczesną organizacją pracy za wzorem Stanów Zjednoczonych. Wykazuje ogromne korzyści zastosowania tych metod i nieodzowność przekształcenia naszej organizacji pracy. Jest widocznie człowiekiem młodym, pełnym zapału i ruchliwym: pisze, mówi, agituje, zbiera podpisy, urządza ankiety, rozsyła kwestionarze, słowem budzi, a ogół śpi. W imię tej szlachetnej intencji trzeba autorowi wybaczyć liczne dygresje i przeskoki, np. w I rozdziale, omawiającym równocześnie i to z wszystkimi szczegółami wzrost wskaźników cen i sytuację międzynarodową Polski, co niejednokrotnie utrudnia zrozumienie myśli autora. Ustępy przeciw nacjonalizmowi, poparcie projektów Paneuropcy i inne mogłyby być opuszczone w następnym wydaniu jako wyraz indywidualnych zapatrywań autora, nie będący w koniecznym związku z myślą przewodnią jego pracy, a mogący zniechęcić do niej tych, którzy na sprawy polityczne patrzą z innego punktu widzenia. Głębsza łączność naszej sytuacji międzynarodowej z odrodzeniem gospodarczym jest wprawdzie jasną, ale obciążenie książki choćby najbardziej interesującymi szczegółami z dziedziny przyszłej wojny, przyszłej policji radio-automatycznej etc. nie jest potrzebnem. Przechodząc do drugiego rozdziału o „naukowym kierownictwie” (scientific management) w życiu społecznym autor nie dość wyraźnie tłumaczy nam niektóre pojęcia np. patrzenie brylowate, tj. subsumcyjne „obejmujące jednolitą syntezą różne punkty widzenia” (str 38). Zamiast charakterystyki autorów, jak Taylora, Gilbretha, Fayola lub obok niej radzibyśmy usłyszeć więcej o rzeczach, więc co to jest chronometraż, harmonizacja, synchronizacja, na czem polega badanie ruchów etc. (str. 41). O poradnictwie zawodowem mowa jest dopiero na str. 85. Zamiast powtórzenia interesującego artykułu umieszczonego w jednym z czasopism (str. 57—65) wolelibyśmy umieszczenie zawartych w nim myśli na właściwych miejscach, co sam autor na str. 50 zaleca słusznie, jako wyraz porządku materialnego, ale do czego w zapale tworzenia i działania widocznie nie zawsze ma czas się stosować. Pośpiechowi przypisuje również zwroty jak „przygotowują z przekonaniem,.. zeskontować” (str. 23 germanizm!) „langaż” (str. 45), „bijolog, bijotechnika”, „bijogii”, „bijologiczny” w (st. 45, 46, 48, 49, 50), „resonującej” (str. 48), „manualnych” (str. 46), „ewementami” (str. 69), „detaszowanie” (str 69), „dokumentacja” (str. 70), „systema”, „problema”, „sukcesa” zamiast „systemy”, „pro-

blemy", „sukcesy" (str. 90, 93), „fruktyfikowały z dzieł i nauk" (str. 91) „permanenta" (str. 107), „amoralności" (str. 142).

Najbardziej zajmujący jest ustęp pt. Wzory naukowego kierownictwa w życiu społecznym. Omawia tu autor po wstępie, należącym właściwie do rozdziału o zasadach" (str. 67—71), instytucję amerykańską i „vesearch council" i owoc jej, wielkie dzieło o rozrzutności w przemyśle, którego rezultatem jest oszczędność 600 milionów dolarów rocznie. Masarykową Akademię Pracy w Pradze, niemieckie ministerstwo gospodarki państwowej, niemieckie laboratorja psychotechniczne i poradnie zawodowe, od tysięcy lat trwającą pracę Chin, uwieńczoną wspaniałem powodzeniem i t. d.

Projekt autora zmierza odnośnie do stosunków Polskich, do stworzenia „komitetu uprawnienia gospodarczego!" za wzorem innych krajów, złożonego z techniką przemysłowca, rolnika, ekonomisty i socjologa, Komitetu któryby przy współdziałaniu przedstawiciela rządu stanowił „mózg kierowniczy" w Polsce. Przy zupełnej niezależności zdania wobec rządu, taka mobilizacja najteższych specjalistów sprawowałaby zdaniem autora faktyczną rolę dyktatury gospodarczej i społecznej. Myśl autora zrealizowaną została w ostatnich czasach w formie zaproszenia szeregu wybranych uczonych przez prezesa Akademii Umiejętności do Warszawy w dzień 17—19 kwietnia br., zobaczymy więc, czy zaproszono tych, których zaprosić należało; 2. czy zaproszeni wybiorą odpowiedni kwadrumwirat; 3. czy ten kwadrumwirat będzie solidarnie współdziałał i 4. czy uzyska w kraju wymagany autorytet. Nie chcę o tem wszystkim wyrokować zgóry, życząc by dobre intencje autora spełniły się jak najzupełniej. Nie byłoby tu na miejscu wyrażanie wątpliwości, które nasuwają się w każdej pracy ludzkiej, ale których objawiać głośno nie powinno się, gdy rzecz w zasadzie dobra już jest w toku. Autor spodziewa się po organizacji, po „naukowym kierownictwie", tych samych nadzwyczajnych skutków w państwie, jakie osiąga się np. w indywidualnym przedsiębiorstwie przemysłowym. Dowodem, że ma słusność, jest powiedzenie Mussoliniego. Czy atoli konkretny jego projekt, powyżej streszczony stanowi właśnie wyraz najwłaściwszy „naukowej organizacji"?

Doskonałe są uwagi autora na temat walki o przedłużenie czasu pracy (str. 124 i nast.) i wykazanie małego jego znaczenia wobec doniosłego wpływu jaki musiałaby mieć nowoczesna organizacja pracy.

W końcu uwaga projektowana życzliwością dla dobrych intencji autora. Przypina on łątki przyrodnikom, humanistom, teologom i prawnikom (str. 120—1). Cechuje to jego młodość i wojowniczość, nie biorę więc tego za złe. Ale dobrzeby było i wywody jego, po największej części słuszne, wywarłyby o wiele większe wrażenie, gdyby ułożył był sobie po prawniczemu plan książki, podzielił ją systematycznie na rozdziały, przeznaczył dla każdego rozdziału odrębną treść i w każdym rozdziale pisał tylko o danej rzeczy. Autor posiada dużo warunków pożytecznego działania, dlatego właśnie winien jeszcze nabyć sztukę przemyślenia każdego zdania, zanim je napisze, skontrolowania każdej myśli i każdego ujęcia jej w słowie, szeregowania i przegrupowania ich, przerabiania kilkakrotnego. W pracy naukowej układ systematyczny i jasny mają wielką doniosłość, w pracy agitacyjnej i popularyzującej wyniki pracy naukowej innych, jak niniejsza jest to wprost nieodzowne. Może trudno żądać horacjuszowego *Nonum prematur in annum*, ale spodziewać się wolno bodaj kilkakrotnego krytycznego odczytania rękopisu przed oddaniem go do druku.

Prof. Leopold Caro (Lwów).

Goldberg Oskar, Dr. Zagadnienie kas chorych i projekt jego rozwiązania. Warszawa, Hoesick, 1925, str. 20.

Autor uznaje ubezpieczenie społeczne nietylko za dzieło wysoce humanitarne, ale także socjalno - ekonomiczne, za pewnego rodzaju kompromis między kapitałem a pracą, korektywę ustroju kapitalistycznego oraz sądzi, że punkt ciężkości ubezpieczeń powinien być przesunięty na ubezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków i od inwalidztwa. Najsłabszą stroną kas chorych jest to, że się nie mogą oprzeć na techniczno asekuracyjnych podstawach. Powstałe stąd trudności nasza ustawa o kasach chorych rozwiązała rozszerzeniem przymusu na dobrze płatnych pracowników i zakontraktowaniem niewielkiej liczby lekarzy. Wywody swoje Autor streszcza w następujących twierdzeniach: ustalić górną granicę dochodów dla obowiązku ubezpieczenia na 3600 zł rocznie, szerzej stosować higienę społeczną, wprowadzić zorganizowany wolny wybór lekarza, skasować ambulatoria, powierzyć dział lecznictwa organizacji lekarskiej. Rozprawa napisana gruntownie, spokojnie i przeważnie przekonywająco.

Prof. A. S z y m a ń s k i (Lublin)

Gryff-Keller Adam. Komunizm T. I. Warszawa, 1926, stron 288.

Autor we wstępie zaznacza, że jego praca jest obszerniejszym ujęciem wygłoszonych odczytów, że nie jest to wyczerpujący wykład. I rzeczywiście strona teoretyczna przedmiotu szwankuje (m. in. powierzchowny wykład teorii koncentracji i katastrof, pewna sprzeczność w ocenie socjalizmu na str. 57 i w 1 dow. str. 88), ale z tego nie można zarzutu czynić, bo Autor nie miał zamiaru pisać rozprawy teoretycznej. Pierwszy tom „Komunizmu” jest właściwie historią komunizmu od czasów starożytnych aż do r. 1925. Komunizm starożytny zajmuje koło 20 stron. W sprawie t. zw. komunizmu pierwotnego chrześcijaństwa Autor zbyt zaufał poglądom Kautskiego, wskutek czego wypowiada poglądy, których się nie da obronić; nie zna też prac Steinmanna, Mefferta, Kiefla, Aularda i in., a już przez grube nieporozumienie powołuje się na książkę J. Guyot, o której w poważnej pracy nie powinno być poprostu wzmianki. Niezawodnie niedopatrzniem jest zwrot o „jarzmie religijnem” na str. 79, jak również utożsamienie związków zawodowych francuskich katolickich ze związkami żółtymi (str. 163). Druga część omawia najpierw dzieje socjalizmu i komunizmu w XIX w. a następnie (120—284) dzieje i perypetje bolszewizmu. Ta część stanowi główną zaletę książki, gdyż nietylko przedstawia całość doktryny a przede wszystkim ruchu bolszewickiego, ale również zaznajamia z materiałem, prawie niedostępnym dla ogółu. Przesuwają się przeto przed oczami czytelnika dzieje Międzynarodówki komunistycznej politycznej, Młodzieży, Zawodowej, Organizacji Pomocy Bojownikom Rewolucji, Sportowej. Sprawy polskie uwzględnione obszernie. Wobec grożącego ciągle Polsce niebezpieczeństwa bolszewickiego należy je poznać, aby się móc skutecznie bronić. Druga część książki autora jest doskonałą do tego pomocą.

Prof. A. S z y m a ń s k i (Lublin).

Puchałka Jan. Ubezpieczenie na wypadek choroby. Kraków, Bibl. chrześc. społ. 1925, s. 94.

Po krótkim zarysie ubezpieczeń w czasach zaborczych i w Polsce, Autor wyklada zasady ubezpieczenia na wypadek choroby, według ustawy z r. 1920 (s. 14—26). Uznaje potrzebę nowelizacji ustawy w kierunku zatrzymania przymusu, ale ograniczenia jego rozmiarów, zniesienia monopolu

kas terytorialnych, wprowadzenia wolnego wyboru lekarza, ustalania zasiłku, według rzeczywistego zarobku, wypłacania zasiłku od pierwszego dnia choroby, wprowadzenia kontroli władz nadzorczych nad kasami i in. Wykład jasny, spokojny, umotywowany. W końcu broszury Autor podał tekst samej ustawy wraz z nowelą z 1923 r., ordynacji wyborczej i rozporządzenia odraczającego ubezpieczenia pracowników rolnych i leśnych.

Prof. A. S z y m a ń s k i (Poznań).

Goldberg Oskar, Dr.: Zagadnienie kas chorych i projekt jego rozwiązania. Warszawa. Nakł. Księgarni F. Hoesicka. Drukarnia Współczesna, 1925, str. 10 + 1 nlb.

Prawodawstwo obowiązujące w zakresie ochrony pracy, ubezpieczeń i opieki społecznej. T. i. Warszawa: Drukarnia Zakładów Graf. „Ars” 1925, str. 217 + 7 nlb. 8°.

Szerer Mieczysław: Sprawa urzędnicza w demokracji. Warszawa: Nakł. Stowarz. Urzędników Państwowych. Zakł. Graficz. Instyt. Wyd. „Biblioteka Polska” w Bydgoszczy 1925, str. 247 8°.

Zakrzewski Kazimierz: Samorząd miast Achai Rzymskiej, Arkadja, Messenia, Lakonia. Lwów: Nakładem Towarzystwa Naukowego. Z zasiłkiem Min. W. R. i O. P. 1925, str. 5 nlb. + 125 8°.

Chauveau C, Dr.: Les assurances sociales. 19 X 12. 228 p. Paris, 1926.

Pottrier: Sociétés à responsabilité limitée. 16 X 25. 342 p. Paris, 1926.

Bowley A. L., Prof.: Has poverty diminished? 238 pp. Many statistical tables. London, 1925. King and Son.

Hugh H. R. Vibart: Family allowances in practice: An examination of the family wage system and of the compensation fund in Belgium, France, Germany and Holland. London: King and Son, 1925. 260 pp. 8°.

Trenerry C. F.: The origin and early history of insurance including the contract of bottomry. London: King and Son, 1925, 256 pp.

Bühler Ottmar: Arbeitsrecht Tl. I. Berlin: J. H. W. Dietz Nachf. 1926. Recht und wirtschaftswissenschaftliche Arbeitsbibliothek. 149 s. 8°.

Forscher Hugo: Die österreichische Volkswirtschaft. Wien: Volkshandbuchverlag, 1926.

Handbuch der Politik. Kolonial- und Wanderungsprobleme d. Weltpolitik. Buch. 2. Lfg. 4. Berlin: Ring-Verlag, 1926.

Henseleit Gertrud: Das Weibliche arbeitsinspektorat in Deutschland und in England. Berlin: J. Springer, 1926. VI + 154

- Herrmannsdorfer Fritz: Versicherungsunternehmungen und Konzentration. Eine Studie über d. Stelig. d. Versicherungsunternehmungen im heut. Wirtschaftsleben. Berlin: E. S. Mittler und Sohn, 1926.
- Mayreder Rosa: Der typische Verlauf sozialer Bewegungen. 2. durchges. Aufl. Wien: W. Braumüller 1926.
- Pahl Theodor: Meine Familie und die sozialen Versicherungen. Ratgeber. Charlottenbürg 9. Selbstverlag, 1926.

## DZIAŁ IX.

### Zagadnienia kredytowe, walutowe, bankowe i ubezpieczeniowe

Młynarski Felix Dr. Kryzys i reforma walutowa, str. 129. Książnica — Atlas, Lwów-Warszawa, 1925.

Autor pragnie dowieść, że sanacja waluty, przeprowadzona przez p. Wład. Grabskiego, bynajmniej nie spowodowała przesilenia gospodarczego, jak głosili i głoszą niechętni i pesymiści. Proporcja 1 zł = 1 800 000 mkp. była rzekomo odpowiednia. Czesi oczekali ze stabilizacją korony czeskiej do podniesienia się jej kursu o 300%. Następstwem tego był wzrost bezrobocia, podczas gdy koszt utrzymania zmalał tam tylko o niecałych 50%. U nas zrobiono inaczej, wychodząc z założenia, „że nowoczesne gospodarstwo gorzej, znosi deflację niż inflację” (str. 14). Atoli warstwy pracujące „nie mogły zwiększać zakupów, ponieważ wyczerpała je inflacja” (str. 19). W ten sposób autor, potępiając m. zd. niesłusznie mądrą i celową akcję Rąsina, czeskiego ministra skarbu, użyty u nas sposób regulacji waluty uznaje za lepszy. Faktycznie cechowało go zrujnowanie małych kapitalistów, całego stanu średniego, co musiało być następstwem zbyt niskiego stosunku złotego do marki. Strzelano do pewnej kategorii kupców a trafiono w całą inteligencję polską i jej szczupłe oszczędności. Przy wyższym kursie marki byłoby również zyskało państwo jako dłużnik, tudzież importerzy. Rozstrzygającym w przeciwnym kierunku musiał więc być interes eksporterów, czyli is fecit, cui prodest. Czeszy wywożą więcej, aniżeli my i to wywożą gotowych wyrobów przemysłowych, a jednak miały dla eksporterów mniej względów od nas. Czy bodaj eksporterzy polscy zyskali na tej fatalnej proporcji, czy uzdolniła się ona do wytrzymania konkurencji z zagranicą? Autor przyznaje cytując „Przeł. Gosp.”, że i to nie miało miejsca (str. 17). A wiemy, że — już po wyjściu książki — wojna cłowa z Niemcami, nierozważnie

wszczęta, dobiła nasz eksport, który w połowie szedł właśnie do Niemiec! (str. 18).

Co się tyczy sześciomiesięcznego terminu, w którym reforma walutowa miała być dokonana, formalnie słuszność ma autor, że sejm ten termin wyznaczył i że rzeczą rządu było do uchwały sejmu się zastosować, ale nie neguję, że kuracja dłuższa byłaby zasadniczo słuszna (str. 21). Zresztą ust. z 11. I. 1924 przyszła do skutku w formie, jakiej sobie rząd życzył. Rząd mógł zaproponować termin dłuższy a sejm uchwalając ministerstwu p. Wład. Grabskiego szerokie pełnomocnictwa, byłby w każdym kierunku poddał się jego zdaniu. Prawdą jest jednak, że sfery gospodarcze, które poprzednio sprzeciwiały się waloryzacji, przez usta posła Wierzbickiego parły teraz ku reformie walutowej jako koniecznemu i bezpośredniemu następstwu waloryzacji a więc sprzeciwiały się zbyt długiemu jej trwaniu, które byłoby zapewne spowodowało dalszą zwyżkę marki polskiej. Należałem zawsze i należę dotąd do gorących zwolenników osoby p. Wład. Grabskiego, broniłem go niejednokrotnie w prasie i przemówieniach publicznych, wysoko cenię jego nieskazitelną prawość i patriotyzmu — ale mam to przekonanie, że przed dokonaniem reformy walutowej, należało czekać czas dłuższy, doprowadzając naprzód do znacznej choćby zwyżki markę polską, a wtedy dopiero przeprowadzić reformę. Byłoby to mniej efektowne, nie odpowiadałoby zupełnie naszej dumie narodowej, ani naszej niecierpliwości, zmuszałoby do dłuższego wysiłku pracy i oszczędności, to wszystko przyznaję — niemniej przeto to była jedyna droga, nie dlatego trafna, że ją wskazywała konferencja Genuńska czy Hilton Young, nawiasem mówiąc jedyny naprawdę mądry cudzoziemiec, radzący nam bezinteresownie i trafnie, — ale dlatego, że z góry dla ludzi — krytycznie patrzących było jasnem, iż regulacja waluty bez uzyskania trwale czynnego bilansu płatniczego (nie tylko części jej składowej, t. j. bilansu handlowego) nie ma żadnej wartości, co gorsza, że wszystkie korzyści i wysiłki z nią połączone pójdą na marne i że tem trudniej będzie o wykrzesanie energii gospodarczej z narodu dotkniętego niepowodzeniem jednego po drugim swych zamierzeń. Dłuższa zwłoka przeznaczona na stabilizację i gromadzenie skarbu o ile możności bez reklamy, byłoby wzmogło zamożność a patriotyczna i celowa agitacja oddziaływałaby tymczasem w kierunku wstrzymania wyjazdów za granicę (200 milionów

złoty (rocznie co najmniej!), oraz wstrzymania importu towarów z zagranicy, a głównie toalety damskiej i męskiej, win, likierów etc. (około 5—600 milionów zł. rocznie!). Wychowanie bezmyślnego społeczeństwa w kierunku dawania pierwszeństwa swoim przed obcymi skłonienie fabrykantów do wytwarzania tańszego i udzielania odbiorcom kredytu, słowem do przyznawania im warunków takich samych, jakie im daje Wiedeń, Berlin, czy Praga, winno było wyprzedzać reformę walutową. I jeszcze jedno. Należało przedtem zredukować budżet. Wówczas pod wpływem inflacji, która tylu ludzi zrujnowała, powszechnego zaufania do Wład. Grabskiego i uchwalenia ustawy o pełnomocnictwach, społeczeństwo łatwiej byłoby się zgodziło na szereg obcięć, redukcji budżetowych niż dziś.

Powiada p. M., że wobec upodobania kupiectwa w zaokrągłaniu cen ku górze mogła być mowa tylko o złotym w złocie a nie o złotówce mniejszej wartości, gdyż wówczas zaokrąglenie miałyby miejsce dwa razy. I ma rację. Ale należało złotego w złocie tak postawić, a fundację kruszczową tak ubezpieczyć, aby nie odpłynęła niebawem na wydatki deficytowego budżetu, za importowane towary luksusowe i na podróże zagraniczne; bo na cóż zda się wlać najlepsze wino do beczki z trzema otworami u spodu? Oczywiście lepiej oszczędzić pieniędzy i trudu na takie wino.

Autor podaje, że złoto Skarbu narodowego wynosiło 86.381 tys. zł., srebro z tego samego źródła 12.879 tys. zł., sprzedaż kosztowności bolszewickich dała 29.885.000 zł., wpływ z pożyczki włoskiej dał 62.334.000 zł., razem z różnych źródeł fundusz sanacyjny wynosił 701.454.000 zł. I tę ogromną masę zmarnowano w krótkim czasie, a dolar rozpoczyna, od sierpnia 1925 począwszy, za nowym nawrotem rujnujący nas, taniec zwyżkowy!

Twierdzi autor, że wzrost cen, obniżający zdolność eksportową powiększa import i popyt na dewizy, bank biletowy wówczas kureczy swoją emisję i ceny z konieczności spadają. U nas zjawisko to niema miejsca. Tylko ceny towarów przeznaczonych na eksport, więc przeważnie surowców spadają, ale i to tylko zagranicą, podczas gdy wewnątrz państwa płacimy ceny też wyższe (dumping). Natomiast zupełnie słuszną jest obrona ze strony autora ostrożnej polityki Banku Polskiego, zmierzającej do utrzymania jak najwyższego pokrycia. Niestety załamała się ona pod wpływem wypadków.



Bardzo trafnym jest rozdział o kryzysie, wykazujący, że przeżywamy przesilenie zbytu, produkcji i kredytu jednocześnie. To co powiedziano w tym rozdziale o niedomaganiach i winach naszego przemysłu, należy do najlepszych i najbystrzejszych rozpraw o tym przedmiocie w ogóle. Słusznie dowodzi tu autor m. in., że wzrost drożyzny w Polsce w III kwartale 1924 przypisać należy, prócz nieurodzaju i zwyżce funta, franka szwajcarskiego i guldena holenderskiego w stosunku do dolara, co pociągnęło za sobą prócz spadku dolara i spadek złotego na giełdach europejskich. Autor potępia wszakże tylko hyperinflację a inflację traktuje życzliwie, twierdząc, że dzięki niej rolnicy potrafili uprawić ziemię a przemysł mógł się odbudować (str. 62). Jak złudnem i krótkotrwałem to było, sam przyznać musi, kiedy stwierdza, że inflacja spowodowała znaczne podniesienie się skali spożycia (str. 69), krzywdę wierzycieli i robotników (str. 63 i 70). A trzeba dodać, że między skrzywdzonymi w pierwszym rządzie stało państwo, daniny bowiem państwowe zostały zwaloryzowane dopiero począwszy od 1. I. 1924. Trudno więc zgodzić się na zdanie by państwo dzięki inflacji zorganizowało administrację, uruchomiło koleje, uzbroiło armię (str. 62). Danin państwo przez szereg lat jakby nie miało, te wszystkie funkcje spełniło więc państwo ofiarą pracowników źle płaconych lub ofiarą własną, gdy sprowadzało pewne towary z zagranicy i płaciło za nie złotem w zamian za coraz większą ilość papierowych marek.

Rozdział następny o kredycie zagranicznym jest również bardzo pouczający. Wykazuje on, że pierwszym skutkiem wielkiego kredytu zagranicznego bywa zwiększenie importu towarów obcych a co zatem idzie bilans handlowy kształtuje się niekorzystnie. Gdyby wówczas wszystkie towary zagraniczne równomiernie występowały do konkurencji z krajowymi, miałyby rację autor, przyjmując niższe ceny i wzmożenie eksportu jako konieczne następstwo. Ale tak nie jest. Zniżka może nastąpić tylko co do niektórych towarów. Po wtóre sposób produkcji, bądź prymitywniejszy bądź też przy użyciu najnowszych maszyn, wchodzi tu również w grę. W Niemczech problemu tego ostatniego nie ma a jednak i tam, jak wykazuje sam autor, wskaźnik cen hurtowych, po otrzymaniu kredytu zagranicznego, nie spadł, ale się podniósł (str. 87). Cóż dopiero byłoby u nas! Gdyby kredyt zagraniczny udzielony nam był choćby częściowo w formie kredytu towa-

rowego lub z obowiązku zakupna pewnych towarów zagranica, to skutkiem musiałyby być zniszczenie tych gałęzi przemysłu krajowego, które nie mogąc obniżyć cen z powodu maszyn starej konstrukcji, tudzież braków nowoczesnej organizacji pracy musiałyby zbankrutować. Można by więc przyjąć przy pożyczce zagranicznej takie tylko warunki, któreby nie pociągnęły za sobą owych fatalnych skutków. W bliższe szczegóły nie mogę się tu wdawać, gdyż przekraczałyby to ramy niniejszego sprawozdania. Zaznaczam wszakże, że słusznie autor kładzie nacisk na użycie kredytu zagranicznego przede wszystkim na cele inwestycyjne. Bardzo słuszne i dosadne są również argumenty autora przeciw pieniądzwowi pomocniczemu, zamykające książkę. Wynika z nich, że każda dodatkowa emisja czeków płatniczych, nie oparta na produkcji, umniejsza siłę kupna poprzednio w sposób prawidłowy wydanych pieniędzy prawdziwych i powiększa spożycie, podnosząc jego skalę ogólną, czyli działa wprost zabójczo. Nieaktualną jest już dziś — niestety — uwaga autora, że waluta bilonowa ma ograniczoną zdolność zwalniania od zobowiązań i dlatego jest tylko walutą dla podrywania ogonków przy zapłatach. Wbrew przepisowi ustawy, ustanawiającej maximum dla obrotu monet srebrnych, niklowych, brązowych i pieniędzy papierowych zdawkowych wszyscy przyjmować muszą bilon bez ograniczenia, a ta faktyczna inflacja znaków pieniężnych połączona z ciągłą redukcją pokrycia kruszcowego, doprowadza w naszych oczach do szalonego wzrostu kursu dolara, dlatego końca jeszcze nie widzimy.

Książkę należałoby właściwie ocenić ze stanowiska chwili, w której była pisana. Ale porównanie jej wskazań z chwilą późniejszą, w której pisze recenzent, jest nieodzowne, zwłaszcza, gdy to idzie o kwestje dotyczące nas tak bezpośrednio. Jeżeli w szeregu kwestji konkretnych byłem zmuszony zaznaczyć odmienne moje stanowisko, to nie zmniejsza to atoli uznania dla bystrości sądu i zapału autora oraz dla gruntownej jego znajomości rzeczy i umiejętnego wykładu. Niestety życie przekreśliło wiele naszych nadziei i zamierzeń.

Prof. Leopold Caro (Lwów).

Kulikowski Józef. Bankowość polska i problem jej sacy. Warszawa, 1926. Nakł. tyg. Przemysł i Handel, 8°, str. 46.

Autor analizuje stan bankowości polskiej w latach poinflacyjnych 1924—1925, przedstawiając jej upadek w porów-

naniu ze stanem przedwojennym. Jako momenty charakterystyczne tego stanu występują nadmierny wzrost ilości instytucyj bankowych przy szczupłych środkach obrotowych i nadmiernej ilości personelu (na jedną placówkę wypadło z końcem 1923 nieco ponad 10.000 zł wkładów, a w najlepszym momencie w r. 1925 niecałe 700.000 zł wkładów wszelkiego typu, z saldami rachunków bieżących), dalej zupełne unieruchomienie kapitałów własnych i wysoka niestałość kapitałów obcych. Autor podkreśla przytem niedostateczność płynności aktywów i zbyt niski stan pogotowia kasowego, wykazujący w dodatku stałą tendencję do zmniejszania się wskutek osłabienia przezorności, powstałego na podkładzie ciągłego do połowy 1925 r., wzrostu wkładów. Powyższemi momentami autor tłumaczy ostrość kryzysu bankowego, który się pojawił po załamaniu się kursu złotego. Sądzić jednak należy, naszym zdaniem, iż momenty te wywołałyby już same kryzysy, tylko mniej silny, nawet bez załamania się złotego.

Reorganizacja bankowości jest według autora konieczna. Winna mieć na oku potaniecie obsługi kredytowej, dostateczne zaspokojenie potrzeb społeczeństwa i zorganizowanie silnych instytucyj bankowych. W myśl powyższego, autor oświadcza się za koncentracją banków — poza specjalnemi i lokalnemi, opartemi o silny grunt miejscowy — w dwie grupy koło jakichś dwóch największych z nich zapomocą fuzyj, wzgl. likwidacji. Oświadcza się przytem za finansową koncentracją, a nie za opanowaniem banków tych przez przemysł. Zwraca też uwagę na konieczność bardzo starannego doboru sił kierowniczych i wykształconego fachowo personelu; uwaga to niezmiernie słuszna, gdyż obecne trudności naszych banków nie wystąpiłyby nigdy z taką siłą, gdyby nie ich sposób prowadzenia, zdradzający często zupełny brak orjentacji kierownictwa i personelu w elementarnych zagadnieniach ekonomicznych i bankowych. Wreszcie, polemizując z ks. Adamskim, stwierdza, iż konkurencja banków państwowych nie jest bynajmniej winną złemu obecnemu stanowi banków prywatnych, gdyż instytucje te nie odciągnęły od ostatnich znacznego odsetka wkładów, a skierowanie nawet wszystkich kredytów Banku Polskiego przez banki akcyjne powiększyłoby ich obrót zaledwie o 20%, co wobec ich ilości nie wywarłoby żadnego wpływu na niżkę w nich oprocentowania czynnego i biernego.

Broszura, oparta na obfitym i źródłowym materiale statystycznym i faktycznym, przedstawia się dodatnio i zasługuje na uwagę.

Prof. Edward Taylor (Poznań).

- Busse M., Prof.: Jak należy czytać bilans? Przełożył z niemieckiego Wacław Pawłowski. Warszawa, 1925.
- Langrod Rudolf, Dr. Adw.: Polskie prawo bankowe w świetle prawa cywilnego i handlowego. Warszawa. Nakładem autora. Skł. gł. w księgarni Ferdynanda Hoesicka. Zakłady Drukarskie Prasa, 1926, str. 68 8°.
- Kwiatkowski Stefan Stanisław. Skorowidz banków, kas oszczędności i spółdzielni kredytowych w Polsce. Stan z dnia 1 września 1925 r. Rocznik III. Opracował ..... Lwów, 1925, str. 97 + 7 nlb. 8°.
- Bataille Maurice: Des moyens de réduire la circulation des billets de banque. 25 X 16. 93 p. Paris, 1926.
- Bayart Pierre: Les effets de l'inflation sur le bilan au point de vue fiscal. 2-e édition. 24 X 16. 384 p. Paris, 1926.
- Bonnet Georges: Comment avoir un franc stable. 19 X 12. 128 p. Paris, 1926.
- Decugis Henri: Traité pratique des sociétés par actions. 6-e édition. 25 X 16. 984 p. Paris, 1925.
- Gubrun H.: La comptabilité des emprunts à long terme. 25 X 16. 218 p. Paris, 1926.
- Leantey E. et Leseurre A.: Comptabilité de banque et bourse. 27,5 X 19. 572 p. Paris, 1926.
- Lescure Jean: Le redressement économique et financier de la France. Extrait de la „Revue économique internationale” octobre, 1925. Paris, 1926.
- Mitzakis Michael: Le relèvement financier de la Hongrie et la Société de Nations. 16 X 25. XIV + 420 p. Paris, 1926.
- Ambedkar B. R.: The evolution of provincial finance in British India. A study in the provincial decentralization of Imperial Finance. With a foreword by Edwin R. A. Seligman, professor of economics Columbia University New-York. London: King and Son. 1925. 8°.
- Gregory T. E.: The return to Gold. A short history of the gold standard including an explanation of the new proposals outlined by the Chancellor of the Exchequer and their probable effect on finance and industry. London: King and Son. 1925. 8°.
- Jack D. T. (Department of political economy University of Glasgow). The economics of the gold standard. London: King and Son. 1925. 95 pp. 8°.

- Katzenellenbaum (professor of economics in the First State University of Moscow). Russian currency and banking 1914—1924. London: King and Son, 1925. 8°.
- Stamp Josiah C.: Current problems in finance and government. London: King and Son, 1925. 350 pp. 8°.
- Vatcil C. N.: Financial developments in modern India 1860—1924. With three graphs. London: King and Son, 1925. 640 pp. 8°.
- Berthold O. und Seelmann - Eggebert: Die deutsche Rentenbank und Deutsche Rentenbank - Kreditanstalt, die Geld. Gesetzgebr. bearb. und eri. Berlin: R. Hobbing, 1926. 279 s. 8°.
- Der Dollar 1919—1925. Eine zehnenmäss. Zusammenstellung d. Dollarkurse ab 1. 1. 1919 sowie d. Goldmarkkurse ab 1. 1. 1923 mit freigelassenen Raum f. Nachtragungen. bis Ende, 1925. 6. Aufl. Berlin: W. H. Otto, 1926.
- Handbuch der Finanzwissenschaft. Hrsg. von Wilhelm Gerloff und Franz Meisel. Lig. 8. (Bd. 1. Bogen 22—24) (S. 337—384). Tübingen J. C. B. Mohr, 1926.
- Die Reichsbank 1901—1925. Berlin: 1926. Druckerei d. Reichsbank.

## DZIAŁ X

### Spółdzielczość.

- Łączenia spółdzielni spożywców. Zagadnienia praktyczne przy przeprowadzeniu połączenia. Warszawa. Druk. Zakł. Graficznych Pracowników Drukarskich, 1926.
- Kalendarz spółdzielczy na rok 1926. Warszawa, skład główny w Wydziale Społeczno - Wychów. Związku Spółdzielni spożywców R. P. Drukarnia „Lechja”, 1925, str. 180 + 12 nlb. 8°.
- Mokrzyński Józef, Inż.: Organizacja piekarstwa spółdzielczego na wsi. Warszawa. Drukarnia P. K. O., 1926, str. IV + 171 + 5 nlb. 8°.
- Statut Wszepocholskiego Stowarzyszenia Spółdzielczego Pracowników Kaucjonalnych z odpowiedzialnością udziałami w Warszawie. Warszawa, 1926, str. 9 + 11 nlb.
- Fay C. R.: Agricultural cooperation in the Canadian West. Included in the new third edition at „cooperation of home and abroad” 40 pp. London: King and Son 1925.
- Fay C. R.: (late Fellow of Crist College Cambridge, professor of economic history). Cooperation at home and abroad. Third edition with additions. London: King and Son 1925. 480 pp. 8°.

**DZIAŁ XI.****Statystyka.**

Statystyka Polski, T. V. Nakł. Centr. Urzędu Statystycznego. Warszawa 1925.

Zieliński Bolesław Dr.: Łuck w świetle cyfr i faktów, na rok 1926. Nakł. miasta Łucka. Druk. Akademicka we Lwowie 1926., str. 224 + 2 tab. + 16 ilustracji. 8°.

Isabel: La statistique appliquée aux affaires. 16X25. 123 p. Paris 1926. 8°

Der auswärtige Handel Deutschlands in den Jahren 1923 und 1924 vergleichen mit den Jahren 1913 und 1922. Nach Warengruppen, Warengattung und Ländern. Bearb. im stati. Reichamt. Berlin. B. Hobbing 1925. 32 + 271 S. 4°.

Pribram Karl: Probleme der internationalen Arbeitsstatistik. Jena: G. Fischer 1925.

Statistik des Deutschen Reichs. Bd. 317.

Statistik der Stadt Mannheim. Mannheim 1926.

**DZIAŁ XII.****Geografia polityczna i gospodarcza.**

Badania Geograficzne nad Polską Północno-Zachodnią, zeszyt 1-szy, Poznań 1926, str. 52.

Pod powyższym tytułem Instytut Geograficzny Uniwersytetu Poznańskiego, pod redakcją prof. geografii Stanisława Pawłowskiego rozpoczął wydawnictwo swych prac. Pierwszy ten zeszyt, wydany pod względem redakcyjnym i technicznym jak najstaranniej, zawiera szereg ciekawych artykułów, dotyczących mało zbadanych zagadnień z zakresu geografii fizycznej i historycznej północno zachodniej części b. dzielnicy pruskiej.

Na największą uwagę jednak zasługuje artykuł prof. St. Pawłowskiego o pochyleniu drzew na terenie Wielkopolski i M. Czekańskiej o stopniu niemczenia nazw typograficznych w Północno Zachodniej Polsce.

Życząc powodzenia tym pożytecznym poczynaniom, wierzymy, iż one w niedalekiej przyszłości wzbogacą naszą niezbyt bogatą literaturę Geograficzną.

Prof. S. Nowakowski (Poznań).

Polska Zachodnia. Poznań, Nakł. Związku Obrony Kresów Zachodnich 1926 r.

Do wielu zasług Związku Obrony Kresów Zachodnich należy się dodać o jedną więcej za wydanie swego pierwszego rocznika. Rocznik ten zawiera cały szereg artykułów, chociaż niejednorodnych pod względem swej treści, jednakże w swej całości, przedstawiającej dużą wartość, jak pod względem naukowym, tak i społecznym. Artykuły te są następujące: Dr. K. Krotoski — Bolesław Chrobry na tle polityki współczesnej; Kazimierz Tymieniecki — Polityka krzyżacka do czasów Albrechta Brandenburskiego; Bolesław Gryficz — Plebiscyt wschodnio-pruski i jego skutki; Emilia Sukertowa — Dusza mazurska w świetle legend; M. T. — Dzieje żywołu polskiego na ziemiach krzyżackich; Dr. Mieczysław Orłowicz — Mazowsze pruskie pod względem krajobrazowym; Stanisław Srokowski — Przegląd najważniejszych problemów zagranicznej polityki Polski; M. Drozdowski — O spolszczenie przemysłu śląskiego; Dr. Tadeusz Lubaczewski — Polska emigracja zarobkowa; J. Rummel — Morska żegluga handlowa; Kronika.

Jednakże jest bardzo pożądanem, aby na przyszłość Związek w swych rocznikach, poświęcił więcej miejsca aktualniejszym zagadnieniom, przeważnie o obecnych wpływach niemieckich w dziedzinie gospodarki naszej dzielnicy, jakoto w rolnictwie, przemyśle, finansach i handlu.

Prof. S. Nowakowski (Poznań).

Zieliński Bolesław Dr.: Łuck w świetle tyfr i faktów na rok 1926. Nakł. miasta Łucka 1925, str. 224 + mapa.

Mimo stosunkowo dużego zainteresowania w Polsce kresami wschodnimi są one jednak jeszcze mało znane, szczególnie na zachodzie Polski. Uważa się je za kraj nawpół dziki, zgoła pozbawiony cywilizacji. Tymczasem nasze wschodnie kresy, mimo okropnego zniszczenia wojennego, po ostatecznym złączeniu z resztą Polski budzą się do życia i rozwijają w tempie nader szybkim. Najlepszym tego dowodem jest książka Dr. Zielińskiego przedstawiająca rozwój miasta Łucka pod względem kulturalnym i gospodarczym w ostatnich latach. Szkoda tylko, że autor zbyt mało uwzględnił stronę opisową książki i że ją zbyt przeladował niepotrzebnymi spisami różnych sklepikarzy w Łucku, krawców, lekarzy, aptekarzy

etc. Również zbytecznym wydaje mi się umieszczanie imiennych spisów składu Sejmu i Senatu, oraz wszystkich urzędników, zatrudnionych w państwowych i samorządowych urzędach Łucka. Dużo do życzenia pozostawia również plan książki niejasny i chaotyczny. Tak np. po części historycznej następuje rejestr Dosłów i senatorów, oraz resorty różnych ministerstw, a tuż za tem spis ulic.

Książka zyskałaby wiele, gdyby autor zwięźle opisał gospodarczą pozycję Łucka, jego przemysł, handel, rzemiosła, polski stan posiadania, stosunki narodowościowe, pracę samorządową oraz możliwości rozwoju na przyszłość. W całej pracy bardzo dodatnio odbija rozdział „Uwagi o rzece Styrcie, jako arterji komunikacyjnej” pióra b. wojewody wołyńskiego Srokowskiego, doskonale przedstawiający wielkie znaczenie tej rzeki, jako środka komunikacyjnego. Stosunkowo łatwa regulacja Styru i otwarcie wśród istnych bezdroży kresowych tej wodnej arterji komunikacyjnej Pińsk-Beresteczko stałoby się walnym krokiem naprzód na drodze pozyskania ludności Kresów wołyńskich i podniesienia jej dobrobytu.

Pomijając pewne znaczne nawet usterki, pracę Dr. Zielińskiego, przepojoną głębokim optymizmem i wiarą w lepszą przyszłość, powitać należy z prawdziwą radością.

F. B.

Rozwadowski Konstanty, poseł R. P. w Kopenhadze: Danja w roku 1924. Raport gospodarczy. Warszawa 1925, str. 34.

Powyższa książka stanowi Nr. 7 bardzo cennego wydawnictwa „Raporty gospodarcze placówek zagranicznych R. P.". Autor krótko i treściwie, doskonałym językiem przedstawia wszystko to, co polskiego przemysłowca, kupca i eksportera może interesować w Danji. W sposób bardzo przystępny opisane są finanse, skarbowość Danji, jej rolnictwo, przemysł i handel, rynek pracy, ruch cen, handel zagraniczny i wreszcie stosunki handlowe polsko-duńskie. Wszędzie uderza nas w Danji chęć nawiązania stosunków handlowych z Polską, czemu na przeszkodzie stoją nie tyle wysokie ceny naszych produktów, ile brak wzorowej organizacji i nieznamomość wśród polskiego kupiectwa stosunków duńskich. Sa to przeszkody dające się stosunkowo łatwo usunąć, co w pewnym stopniu spełnia praca p. posła Rozwadowskiego.



Niewątpliwie odda ona polskiemu kupiectwu znaczne korzyści, przyczyniając się jednocześnie do utrwalenia, coraz wyraźniej zarysowującego się, zbliżenia polsko-duńskiego.

F. B.

*Czasopismo Geograficzne*. Poświęcone sprawom nauczania geografii. Organ zrzeszeń polskich nauczycieli geografji. Redaktor Julian Jurczyński. Łódź—Lwów—Warszawa. Książnica - Atlas. 1925. Tom II. zeszyt 1 i 2. 8<sup>o</sup>.

Czekalski Józef: Geografia ekonomiczna. Wykłady prof. .... opracowane przez słuchaczy Szkoły Nauk Politycznych w Warszawie na rok akad. 1925/26. Warszawa. Druk. Zakł. Graf. B. A. Bukaty 1925. str. 96. 8<sup>o</sup>.

Danja w roku 1924. Raport gospodarczy posła R. P. w Kopenhadze Konstantego Rozwadowskiego za rok 1924. Warszawa 1925. Wydawnictwo Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Rivoli Józef Dr. Prof. U. P. f.: Ogólny zarys geografii leśnictwa według wykładów uniwersyteckich. Poznań. Nakł. Fischera i Majewskiego 1926 str. 4 nlb. + 340 + mapa + 4 nlb. 8<sup>o</sup>.

Capitaine Alexandre: La situation économique et sociale des Etats - Unis à la fin du 18-e siècle, d'après les voyageurs français. 16X21. XX + 164 p. Paris 1926. 8<sup>o</sup>.

Halmay Elemér Dr.: La Hongrie d'aujourd'hui. Budapest 1925.

Saillens E.: Toute la France. 13X19. 448 p. Paris 1926.

Economie Situation of Denmark. Raport dated, January 1925. London: King and Son. 1925.

Prokopowicz prof. of economics in the university of Moscow: The economic condition of Soviet Russia. Translated by M. Struve. 230 pp. London: King and Son 1925.

Aubin Gustaw: Die wirtschaftliche Bedeutung des Rheingebietes. Halle: Buchh. d. Waisenhauses 1926.

Sulzer Oskar: Die Wirtschaft in der Schweiz. Zürich: Schulthess und Co. 1926.

## DZIAŁ XIII

### Organizacja pracy.

Joteyko Józefina: Trud i jego organizacja. Perewod s franc. Krasnianskoj s predisłowjem O. Omanskogo. Moskwa i Leningrad 1925. s. 121 + 1. 8<sup>o</sup>

Wallace Clare: Wykresy Gantt'a jako środek organizacji. Tłumaczył z upoważnienia autora Inż. A. Kucharzewski. Warszawa. Nakł. Komi-

- tetu Wykonawczego Zrzeszeń Naukowej Organizacji Pracy w Polsce. 1925. str. 152 + XVI. 8°.
- N . . . . Louis, Décrets, Arrête's concernant le réglementation du travail. Documents réunis par le ministère du travail, le 6 juin 1925 appendice I-er, septembre 1925. Paris 1925. 526 p. 8°.
- N ..... Arbitrage, sécurité et réduction des armements. Débats de la cinquième assemblée. Raports et résolutions. Paris 1925. 373 p. 8°.
- N.... Hygiène du travail. Br.: en superimpression. Paris 1925.
- Berger Ernst: Arbeitsmarktpolitik. Berlin: W. de Gruyter und Co. 1926. 150 S. Sammlung Göschen 928.
- Internationales Arbeitsamt: Internationales Jahrbuch der Arbeiterorganisationen 1925. Genf: Intern. Arbeitsamt für Deutschland: Berlin: Dr. H. Preiss i Kamm. 1926. VI + 185 S.
- Jahrbuch Verband Deutscher Post und Telegraphenbeamter. Bearbt. von Loos (Jg. 30) 1926. Berlin 1925. A. Bertinetti. 493 S. 4 Titelb. 8°.
- Internationales Arbeitsamt. Chronik der Unfallverhütung. Bd. 1. 1925. H. 4. Sept.-Okt. (99—130 S. mit Abb. im Text und auf Taf.). Genf: Internationales Arbeitsamt. Berlin: Dr. H. Preiss in Kamm. 1925. 4<sup>0</sup>.
- Rosenstock Eugen: Lebensarbeit in der Industrie und Aufgaben einer europäischen Arbeitsfront. Berlin: J. Springer 1926. VI + 88 S. 8°.
- Waffenschmidt, Walter Georg: Das Wirtschaftssystem Fords. Eine theoret. Untersuchung. Mit 20 Abb. Berlin: J. Springer 1926. III + 46 S. 8<sup>0</sup>.

## DZIAŁ XIV.

### Varia.

- Hahn Wiktor: Stanisław Staszic, (z portretem Staszica) .Wydano z zasilkiem Magistratu miasta Lublina i sejmików pow. Białskiego, Biłgorajskiego, Krasnostawskiego, Hrubieszowskiego, Lubartowskiego i Zamojskiego. Lublin 1925. Skład główny w Księgarni Gebethnera i Wolffa. Drukarnia Państwowa, str. 104. 8°.
- Informator firm chrześcijańskich Rzeczypospolitej Polskiej. Wyd. I. Warszawa, str. 2 nlb. + 192 + 32 + XLVIII + 171 + 1 nlb. + 172 do 287. 8<sup>0</sup>.
- Lipski Jacek Dr.: Archiwum Kuratorji Wileńskiej Adama Czartoryskiego. Kraków: Nakł. M. Arcta w Warszawie. Druk. W. L. Anczyca i Ski. 1926. str. XIV + 2 nlb. + 308 + 2 nlb. + 1 podob. 8°.
- Kent William: Badania zakładu przemysłowego. Z przedmową Henry L. Gantt'a, autora „Workwages and profits". Przełożył inż. A. Kucharzewski. Warszawa: Nakł. Komitetu Wykonawczego Zrzeszeń Naukowej Organizacji Pracy w Polsce, 1925. Str. 103 + 1 nlb. 8°.

- Riabinin Jan: Archiwum państwowe w Lublinie. I. Wiadomości ogólne, II. Dawne księgi miejskie lubelskie. Warszawa: Nakł. Archiwów Państwowych 1926.
- Romer Eugenjusz Prof. Dr.: Drogi wyjścia z sytuacji obecnej. Lwów. Nakładem autora. Drukarnia „Słowa Polskiego” 1925. str. 54 + 2 nlb. 8°.
- Stalin J.: O Leninie i Leniniźmie. Przekład z rosyjskiego. Pod redakcją A. Małeckiego. Moskwa: Centralne Wyd. Ludów S. S. S. R. 1925. str. 119. 8°.
- Zaleski Zygmunt: Rzeźnia miejska i targowica zwierzęca w Poznaniu 1000—1925. Poznań: Nakł. Magistratu m. Poznania. Drukarnia „Robotników Chrześcijańskich” 1925. str. 67 + 1 nlb. + 40 ilustr. 8°.
- Brailsford H. N.: Socialism for to day. London: King and Son. 1925.
- Putnam Weale: (author of „The Re-shaping of the Far East”): Why China sees Red. With illustrations and maps. London 1925. Macmillan's «Forthcoming Books.
- Locarno Conference. See Peace Pact. London: King and Son. 1925.
- Strachey John: Revolution by Reason. An account of the financial proposals submitted to the labour movement by Mr. Oswald Mosley. London: King and Son 1925.
- Abs Joseph M.: Der Kampf um unsere Schutzgebiete. Unsere Kolonien einst und jetzt. Essen-Ruhr: F. Floeder 1926. 287 S. 4°.
- Adler Max: Marx als Denker. 3. verb. und verm. Aufl. Berlin: J. H. W. Dietz 1926.
- Condanhove-Kalergi R. N.: Kampf um Paneuropa. Wien. Paneuropa-Verlag 1925. 173 S. 8°.
- Berger Richard: Grundfragen der Staatenkunde. 2. erw. Aufl. Berlin: Zentralverlag 1925. 132 S. Staat und Wissenschaft.
- Dokumente der Friedensbewegung. Hrsg. von Botho Laserstein. H. 1. Berlin: Zehl und Koch. (It. Mitteilg. Wiesbaden, Gartenstr. 18. Buchh. Friede durch Rechi) 1926. 8°.
- Lehnicz O.: Währungs und Wirtschaft in Polen, Litauen, Lettland und Estland. Verlag R. L. Prager. Berlin N. W. 7.
- Morus: Jüdische Weltfinanz. Berlin - Hamburg: Hoffmann und Campe. 1926.
- Wir fordern 3 Milliarden. Das Volk soll bezahlen. Darum Volksentscheid! Berlin: Vereinigung international - Verlagsanstalten 1926.

## C. Dział socjologiczny

### I. Wydawnictwa zbiorowe. Podręczniki i systemy. Historia socjologii i krytyka.

v. Wiese Leopold. *Allgemeine Soziologie*. Teil I, *Beziehungslehre*. Duncker & Humblot, 1924.

L. v. Wiese staje się dzisiaj niewątpliwie jedną z najwybitniejszych postaci w socjologii niemieckiej. Już choćby przez to samo, że jest kierownikiem poważnego czasopisma socjologicznego, „Kölner Vierteljahreshefte”, lecz przede wszystkim przez swój żywy temperament intelektualny, który czyni go propagatorem pewnego ujęcia socjologii. Pozostaje pod wyraźnym wpływem Simmla, kładąc w socjologii główny nacisk na badanie stosunków; o tym wpływie sam mówi wyraźnie, stawiając jednak obok Simmla Waxweilera i E. A. Ross'a, jako tych socjologów, od których myśl jego jest zależna. Waxweiler nauczył go wąskie granice wyznaczać socjologii, Ross zaś dał mu przykład badania wielu procesów społecznych. Wiese mniema, że w pracy swej uporządkował w jedną całość dedukcyjną fragmentaryczne analizy stosunków społecznych, dokonane przez Rossa. Zdaje sobie jednak sprawę, że zdołał podać tylko zarys zamierzonych rozważań.

Trzema podstawowymi kategoriami socjologii są, według Wiesego, pojęcia stosunku społecznego, procesu społecznego i wytworu. Zgodnie z tym poglądem autor rozplanowuje materiał swej pracy. Mówi najpierw o stosunkach, wyjaśnia związek i różnicę pomiędzy stosunkiem i wytworem. Podaje dalej szczegółowo opracowany system stosunków ludzkich, dzieląc je na dwa stopnie. W obrębie pierwszego stopnia rozróżnia dwie klasy stosunków, a mianowicie A-stosunki, które oznacza mianem „Zu- und Miteinander”, oraz B-stosunki, nazwane „Aus- und Ohneinander”. W obrębie klasy A rozróżnia dalej Wiese cztery podklasy: zbliżenie, przystosowanie, zrównanie się i połączenie się. W obrębie klasy B rozróżnia współzawodnictwo, przeciwstawienie i konflikt. Wynikiem istnienia stosunków A jest towarzystwo, społeczność, zależność, wynikiem stosunków B — samotność, izolowanie, samookreślenie. Stosunki drugiego stopnia dzieli Wiese na cztery klasy, a mianowicie na procesy różnicujące (powstawanie różnic, władanie, powstanie warstw, selekcja i indywidualizacja), niszczące (eksploatowanie, uprzywilejowanie, formalizacja, komercjalizacja), przekształcająco-twórcze (instytucjonaliz-

zacja, profesjonalizacja, wyzwolenie). Ta tablica stosunków jest jednocześnie schematem dalszych rozważań autora w tem dziele.

Dodatnią niewątpliwie cechą tej książki jest tendencja autora, świadoma i zdecydowana, do jasności, precyzji i konkretności rozważania. To też książka ta stoi na wyższym poziomie logicznym, niż większość przygniatająca niemieckich prac socjologicznych. Niemniej nie znaczy to jednak, aby stała na poziomie logicznie zadowalającym. Pojęcia podstawowe nie są ujęte z dostateczną ścisłością. Nie mam bynajmniej za złe autorowi, że nie definiuje pojęcia stosunku wogóle, jako że jest to pono rzecz niemożliwa. Zdaje mi się natomiast, że niesłusznie ujmuje autor sprawę stosunku, uznając go za rodzaj przebiegu. Może słuszna jest tendencja do sprowadzenia stosunków społecznych do rzeczywistości psychiczno-fizycznej, lecz utożsamianie stosunków społecznych z poszczególnymi przebiegami psychofizycznymi z pewnością jest uproszczeniem zbyt daleko idącym. Stąd zaś płynię to, że Wiesie nie umie przeprowadzić wyraźnej granicy pomiędzy stosunkami i procesami społecznymi: jak widzimy z jego tablicy stosunków, stosunki drugiego stopnia nazywa autor prosto procesami społecznymi, zacierając ważną teoretycznie różnicę pomiędzy stosunkiem i przebiegiem, różnicę, którą sam akcentował na wstępie, mówiąc o podstawowych kategorjach socjologii.

Poważne wątpliwości budzi również koncepcja „utworu społecznego” w ujęciu Wiesego. Utwór społeczny nazywa autor „zagęszczeniem” stosunków. Że takie ujęcie słowne jest niefortunne nasuwaniem jakiejś nieadekwatnej treści obrazowej, to rzecz oczywista; lecz jeśli nawet pominiemy ten zwrot niefortunny i przyjmujemy, zgodnie z przykładami, podanymi przez autora, że utwór społeczny jest zespołem ludzi, związanych takimi czy innymi stosunkami społecznymi, to w żadnym razie nie będziemy mogli zgodzić się na silnie akcentowane przez niego twierdzenie, jakoby utwory społeczne istniały „jedynie w wyobraźniach ludzkich”. Takie ujęcie rzeczy jest zgoła groźne dla socjologii: skoro grupa społeczna egzystuje tylko w umyśle ludzkim, cały teren badania socjologii przenosi się — zdaje mi się, niesłusznie — do głębi psychiki ludzkiej, staje się przedmiotem introspekcji, zamiast być przedmiotem zewnętrznego, obiektywnego badania. I znowu zdaje się tu zachodzić sprzeczność w poglądach samego

autora: gdzieindziej bowiem wyraźnie podkreśla, że socjologia winna badać przedewszystkiem działanie ludzkie.

Autor zdaje się, co najważniejsza, przeceniać spójność dedukcyjną wywodów swoich. Ulega tu częstemu u pisarzy niemieckich złudzeniu, jakoby schematyzacja sama przez się nadawała wywodom charakter dedukcyjny; a przytem nie zdaje sobie sprawy z tego, jak dalece niepełny, a nawet niemethodycznie rozwinięty jest jego schemat stosunków społecznych. To też złudnem wydaje mi się mniemanie autora, jakoby dzieło jego posiadało wyższy walor logiczny, niż Zasady Socjologii Rossa.

Czesław Znamierowski (Poznań).

Kölner Vierteljahreshefte für Soziologie,  
Duncker & Humboldt, München - Leipzig, roczniki 1921-6.

W Niemczech powojennych wzrasta niezmiernie szybko zanierosowanie zagadnieniami socjologicznymi. Z roku na rok zwiększa się liczba pracowników na polu socjologii, przybywa też coraz więcej prac kompendjalnych i monograficznych. Lecz, co najważniejsza, socjologia wchodzi w nowe stadium organizacji pracy naukowej: powstają katedry socjologii w uniwersytetach, tworzy się w Kolonii instytut badań socjologicznych, a w łączności ściślejszej z tym instytutem powstaje pismo, poświęcone wyłącznie zagadnieniom socjologii. Pismo to powstało w roku 1921; wydają je dyrektorzy Instytutu Nauk Społecznych, Ch. Eckert, H. Lindemann, M. Scheler i L. v. Wiese. Skromne były tego czasopisma początki. W pierwszych dwóch latach swego istnienia dzieliło się ono na działy socjologii i polityki społecznej i każdemu z tych działów były poświęcone dwa zeszyty rocznie, objętości łącznej mniej więcej dwustu stron. Już jednak w trzecim roku istnienia dział-socjologiczny stał się samodzielnym kwartalnikiem, którego rozmiary rosły z roku na rok. Obecnie, gdy piąty rocznik już dobiega końca, dobrze będzie poinformować czytelnika o tem czasopiśmie.

Najbardziej czynnym kierownikiem i współpracownikiem pisma jest L. v. Wiese, który w badaniach naukowych wyszedł z ekonomiki i dopiero z czasem zwrócił się do socjologii. W socjologii pozostaje pod wpływem wyraźnym Simmla, kładąc nacisk na badanie stosunków społecznych, które uważa za podstawową część socjologii. Swemu stanowisku daje wyraz w licznych recenzjach najnowszych publikacji; recenzje tego pióra spotykamy niemal w każdym zeszycie pisma.

Jest też kilka artykułów Wiesego, które później weszły do niedawno ogłoszonej jego Socjologii. Wpływ Simmla ujawnia się też w samym podziale treści pisma. Pierwszy dział nosi nazwę „ogólnego” i obejmuje artykuły treści różnorodnej. Drugi zaś, dawniej zwany „specjalnym”, już od trzeciego rocznika nazywa się wyraźnie „Archiwum nauki o stosunkach”. Jakkolwiek więc artykuły w dziale pierwszym wychodzą z pod pióra różnych pisarzy, nie związanych z sobą ściślej poglądami na zadania socjologii, to jednak wyodrębnienie drugiego działu stanowi o tym, że Vierteljahreshefte w pewnej mierze są organem pewnej szkoły, a mianowicie tworzącej się w Niemczech szkoły Simmla. O charakterze naukowym i tendencjach tego pisma stanowi jeszcze i to, że drugim wybitnym współpracownikiem jest Max Scheler, reprezentujący w filozofii i socjologii kierunek fenomenologiczny. Sam Scheler wprawdzie rzadko pisuje artykuły do tego pisma, lecz jako kierownik seminarjum socjologicznego w uniwersytecie kołońskim, ma on wielki wpływ na tych młodych pracowników socjologicznych, którzy zasilają swymi pracami „Vierteljahreshefte”.

W dziale ogólnym spotykamy najwybitniejsze nazwiska niemieckiej socjologii współczesnej. Pisze tu Robert Michels, A. Vierkandt, F. Oppenheimer, W. Sombart, R. Thurnwald, H. Kelsen, F. Tönnies, P. Honigsheim i wielu innych. Tematy są też bardzo różnorodne. Najwidoczniej redakcja nie ogranicza tu niczem swych współpracowników, ani nie narzuca im swego planu. Jeden tylko numer (rocznik V, zeszyt 1/2) stanowi w pewnym stopniu wyjątek: poświęcony Tönnies'owi, zawiera artykuły, nawiązujące do jego koncepcyj w różnych dziedzinach socjologii.

W końcu podaje omawiane pismo wiadomości o socjologach i ruchu socjologicznym w różnych krajach. Dla polskiego czytelnika może będzie rzeczą ciekawą, że pisano już o ruchu socjologicznym w Szwecji, w Japonii, na Ukrainie, w Czechach i w Jugosławii, nie było natomiast dotąd wzmianki o socjologii w Polsce. Jest to zaniedbanie ze strony polskich socjologów; artykuły odnośnie pisali bowiem we wszystkich przypadkach przedstawiciele zainteresowanych narodowości.

Wartość prac, ogłoszonych w „Vierteljahreshefte”, jest bardzo różna: są pośród nich artykuły początkujących autorów, są z drugiej strony przemyślane koncepcje długoletnich pracowników socjologii. Ogólny poziom logiczny prac niezbyt wysoki: rzecz charakterystyczna dla nauk społecznych

w ujęciu niemieckiem. Próżno tu szukać jasności, logicznej precyzji i konkretności myśli; wywody niemal nigdy nie opierają się na rozważaniu żywych, indywidualnych przykładów, lecz jak dym, mglistymi kłębamii wznoszą się na „wyzyny” abstrakcji. Próżno też szukać w tych pracach tego minimum wartości estetycznej, które może posiadać najbardziej nawet „suche” dzieło naukowe. To też czytelnika, nawykłego do literatury angielskiej i francuskiej, razić tu musi brzydota języka i niedbalstwo ujęcia. Razić musi tembardziej, że jasność i precyzja są programowymi hasłami redakcji pisma.

Do najbardziej wartościowych artykułów należy praca P. Honigsheima. Interesujące są wywody A. Meusela o radykalizmie, Hanny Meuter'a o bezdomnych, Wiesego o „parze społecznej” i kilka innych. Są tam jednak również prace tak nieprawdopodobnie dalekie od wszelkiej wartości naukowej, jak artykuł P. Szende'go o systemie nauk i o porządku społecznym.

Uderza też zupełna izolacja myśli niemieckiej od Zachodu. Z pisarzy angielskich i francuskich omawia się tu i przytacza bardzo tylko nielicznych.

Czesław Znamierowski (Poznań).

Worms René: La sociologie, sa nature, son contenu, ses attaches. Bibl. Sociol. Intern. Paris 1926, str. 168. — 8 fr.

Michels Robert: Soziologie als Gesellschaftswissenschaft. Berlin 1926.

Vogel Paul: Hegels Gesellschaftsbegriff u. s. geschichtl. Fortbildung durch Lorenz, Stein, Marx, Engels u. Lassalle. Kant-Studien. Erg. H. 59. Berlin, Pan-Verlag 1925, str. VII + 384. — 10 mk.

Jerusalem Wilhelm Prof. Dr.: Wstęp do filozofji. Str. XVI + 541 + 3 nib. — Str. 312—520: „Socjologja i filozofja dziejów”. Z 9 i 10 wyd. przeł. J. Dicksteinówna. Lwów—Warszawa 1926. — 12 złp.

Weber Marianne: Max Weber. Ein Lebensbild. 1926. — 24 mk.

## II. Metodologia. Zagadnienia graniczne i ogólne.

Litt Theodor: Individuum u. Gemeinschaft. Grundlegung d. Kulturphilosophie. 3 aberm. durchg. u. erw. Aufg. Leipzig 1926. Str. XII + 416. 11 mk. (opr. 13 mk.).

Seiss H.: Das Wesen d. Gesellschaft u. d. Staates. Grundriss e. neuen Gesellschafts- Rechts- u. Staatsphilosophie. (Arch. f. Rechts- u. Wirtschaftphilos. Beiheft 19). Berlin 1926. Str. XIX + 91.

Good Alvin: Sociology and education. New-York 1926. Str. XXVII + 589.



Spranger Edward: Die Kulturzyklentheorie u. das. Problem des Kulturverfalls. Berlin 1926. Verlag d. Akad. d. Wiss. Str. 24 in 4<sup>0</sup>. — 2 mk.

Stammler Gerhard: Notwendigkeit in Natur- u, Kulturwissenschaft. Oeffentl. Antrittsvorlesung. Halle / Saale. Str. 16.

### III. Podłoże biologiczne. Warunki zewnętrzne

Pearl Raymond: The biology of population growth. New-York 1925. Str. XIV + 260.

Newmann Hackett Horatio: Evolution, genetics and eugenics. Chicago 1925. (revised edition). Str. XX + 639.

Rau Hans: Die Grausamkeit mit besonderer Beziehung auf sexuelle Faktoren. 5. Aufg. Berlin 1925. Str. VIII + 280. — 4 mk.

Queen Stuart and Mann Delbert M.: Social Pathology. New - York 1925. Str. 690. — 3,50 \$.

### IV. Życie społeczne.

Dunlap Knight: Social Psychology. Baltimore 1925. Str. 261. — 4 \$.

Foerster Fr. W.: Etyka a polityka — przeł. i wstępem opatrzył J. Mirski. Z przedm. autora. Lwów 1926 (Gubrynowicz). Str. 164 + 2 nlb.

Bloos Richard F.: Der „Sinn“ der menschlichen Arbeitsgemeinschaft. Eine psychoanalyt. Studie. Dresden 1926. Str. 46. — 1,50 mk.

Speranzo Gino: Race or nation. The conflict of divided loyalties. Indianapolis 1925. Str. 267.

Kelsen Hans: Das Problem des Parlamentarismus. („Soziologie u. Sozialphilosophie“. Bd. 3). Wien. W. Braumüller 1926. Str. 44. — 1,50 mk.

Lanz Vallenilla: Césarisme démocratique en Amérique. Traduit de l'espagnol p. Marius André, Paris 1926. Str. 260. — 12 fr.

Stephenson George M.: A history of american immigration. (1820—1924). New-York 1926. Str. VI + 316.

Mayereder Rosa: Der typische Verlauf sozialer Bewegungen. (Soziologie u. Sozialphilosophie. Bd. 4). Wien 1926. Str. So. — 1,50 mk.

Wieser Friedrich: Das Gesetz der Macht. Wien 1926. — 27 mk. opr.

Davies Stanley P.: Social control of feeble-minded. New-York 1923. Str. 222.

Schmidt Carl: Die Kernfrage des Völkerbundes. Völkerrechtsfragen. H. 18. Berlin 1926. Str. 82.

Eucken Rudolf: Der Sozialismus u. seine Lebensgestaltung. 2. verb. Aufg. Leipzig 1926. Str. 167. (Reclams Univ. Bibl. Nr. 6131/6132). — 1,20 mk.

### V. Grupy i typy.

Thöne Johannes: Menschen wie sie sind. Versuch einer modernen Charakterkunde.

- Baeck Leo: Das Wesen des Judentums. 4. Aufg. Schriften hrsg. v. d. Ges. z. Fördg. d. Wissenschaft d. Judentums. Frankfurt a. M. 1926. Str. XII + 327. — 8 mk.
- Schultz Walter: Staat u. Gesellschaft in germanischer Vorzeit. Leipzig 1926. Str. V + si.
- Park R. E. and Burges E. W.: The city. Chicago 1926. Str. XI + 239.
- Traile H. E.: Psychology of leadership. New - York 1925. Str. 234.
- Vinchon Jean: Les déséquilibrés et la vie sociale. Paris 1926. Str. 262. — 9 fr.
- Robens Josef: Die Organisation im deutschen Genossenschaftswesen. Mannheim 1926. Str. IX + 92. — 4 mk.
- Stockhaus Carl: Die Arbeiterjugend zwischen 14 u. 18 Jahren. Beiträge zum Problem d. Arbeiterjugendpsychologie. Wittenberg 1926. Str. 78.
- Buseman A.: Die Jugend im eigenen Urteil. Eine Untersuchung zur Jugendkunde. Langensalza 1926. Str. 252. — 7 mk.
- Bues Hermann: Die Stellung des Jugendlichen zum Beruf u. zur Arbeit. Bernau b. Berlin 1926. Str. 308. (Schriftenreihe „Arbeit u. Beruf“. Bd. 2). — 11 mk.

## VI. Wytwory społeczne.

Schmidt W. u. Koppers W., Völker und Kulturen. Erster Teil: Gesellschaft und Wirtschaft der Völker. Regensburg, J. Habel (1924), 8° maj., XII + 740, 1 mapa, 30 tablic i 551 il. w tekście.

Rozważając początki i rozwój bądź całej kultury, bądź jej poszczególnych wytworów, zarówno większość prac socjologicznych, jak i prac z zakresu poszczególnych nauk społecznych opiera się do dziś jeszcze na założeniach i hipotezach t. zw. kierunku psychologiczno-ewolucjonistycznego w etnologji. Zakładając, że wszystkie ludy posiadają zasadniczo jednakową psychikę, samodzielnie dochodzącą w różnych miejscach na ziemi do tych samych idei, kierunek ten przyjmował nietylko niezależne od siebie powstawanie w wielu miejscach tych samych wytworów kulturalnych, ale i zasadniczą jednakowość rozwoju kultury wszystkich ludów, przebywających w swym rozwoju te same stadja rozwojowe. Poglądy te zostały jednak nietylko podważone, ale już i całkowicie obalone przez coraz szerzej i coraz głębiej rozwijający się w etnologji w ciągu ostatnich lat dwudziestu kierunek historyczny, pozwalający na obiektywne stwierdzenie zarówno stopnia samodzielności rozwoju kultury jakiegos ludu, jak i stopnia zależności tegoż rozwoju od obcych wpływów i składników, kulturalnych. Ważniejszym dorobkiem kierunku hi-

storycznego było wykrycie kilku dość prostych, ale bardzo odmiennych kultur zasadniczych, które, łącząc się ze sobą w rozmaitych kombinacjach, dały następnie podstawy dla niesłychanie hojnie rozwijających się kultur wtórnych. Stwierdzenie, że nie wszystkim, ale tylko poszczególnym kulturom zasadniczym właściwe były takie instytucje, jak np. totemizm, patriarchat, matriarchat, zróżnicowanie społeczne itd., całkowicie obaliło takie dotąd bardzo jeszcze rozpowszechnione poglądy, jak np. że wszystkie ludy przechodziły przez fote mistyczny ustrój społeczny, albo, że patriarchat rozwinął się z matriarchatu, jak utrzymywali jedni, czy odwrotnie matriarchat z patriarchatu, jak dowodzili inni. Szerszemu rozpowszechnieniu się powyższych niesłychanie ważnych wyników badań historyczno-etnologicznych stały dotychczas niestety na przeszkodzie zarówno ich ściśle fachowy monograficzny charakter, jak i pomieszczanie ich w publikacjach, trudniej dostępnych dla niespecialistów. Dlatego też z wielką radością powitać należy gruntowne, ale całkiem przystępnie napisane dzieło Schmidta i Koppersa, ujmujące poraż pierwszy ze stanowiska historyczno-etnologicznego całokształt rozwoju kultury. Będący dziś może najwybitniejszym z przedstawicieli nowego kierunku w etnologii, W. Schmidt, nie ogranicza się przytem do spopularyzowania dotychczasowego dorobku tego kierunku, ale wysuwa wraz z Koppersem wiele nowych zagadnień wraz z próbami ich rozwiązania, dzięki czemu omawiana książka staje się niezbędną i dla etnologa.

Wydany dotychczas tom pierwszy obejmuje dwa działy pióra W. Schmidta, a mianowicie: o rozwoju i metodach etnologii (1—130) i o ustroju społecznym (131—374), oraz jeden dział pióra W. Koppersa o gospodarce (375—644) wraz z dodatkiem D. Kreichgauera o technice ludów niecywilizowanych (645—682). Resztę wypełniają obszerna bibliografia i bardzo szczegółowe indeksy (683—740). Zapowiedziany tom drugi objąć ma kulturę duchową.

Nakreśliwszy w zwięzłych rysach rozwój etnologii, daje W. Schmidt w pierwszym dziale obszerniejszy przegląd metod tej nauki, zaczynając od krytyki kierunku psychologiczno-ewolucjonistycznego, przechodząc następnie do czynników warunkujących rozwój kultury, omawiając następnie podstawy kierunku historycznego i kończąc wreszcie krótką charakterystyką wyodrębnionych przez ten kierunek kultur zasadniczych.

Dział drugi, traktujący o pierwotnym ustroju społecznym, niefortunnie nazwany socjologią, zaczyna Schmidt od krytyki dawniejszych ewolucjonistycznych hipotez rozwoju rodziny i społeczeństwa. Wyróżniwszy następnie dwie odmienne kategorie związków społecznych, zależnie od tego, czy więzią jest przede wszystkim wzajemna sympatja członków (Sympathie-Verbände), czy też dążenie do wspólnego celu (Zweck-Verbände), wykazuje Schmidt większą starożytność podstawowego związku pierwszej kategorii, a mianowicie rodziny, w stosunku do podstawowego związku drugiej kategorii, państwa, które wyrósłszy na podłożu rodziny, potrafiło już w niektórych kulturach zasadniczych zepchnąć rodzinę na plan drugi. Omówiwszy dalej formy rodziny i państwa w poszczególnych kulturach zasadniczych, kończy Schmidt swój dział syntetycznym ujęciem całokształtu rozwoju społecznego.

Analogicznie do Schmidta ułożył swój dział Koppers, dając po przeglądzie dotychczasowych teorii rozwoju gospodarczego naprzód analizę gospodarki zbierackiej w najstarszych kulturach zasadniczych, omawiając potem gospodarkę kultur: pasterskiej, totemistycznej i kopieniackiej, przechodząc dalej do gospodarki kultur wtórnych i zamykając wywody ogólnym rzutem oka na rozwój gospodarczy. W zamknięciu tem doskonale uwydatniona została wielka wartość metodologiczna materializmu historycznego przy wyjaśnianiu strony formalnej zjawisk kulturalnych, przy jednoczesnem wykazaniu nieprzydatności tegoż materializmu historycznego do wyjaśnienia ich genezy i treści.

Mówiąc o wielkich zaletach książki Schmidta i Koppersa, nie należy przemilczeć i jej dość poważnych braków, wynikających zresztą nie z winy autorów, a raczej stąd, że, opracowując poraz pierwszy podręcznik etnologii z nowego historycznego punktu widzenia, autorzy musieli z konieczności zajmować często określone stanowisko w stosunku do zagadnień, dotąd przy pomocy metody historyczno-etnologicznej nie rozwiązywanych. Stąd właśnie niejedno z rozwiązań Schmidta i Koppersa ulegnie z czasem zmianie lub zgoła zostanie odrzucone. Stwierdzają to zresztą i sami autorzy, mówiąc, że w ciągu druku dzieła, rozciągniętego aż do 10 lat wskutek wojny, poglądy ich na niektóre kwestje ulegały zmianom, tak, że w końcu zapowiedzianego drugiego tomu dadzą ponownie krytykę kultur zasadniczych, poprawioną i znacznie uzupełnioną. Oczywiście nie miejsce tu na szczegółową krytykę słabych stron omawianego dzieła, jak i na podkre-

sianie wszystkich jego wartości. Chodziło mi tylko o wskazanie jego znaczenia dla wszystkich, interesujących się początkami kultury i rozwoju ludzkości.

Stanisław Poniałowski (Warszawa).

- Pomeril J.: La civilisation. Son avenir. Paris 1926. Str. VIII + 160. — 12 fr.
- Banse Ewald: Abendland u. Morgenland. Landschaft, Rasse u. Kultur zweier Welten. Braunschweig 1926. Str. 284 in 4<sup>0</sup>. — 25 mk.
- Hommel Fritz: Ethnologie u. Geographie des alten Orients. München 1926. Str. XII + 1108. — 42 mk.
- King Hall Stephen: Western civilization, and the far east. New-York 1924. Str. XXV + 38s.
- Licht Hans: Sittengeschichte Griechenlands. 2. Bd. u. i. Erg. Bd. Die griech. Gesellschaft. Lfg. 1—4. Dresden. P. Aretz, 1926.
- Ostwald Hans: Kultur u. Sittengeschichte Berlins. 2. Aufg. Berlin 1926. Str. III + 660 in 4<sup>0</sup>. — 20 mk. opr.
- Fehr Hans: Gottesurteil u. Folter. Eine Studie z. Dämonologie d. Mittelalters u. d. neueren Zeit. Berlin 1926. Str. 2 4 + 1 tabl. — 2,50 mk.
- Riegler Ferdinand: Hexenprozesse. Mit besond. Berücksichtigung d. Landes Steiermark. Zur steiermärkischen Kultur. Bd. 3. Graz 1926. Str. VIII 4- 119. — 4,70 mk.
- Gillin John Louis: Criminology and Penology. New -York. Century Company 1926. Str. XIII + 873.
- Wróblewski Bronisław: Penologja. Socjologja kar. Warszawa (Kasa Mianowskiego) ig26. — 8 zlp.

## VII. Varia.

- Wasilewski Zygmunt: Dyskusje. Str. 232. Poznań, Św. Wojciech, 1926.
- Blum Ernest, Alfred: Die Uebermacht des Unbewussten eine Gefahr für unser Geistesleben. Schwerin in Mecklemburg 1926. Str. 79. 2,80 mk.
- Wentscher Max: Pädagogik. Ethische Grundlagen u. System. Berlin 1926. Str. XVIII — 386. — 14 mk.
- Prox Gerhard: Tolstoj als Pädagoge u. seine Bildungsphilosophie. Fiedberg 1926. Str. 158. — 3 mk.
- Hughes Gwendolyn S.: Mothers in Industry. New-York 1925. Str. XXIX + 265.
- Podoleński Stanisław, ks. T. J.: Rozwód a zdrowie narodu. Studium moralno - społeczne. Kraków 1926. Str. 263 + 1 nlb.